

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.73C

## WSZYSTKO ALBO NIC

### Hitler żąda dla siebie pełni władzy w państwie

### Hindenburg stanowczo odrzucił to żądanie narodowych socjalistów

BERLIN, 13 VIII. (PAT). — Przybył tu dziś samolotem z Monachium Hitler i odbył w ciągu przedpołudnia

konferencję z min. Schleicherem.

O godz. 12 w południe Hitler przyjęty został

przez kanclerza Papena,

który zgodnie z życzeniem prezydenta Rzeszy zaproponował przywódcy narodowych socjalistów

objęcie stanowiska wice-kanclerza

w połączeniu z teką

premiera rządu pruskiego.

Propozycję tę Hitler odrzucił, wobec tego rokowania uważać należy za rozbite.

W otoczeniu prezydenta Rzeszy podkreślano z naciskiem, że Hindenburg sprzeciwia się powierzeniu Hitlerowi stanowiska kanclerza,

ponieważ uważa gabinet z przywódcą narodowych socjalistów na czele za rząd partyjny.

### Decydująca rozmowa

BERLIN, 13 VIII. (PAT). — O godzinie 16-ej Hitler przyjęty był przez prezydenta Hindenburga, w obecności kanclerza von Papena.

O wynikach rozmowy komunikat Biura Conti przynosi następująco:

„Prezydent Hindenburg zwrócił się do przywódcy narodowych socjalistów z wezwaniem aby sam wstąpił do rządu Rzeszy i wydelegował kilku swoich przedstawicieli.

Hitler oświadczył, iż zgodzi się na to

pod jednym warunkiem: oddania mu pełnej władzy w państwie. Hindenburg żądanie to odrzucił, oświadczając, iż za jego spełnienie nie może przyjąć odpowiedzialności wobec własnego sumienia i wobec ojczyzny“.

W ten sposób dzisiejsze rokowania zakończyły się nieomyślnie.

### Podniecona atmosfera

BERLIN, 13 VIII. (PAT). — Dzisiejsze narady toczyły się w atmosferze silnego podniecenia.

Już od wczesnego rana cała Wil helmstrasse wypełniła się tłumem żadnych nowin berlińczyków. Wśród publiczności widniały umundurowane szturmówki hitlerowców.

Przed gmachem kanclerza Rzeszy skonsygnowano silne oddziały policji.

Wiadomość o negatywnych wynikach konferencji Hitlera z Papenem wywołała pewne za-

niepokojenie. Dało się ono odczuć przede wszystkim na giełdzie, która

w notowaniach końcowych zareagowała niższą.

kursu niektórych papierów wartościowych.

W związku z niedojściem do porozumienia spodziewają się ostrych ataków hitlerowskich pod adresem rządu,

przede wszystkim na forum parlamentu. W tej sytuacji wyrażenie

voitum nieufności rządowi Papena jest kwestją przesądzoną.

### Wnioski sowieckie

MOSPWA, 13.8. (PAT) — Kandydaturę Hitlera na kanclerza Rzeszy prasa sowiecka traktuje bardzo negatywnie, pisząc że hitlerowcy potrzebują całkowitego opanowania aparatu państwowego i Hitlera na czele rządu celem zgnięcia niebawym terorem niezadowolonych mas i utopienia we krwi rosnącego ruchu rewolucyjnego. Fakt obsadzenia przez policję Domu Liebknechta prasa sowiecka podaje jednak bez wszelkich komentarzy.

MOSKWA, 13.8. (PAT) — „Izwestia” i „Prawda” omawiają o-

### Jeszcze przez rok będzie płk. Biernacki wojewodą

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu dzisiejszym w Dzienniku Rozkazów M. S. Wojsk. przedłożono przeniesienie w stan nieczynny płk. Kostka - Biernackiego do 30 czerwca 1933 r., przeniesienie to jest nieodzowną formalnością z powodu pełnienia przez pułkownika służby cywilnej w charakterze wojewody.

### Szmuglowany jedwab skonfiskowany w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym w południowej dzielnicy Warszawy dokonano wielkich rewizji w poszukiwaniu przemycanego jedwabiu. Przywódcy szajki niedawno zostali aresztowani, a wczoraj znaleziono przemycany jedwab z Austrii i Niemiec u wielu kupców na Nalewkach. Skonfiskowano 500 kg. szmuglowanego jedwabiu.

krzyk kanclerza Papena na uroczystościach wejmarskich na cześć „Deutsches Reich”, zamiast na cześć republiki, twierdząc, iż wiatował on na cześć cesarstwa. Prasa ironizuje na temat, iż dzień konstytucji wejmarskiej był dniem jej likwidacji i że cały zewnętrzny przebieg święta miał charakter „pogrzebu pierwszej klasy” Zaczęto ją od rewizji policyjnej w Reichsbannerze. Mowę v. Gayla prasa nazywa programową mową burżuazji, podyktowaną przez „klub panów”.

### Schleicher żąda pełnego prawa zbrojeń

BERLIN, 13.8. Minister Reichswchry gen. v. Schleicher udzielił wywiadu dziennikowi „New York Times” o sytuacji politycznej w Niemczech. Wybory do Reichstagu wykazały — powiedział m. in. gen. Schleicher, — jak ciężko jest dziś rządzić w Niemczech. Radykalne partie mogą wykazać się dużym sukcesem i to nie tylko narodowi socjaliści, ale również i komuniści.

Będziemy mieli w Niemczech tylko wtedy ustabilizowane stosunki, gdy rząd niemiecki wykaże społeczeństwu, że naród posiada te same prawa, co każde inne państwo na świecie. Niema więc ważniejszego zagadnienia dla niemieckiej polityki wewnętrznej i zagranicznej, jak kwestja równouprawnienia. Rząd niemiecki zdecydowany jest kwestję tę w najbliższym czasie rozwiązać. Omawiając konferencję

rozbrojeniową i znane stanowisko Niemiec, gen. Schleicher m. in. powiedział takie zdanie: „O ile Polska może fortyfikować swoje granice, na jakiej podstawie chce się Niemcom zakazać obrony”.

### Bomby wybuchają

BERLIN, 13.8. (PAT) — Ubitej nocy rzucono w Dreźnie bombę na dom, mieszczący biuro partji komunistycznej. W tym samym czasie wybuchła również bomba przed jednym z domów sąsiadujących z tem biurem. Wybuchy wyrządziły znaczne szkody. Odłamki bomby zraniły ciężko jedną osobę.

BERLIN, 13.8. (PAT) — W Kasel niewykryci dotychczas sprawcy rzucili wczoraj wieczorem bomby łzawiące do domów towarowych Woolwortha i Tietza. Eksplozje wywołały niebywałą panikę wśród publiczności. Policja i straż ognio wa pracowały w maskach gazowych.

### Rewizja w „Reichsbannerze”

BERLIN, 13.8. (PAT) — W godzinach popołudniowych policja przeprowadziła szereg rewizji w biurach republikańskiego Reichsbanneru w Berlinie. W czasie rewizji skonfiskowano kilka rewolwe-

### Zjazd legionistów w Gdyni

Zwraca uwagę nieobecność dygnitarzy państwowych

GDYNIA, 13 VIII. (PAT). Po mszy żałobnej w kościele parafjalnym N. M. P. za spokój duszy poległych legionistów, przybyli do Gdyni uczestnicy zjazdu odbyli wycieczkę na Kamienną Górę, w części udali się na zwiedzanie miasta i portu, w części zaś wypłynęli na morze statkami.

Miasto przybrane zostało fe-

stonami i flagami. Gmachy państwowe zostały iluminowane.

Zwracając w kołach politycznych uwagę, że na zjazd nie pojechali ani p. Prystor, ani p. Pieracki. W depezach do zjazdu tłumacza się, że zajęcia urzędowe nie pozwalają im na przyjazd. W poprzednich zjazdach wszyscy dygnitarze państwowi brali udział.

### Bunt komunistyczny studentów w Chile

SANTIAGO, 13.8. (PAT) — Ogłoszono tu stan oblężenia wskutek rozruchów studenckich, w czasie których 8 osób zostało zabitych, 30 odniosło rany. Studenci stawili policji czynny opór i poddali się dopiero w chwili, gdy zjawili się

### W historycznej baszcie

mieszka P. Prezydent w Częstochowie

Częstochowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prezydent Rzplitej, który przybył tu na uroczystości jubileuszowe klasztoru jasnogórskiego, zamieszka w historycznej izbie w baszcie sześciokątnej, w której w 1905 roku zastrzelił się bojowiec

Jan Kozłowski. Ścigany przez policję ukrył się w tej baszcie i wytrzymał 24 godzinne oblężenie. Widząc beznadziejną sytuację, zastrzelił się, ale przed śmiercią napisał na ścianie ołówkiem: „Niech żyje orzyszył prezydent Polski”

### Dopiero w listopadzie

odbędzie się sprawa Gorgonowej

Krakowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dzisiaj nadeszły tu akta sprawy Gorgonowej z sądu najwyższego w Warszawie. Ponieważ na kadencję

wrzesniową już wyznaczono sprawę, a na październik wypada rozprawa przeciwko Ciunkiewiczowej, przeto proces Gorgonowej wypadnie na listopad.

# DWA MANCHESTERY

## Czy Łódź przeżyje kryzys? Przemysł anonimowy podkopyuje rynek

Jest to najbrzydsze ze wszystkich wielkich miast polskich. Przeszło pół milj. ludzi zamieszkuje tutaj, ale kanalizacja i wodociągi dopiero się budują, a bruk ulic stwarza w wielu wypadkach niebezpieczeństwo dla życia. Właściwie ma Łódź tylko jedną jedyną ulicę w europejskim tego słowa znaczeniu. — Jest to licząca 5 km. wąska i zapełniona zawsze spieszącym tłumem ulica Piotrkowska. Pozostałość składa się ze znacznej ilości mniejszych i większych dzielnic, znajdujących się pod władzą i panowaniem poszczególnych przemysłowców. Dom mieszkalny przedsiębiorcy, budynki fabryczne i domy mieszkalne robotników tworzą tutaj jeszcze zawsze ściśle ze sobą złączony kompleks, jaki spotykamy już tylko w przedsiębiorstwach przemysłowych na roli. Nie ma natomiast zupełnie żadnych prób budownictwa wielkomiejskiego.

Nikt też nie chce przejąć odpowiedzialności za Łódź.

Polacy wskazują na to, że zaborca rosyjski stworzył ten ośrodek przemysłu wprost z niczego.

Tutaj przecież przed stu laty znajdowała się osada o ludności niedochodzącej do 1.000 osób. A wybitny powieściopisarz polski, zdobywca nagrody Nobla, Reymont opisuje to miasto jako plekkło kapitalizmu stworzone przez żydów i Niemców pod ochroną carszemu dla wyzysku polskich robotników rolnych, którzy w przeludnionych wsiach nie znajdują już pracy. Wędrowni tkacze i przedsiębiorcy saskich, śląskich i nadreńskich, zakaz zamieszkiwania żydów w głębi Rosji, — to wszystko tworzyło przed wojną silną niepolską większość w tym ośrodku. Dzisiaj jest inaczej. — Większość mówi i myśli po polsku, ale

i dzisiaj nikt nie chce brać odpowiedzialności za Łódź.

Rząd Piłsudskiego pozwala na istnienie w Łodzi magistratu, złożonego z przedstawicieli polskich, niemieckich i żydowskich socjalistów, a przez to łączy część odpowiedzialności za katastrofalne skutki kryzysu spada na samorząd.

Z ogólnej liczby 150.000 robotników tego okręgu przeszło trzecia część jest bez pracy, trzecia część — to właściwie pół bezrobotni.

Obroty największych przedsiębiorstw wyniosły w pierwszych miesiącach b. roku nie więcej jak trzecia część obrotów w tymże okresie roku 1928. Pomoc dla bezrobotnych sprowadza się do sumy zł. 18 miesięcznie dla żonatego robotnika. Zakaz eksmisji spowodował formalne bankructwo właścicieli domów. Zdawali się więc na pierw-

szy rzut oka, że Łódź, właściwie nie jest już zdolna do życia, ale ten wyrok byłby zbyt szybki.

Wojna i rewolucja rosyjska przyniosła zamknięcie rynku rosyjskiego dla włókienniczej Łodzi. Lata następne zamknęły wielki rynek rumuński, ale wzamian za to

wzrosła 10-krotnie wartość eksportu włókienniczego do Anglii w okresie ostatnich 4 lat. Analizując te cyfry, stwier-

dzić należy, że pozostają one w związku z rozszerzeniem procesu produkcyjnego. Procesem tym jest niejako odrodzenie przemysłu konfekcyjnego.

opartego o chałupnictwo, rozkwitłe w małych miasteczkach krawców żydowskich. Tak jak przed wojną syberyjscy chłopi i Chińczycy kulisi kupowali tanie łódzkie materiały, tak dzisiaj bezrobotny angielski nosi ubrania łódzkiego przemysłu konfek-

cyjnego.

A więc wyzyskanie może znowu przejściowej konjunktury połączonej z wyzyskiem krawców brzezińskich, posiadających najdłuższy czas pracy w całej Europie i fantastycznie głodowe płace? Czy można na tem budować przyszłość całego okręgu? Wybitni przedstawiciele przemysłu łódzkiego zaprzeczają temu kategorycznie, podkreślając, że przyszłość Łodzi leży na ryn-

ku krajowym, którego niewielkie nawet powiększenie konsumpcji doprowadzić może do wydatnego zwiększenia wytwórczości.

Nie można też pominąć innych jeszcze zjawisk. Przemysł łódzki przeżywa trudności kredytowe. W niektórych wielkich fabrykach bawełnianych partycypują Anglii i Włochy — nie dozwolnie, — raczej, aby uzyskać swe wierzytelności za surowce. Prócz problemów zhytu oraz kredytowych i stabilizacji cen jest jeszcze jedno zjawisko:

podkopywania wielkich przedsiębiorstw przez przemysł anonimowy.

Praca „na lohn“ wykonywana przez drobnego kupca zoszczędza mu różne podatki. — Współpraca z firmami nie należącymi do związków daje mu w rezultacie ostatecznym tańszy produkt. Anonimowy przedsiębiorca jako całość nie reprezentuje może ilościowo wielkich wartości, ale w obecnej konjunkturze podkopyuje on zupełnie rynek.

Wielki przemysł, urzędy skarbowe i związki robotnicze tworzą przeciwko niemu front, ale

narazie on jest silniejszy. (Immanad Birnbaum „Vossische Zeitung“)



Koszt przygotowania 1-go litra aromatycznej kawy wynosi od 8 do 10 groszy.

Sprzedaj wszelkich aparatów elektrycznych i radiowych zelektryfikowanych  
**NA RATY**  
i za gotówkę

ELEKTRYCZNA  
**MASZYNA  
DO KAWY**

jest szczytem marzeń dobrej gospodyni.



W SKLEPIE ELEKTROWNI  
ul. PIOTRKOWSKA Nr. 115  
— TELEFON 134-42. —

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIĄZUJĄ DO KUPNA.

## Kolebka włókiennictwa angielskiego walczy o przystosowanie się do ostrego tempa konkurencji

W tem mieście, gdzie wszystko pokryte jest szaro-czarną patyną węgla pewne zjawiska wyglądają zgoła odrębnie i niecodziennie. Izba handlowa zbiera się dla wystąpienia swego tradycyjnego półrocznego sprawozdania o sytuacji Manchesteru i sytuacji świata w...

suterynie. Jest tam dziwny półmrok. Nad głowami obradujących dudnią kroki przechodniów, a stopy ich ukazują się w otworach piwnicznych. Te obrady nie mają w sobie nic z „reprezentacyjnych” konferencji, odbywających się w wielkich gmachach na kontynencie. Przewodniczący mówi o Lozannie, która go cieszy i Ottawie, która przyniesie pewne korzyści, wreszcie o cłach ochronnych. Tutaj o najdonioślejszych zagadnieniach gospodarczych mówi się bez nerwów i gorączki, spokojnie. Jeszcze jedno dość dziwne dla Manchesteru: ograniczenie produkcji. I to nie wywołuje podniecenia. Wszyscy ci ludzie są opanowani i spokojni i zdają sobie sprawę z olbrzymich przemian na świecie. Byli liberalni, teraz są zwolennikami ochrony celnej. Nic dziwnego. Z 56 milionów wrzecion Lancashire i 711,000 krosien — jedna trzecia jest zupełnie zbyteczna. Co do tego niema dwóch zdań. Jak więc je unieszkodliwić? Tutaj rozbieżności są już większe, co najmniej takie jak kolosalne różnice techniczne poszczególnych przedsiębiorstw. Bo mamy tutaj przedsiębiorstwa i tkalnie z przed lat 60 bez kąpielni, bez garderób bez wentylacji. Ciasnota, wilgoć i kurz panuje w tych fabrykach. Naturalnie są i przedsiębiorstwa małe i wielkie zaopatrzone w nowoczesne maszyny i produkujące według najbardziej współczesnych zasad. Ale konserwatyzm 19 stulecia tkwi niejako w powietrzu i temu się nikt nie dziwi. Proletariat fabryczny Manchesteru repre-

zentuje zupełnie swoiste cechy antymarksizmu i różni się zasadniczo od robotników na Zachodzie i w Ameryce. Potęga związków w dziedzinie taryf płac jest olbrzymia. Oczywiście te wysokie płace wydatnie zahamowały zdolność konkurencyjną przemysłu angielskiego.

Ale przyszłość Manchesteru spoczywa na jego uniwersalizmie na zdolnościach przystosowywania się a przede wszystkim na wysokiej jakości produkcji. Wszystko tam jest proste, skromne nie amerykańskie. Poprostu apoteoza prymitywu. Tkwi w tem swoisty odrębny styl, bo ta przesadna wprost oszczędność miejsca, ta surowa prostota — to wszystko jest przejawem świadomej, twórczej woli. Bez wszelkiej reprezentacyjnej zewnętrzności odbywa się handel bawełniany w wielkiej wybudowanej przed 40 laty hali licytacyjnej, gdzie w okresach silnego ożywienia tłoczy się kilka tysięcy ludzi.

Tranzakcje dokonywane są tutaj zupełnie cicho bez hałasu. Niema tutaj patrycjatu. Właściciele małych przedsiębiorstw pochodzą bardzo często z robotników. Są oni jednak konserwatywni w poglądach i zwyczajach. W tem wszystkim co swemi sympatjami ciąży raczej więcej do Szkocji i gdzie toż sam na cześć króla angielskiego przerwany zostaje okrzykiem „i króla z Lancashire” w tem wszystkim jest pewna wspólna idea życiowa trudna do określenia w słowach, a uchwytna tylko w nastroju. Wrodzona pewność siebie, gę-

bokie przekonanie, że należy się ugiąć, ale nie rozdzielić, wielka ilość niesłabnącej inteligencji — i u miarkowanej trzeźwości w ocenie zjawisk. Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że ten zbiorowy wysiłek skierowany będzie do tego, aby w zawrotnym pędzie konjunktury zginęło tylko to, co zginąć naprawdę musi. Ale to co może istnieć w nowych warunkach w lepszym przystosowaniu do zmienionych okoliczności — to jest właściwie dzisiejszy Manchester.

(Paul Scheffer, „Berliner Tageblatt“)

Doktor  
**Z. ARONSON**  
powrócił.

Zjazd legionistów  
w radjo

W związku ze zjazdem legionistów polskich w Gdyni, Polskie Radjo postanowiło uroczyście związane z tym zjazdem transmitywać. W tym celu do Gdyni wysłane zostały już wszelkie potrzebne aparaty, które umożliwią przekazywanie uroczyściom gdynińskim naszym radjosluchaczom.

Transmisja odbędzie się w niedzielę o godz. 10,15 rano i prowadzona będzie przez popularnego radjokronikarza i feljtonistę łódzkiego red. Jana Piotrowskiego.

Już dziś zapowiadamy serię najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które się ukazały wkrótce na ekranie dziesięciogodzinnego kina  
**„CAPITOL”**

Express  
Szanghaju

Marlena Dietrich, Clive Brook.  
Anna May Wong.  
Reżyserja STERNBERGA

Godzina z Tobą

JANETTE MAC DONALD  
MAURICE CHEVALIER  
Reżyserja E. LUBICZA

Dalszy ciąg repertuaru w następnym numerze!

## Za nierząd z nieletnimi surowe kary w procesie poznańskim

POZNAŃ, 13.8. (PAT) — W procesie przeciwko Feliksowi Piekuckiemu i towarzyszom zapadł dzisiaj wyrok, skazujący Feliksa Piekuckiego (działacz polityczny) i kupca Władysława Andrzejewskiego po półtora roku więzienia i pozbawienie praw na przeciąg lat pięciu.

Kupiec Feliks Hirschberg i przemysłowiec Alfred Pawlicki, skazani zostali po 6 miesięcy więzienia, z warunkowym zawieszeniem kary na przeciąg pięciu lat.

Genslerowa skazana została na trzy lata więzienia, z pozbawieniem praw na lat pięć, Marję Hermanową skazano na 1 rok więzienia. Meringową skazano na cztery miesiące więzienia, Stróżykównę zaś uniewinniono z braku dostatecznych dowodów.

Oskarżeni skazani zostali za dopuszczenie się czynów nierządnych na osobach nieletnich, oskarżone zaś skazane zostały za stręczenie.

Należyte mycie włosów —



ESH 6-1

to podstawa pięknej fryzury

Od należytego mycia i płukania zależy czystość włosów. Ani mydło, ani żaden proszek nie zastąpią Shampoonu Elida. Jedynie mycie włosów Shampoonek Elida jest skuteczne, gdyż daje się on całkowicie wypłukać, nadając przytem włosom jedwabisty połysk i czyniąc je puszystymi i miękkimi.

**SHAMPOO ELIDA**

# Jeszcze jeden Lipszyc aresztowany w związku z ujawnieniem nadużyć w firmie „A. G. Borsl” Jakie zarzuty stawiane są aresztowanemu

„Głos Poranny” był jedynym piśmie w Łodzi które podało w dniu wczorajszym sensacyjną wiadomość o aresztowaniu popularnego na gruncie łódzkim adwokata Marka Lipszyca.

Jak już donosiliśmy, adw. Lipszyc został aresztowany pod zarzutem nadużyć, jakich miał się dopuścić podczas sprawowania czynności syndyka masy upadłościowej w znanej zagierkiej firmie A. G. Borsl.

spółka akcyjna fabryki wyrobów sukiennych (Al. Marsz. Focha).

Sędzią komisarzem firmy został mianowany sędzia handlowy Hajman - Jarecki.

W ub. tygodniu na wniosek głównego wierzyciela A. G. Borsl, poważnej firmy włoskiej i sędziego Hajmana - Jareckiego odebrano adw. Lipszycowi sprawowaną przezeń funkcję i na jego miejsce mianowano

jako syndyków adw. dr. Henryka Feliksa.

Przedwczoraj najzupełniej niespodziewanie z polecenia prokuratora Mandeckiego władze śledcze zarządziły i przeprowadziły rewizję w kancelarii i mieszkaniu adw. Lipszyca, po czym

adw. Lipszyc został aresztowany.

Równocześnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniach brata adwokata, Henryka Lipszyca, oraz Edwarda Hilszera. Obaj podzielił los popularnego adwokata.

W dniu wczorajszym prokurator Mandeckie, w wyniku prowadzonego dochodzenia skonstatował, że w aferę zamieszany jest również drugi krewny adwokata Marka Lipszyca — Moszek Lipszyc. Niezwłocznie władze śledcze na polecenie prokuratury dokonały w jego mieszkaniu rewizji i aresztowały go.

W ten sposób przebywają obec

nie w areszcie cztery osoby: adw. Marek Lipszyc, brat jego Henoch Lipszyc (zam. w Zglezku przy ul. Marszałka Focha 4), Moszek Lipszyc (Południowa 36) oraz Hilszer (Piotrkowska 163).

Udział wszystkich tych czterech osób w aferze nie jest jeszcze ściśle skonkretyzowany.

Jak nas informują urzędnicy firmy A. G. Borsl, adw. Mandeckie adwokata Lipszyca ze stanowiska syndyka masy upadłościowej zostało spowodowane szeregiem względów. Podobno dopuścił się on nadużyć, a poza tem działał wbrew interesom firmy.

Nadużycia polegały na tem, że adw. Lipszyc wydzierżawił maszynę firmy A. G. Borsl

podając w swym sprawozdaniu za kwotę 7 tys. zł. miesięcznie, tylko 3 tys. zł.

Dalej mówiono dużo o jakiejś niezbyt czystej transakcji ze szmatami i odpadkami oraz o transakcjach węglem.

Działalność na szkodę firmy miała polegać na tem, że adw. Lipszyc, korzystając ze swych uprawnień syndyka, zaangażował siebie do pomocy brata swego Henocha,

placił mu wysoką pensję miesięczną oraz dał mu mieszka-

## Tragiczny karambol motocykla z samochodem

KATOWICE, 13.8. (PAT) — Na szosie pod Mikułowem miała dzisiaj miejsce katastrofa motocyklowa, ofiarą której padły trzy osoby. Nadleśniczy z Murczy, Henryk Kartaga, jadąc motocykłem w towarzystwie swego ośmioletniego synka, zderzył się z samochodem ciężarowym.

Nadleśniczy wraz z synkiem odnieśli ciężkie obrażenia cieleśne i przed odwiezieniem ich do szpitala zmarli.

Jadący samochodem pasażer, znany kupiec, nazwiskiem Pająk, doznał cięższych obrażeń.

## Attila-Warszawianka 5:1 (2:0)

Wczoraj węgierska drużyna zawodowa Attila rozegrała mecz w Warszawie z Młogą Warszawianką. Goście odnieśli zwycięstwo w stosunku 5:1 (2:0). Jedyną bramkę dla miejscowych uzyskał Polak.

nie w gmachu firmy.

Aresztowany Hilszer zamieszany jest w aferę o tyle, iż był on

biegłym księgowym, powołanym do kontroli ksiąg.

Hilszer jest rejestrowany jako członek wojewódzkiego stowarzyszenia biegłych, a ponieważ w kontrolowanych przez niego księgach

znaleziono dużo niedokładności, istnieje przypuszczenie, że działał on

rozmyślnie na szkodę interesów firmy A. G. Borsl.

Wczoraj popołudniu wszyscy aresztowani

zostali przesłuchani przez sędziego śledczego

dla spraw specjalnej wagi, po czym, jak to przewiduje ustawa, przewiezieni zostaną z urzędu śledczego

do więzienia do dyspozycji władz sądowych.

Wiadomość o aresztowaniu tych popularnych w Łodzi osobistości wywołała

kolosalne wrażenie w całym mieście.

Specjalnie żywo interesuje się aferą łódzką

palestra.

Wczoraj rozeszła się po mieście pogłoska, że

rada adwokacka w Łodzi interwenjowała u prokuratora Mandeckiego,

celem zwolnienia adw. Lipszyca do chwili zakończenia dochodzenia.

Pogłoskę tę sprawdziliśmy u wiarygodnego źródła. Okazuje się, że o interwencji w pełnym

tego słowa znaczeniu nie może być mowy, ponieważ fakt aresztowania adw. Lipszyca nastąpił szybko i niespodziewanie,

co poprostu

zaskoczyło łódzką radę adwokacką.

W wypadku udowodnienia winy, aresztowanemu

grozi im kara z art. 636 i następujących k. k., o nadużycie

władzy, które przewidują karę kilkuletniego więzienia.

## Flota polska

ma swobodny wjazd do Gdańska

GDAŃSK, 13.8. (PAT) — Dzisiaj

w Gdańsku, w biurze wysokiego komisarza ligi narodów podpisana została przez przedstawicieli Polski i Gdańska umowa, ustalająca

specjalne ułatwienia dla okrętów polskiej marynarki wojennej, przy

zawijaniu ich do portu gdańskiego nie objęte normalnymi przepisami międzynarodowymi.

Ani ilość okrętów, zawijających równocześnie do portu, ani też

czas ich postoju, o ile okręty te

zawinęły w celach gospodarczych,

nie zostały określone. Zawijanie do portu w Gdańsku polskich okrętów wojennych ma być zgłaszane

do szefa pilotów rady portu na dzień przed zawinięciem okrętów do portu, na podstawie listy tych okrętów, które będą do portu gdańskiego

skiego zjawiały, sporządzanej dla rady portu corocznie.

Umowę zawarto na przeciąg lat trzech.

## „Zawiedli mnie rodacy”...

Tylko w Kusocińskim widzi Nurmi swego następcę

LOS ANGELES, 13.8. (tel. wł.).

— Cały świat mówi w najwyższych superlatywach o Kusocińskim. Z czyich ust jednak pochwały mogą brzmieć milej dla naszego ucha jak nie z ust Nurmi, najwspanialszego biegacza wszystkich

czasów.

Nurmi już po biegu 10 km. zmienił zasadniczo zdanie o polaku. Zniknęło jego dawne lekceważenie, zaczął on szanować Kusęgo.

Jak bardzo go jednak szanuje, okazało się dopiero po biegu 5 km. wygranym przez Lehtinena po zwycięstwie walce z amerykańskim Hillem. Nurmi jak wiadomo był zdecydowanym zwolennikiem swego

rodaka Lehtinena i uważał go za stuprocentowego faworyta olimpiady. I oto obserwując bieg 5 km. swym okiem znawcy uznał, że Kusociński jest lepszy i na tym dy-

stansie od finów.

„Zawiodłem się na moich rodakach — powiedział. — Nie dorobił on do mnie. Gdyby Kusociński mógł być biegać 5 km., wygrałby bez trudu. Jest on jedynym godnym mnie spadkobiercą”.

## 50 milionów fr. pożyczki dla Rumunii

BERLIN, 13.8. (PAT) — Biuro Wolfa donosi z Bukaresztu, że między rządem rumuńskim a grupą banków szwajcarskich zawarta została umowa w sprawie udzielenia Rumunii pożyczki w wysokości 50 milionów franków szwajcarskich.

Suma pożyczki podniesioną być może do 70 milionów franków.

Oprocentowanie roczne tej pożyczki wynosi 4.25 proc.

## Handel zagraniczny Polski w pierwszym półroczu r. b.

Ogólny przywóz Polski w pierwszym półroczu b. r. wyniósł 433,6 milj. zł., wobec 806,9 milj. zł. w podobnym okresie roku ubiegłego. Spadek przywozu przeto wynosi około 46 proc.

Na pierwszym miejscu, jako dostawcy Polski, utrzymują się w dalszym ciągu Niemcy, których udział w naszym przywozie wynosił 20,3 proc. wobec 24,3 proc. w roku ubiegłym. Drugie miejsce miejsc zajmują Stany Zjednoczone z 11,1 proc. (11,4 proc.), Wielka Brytania 8,2 proc. (7 proc.), Francja 7,6 proc. (7,1 proc.), Czechosłowacja 5,9 proc. (6,8), Szwajcaria 5,5 proc. i Austria 4,5 proc. (5,2 proc.).

Wywóz z Polski w pierwszym półroczu wyniósł 539 milion. zł. wobec 950,3 milj. zł. w roku ubiegłym, zmniejszając się o 43 proc.

Pierwsze miejsce, jako odbiorca Polski zajmowała Anglia, której udział w wywozie polskim wynosił 17 proc. (w roku ubiegłym 16,4 proc.), drugie miejsce zajmowały Niemcy, ograniczając coraz bardziej import towarów polskich. Udział Niemiec wynosił jednakże 17,6 proc. (wobec 15,6 proc.). Z kolei następują: Czechosłowacja 10,5 proc. (7,4 proc.), Austria 7,8 proc. (10 proc.), Francja 5,8 proc. (5,7 proc.), Szwecja 5,5 (4,1 proc.), Belgia 4,6 proc. (3 proc.), Danja 4,5 proc. (4,2 proc.).

## Mistrzostwa pływackie Polski

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Warszawie tegoroczne pływackie mistrzostwa Polski, w których startuje rekordowa ilość 212 zawodników, reprezentujących niemal wszystkie kluby w Polsce. W pierwszym dniu nie pobito poprawda żadnego rekordu, jednak uzyskano bardzo dobre wyniki.

100 mtr. styl klasyczny pań wygrała Jarkuliszówna 1:35,8, przed Michalczykówną.

100 mtr. na wznak pań wygrał Karliczek 1:11,2, przed Pawlikowskim.

100 mtr. na wznak pań — Morawska 1:40.

400 mtr. styl dowolny pań. Zwyciężył Karliczek 5:34,6 bijąc Kota i Rouperta. Bocheński nie startował.

1500 mtr. pań wygrała Kratochwilówna 29:14, przed Antkowiakówną.

Skoki z wieży — Kowalewska 31,76 pkt. przed Lindnerówną.

W ogólnej punktacji po pierwszym dniu prowadzi AZS. Warszawa 68 pkt., Giszowiec 65 pkt., EKS. 44 pkt., Cracovia 19 pkt., Warta 10 pkt.

Sztafetę 3x100 st. zm. pań wygrał AZS. w czasie 4 min. przed EKS.

# Między magistratem i izbą skarbową kursować będą ciągle wszystkie sprawy, dotyczące egzekucji podatków państwowych

## Nowe rozporządzenie, według opinii ławnika Kuka, nie przyniesie skarbowi żadnego pożytku

W związku z rozporządzeniem rady ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. na podstawie którego ustawowo przesadzono, że z dniem 1 października roku b. na obszarze miast Warszawy, Łodzi i Lwowa nastąpić ma przekazanie czynności egzekucyjnych izdom skarbowym i w związku z wyjazdem przedstawicieli miasta, p. prezydenta Ziemięckiego i ławnika Kuka, do Warszawy, zwróciliśmy się do przewodniczącego wydziału podatkowego, p. ławnika Kuka, z prośbą o wyjaśnienie czytelnikom „Głosu Porannego” nowego stanu rzeczy.

P. ławnik Kuk łaskawie udzielił nam następujących wyjaśnień:

Wspomniane rozporządzenie przewiduje przekazanie egzekucji w gminach wiejskich i miejskich, z wyjątkiem miast, będących siedzibami urzędów wojewódzkich, na dzień 1 sierpnia b. roku, dla innych miast, z wyjątkiem Łodzi, Warszawy i Lwowa na dzień 1 września b. r., a dla naszego miasta, Warszawy i Lwowa, na dzień 1 października.

Rozporządzenie powyższe nie dotyczy wymiaru podatków i jego poboru, a wyłącznie czynności sekwestracyjnych.

Przewiduje ono pewnego rodzaju ułatwienia dla płatników, gdyż mniejsza w pewnym stopniu opłata za czynności egzekucyjne, rozbijając je na szereg poszczególnych faz. A więc: za wysłanie upomnienia po upływie płatności podatku rozporządzenie przewiduje opłatę 1.50 zł. za sumę podatkową od 20 do 600 złotych;

przy wyższych sumach następuje stopniowe podwyższenie opłaty z tem, że przy sumie 4.000 złotych i wyżej za upomnienie liczy się 10 złotych.

Następną czynnością egzekucyjną jest przybycie na miejsce sekwestratora i wpłata należności podatkowej. Za tę czynność obywatel ma obowiązek uiścić sumę 1.50 zł. za podatek, sięgający od 20 zł. do 140 złotych,

przyczem suma ta wzrasta stopniowo do 250 złotych za podatek 25 tys. zł.

Trzecią czynnością sekwestracyjną jest zajęcie ruchomości. Połączone to jest z kosztem 1.50 zł. za sumę do 60 złot.

i wzrasta stopniowo do 500 zł. przy sumie podatkowej 25 tys. złotych.

Czwartą czynnością z kolei jest

rozpisanie licytacji, lub sprzedaż z wolnej ręki. Do sumy 600 zł. koszt tej czynności wynosi 1.50 zł. i wzrasta do 62.50 zł. od sumy 25 tys. złotych.

Ostatnią czynnością jest przeprowadzenie licytacji, przyczem za czynność tę rozporządzenie przewiduje opłatę 1.50 zł. za podatek do 140 złotych i wzrasta do sumy 480 złotych od podatku 48 tys. złotych.

Za najmniejszą kwotę podatkową (20 zł.) płatnik na wypadek przeprowadzenia u niego wszystkich czynności egzekucyjnych płaci 4 zł. 50 gr., gdy dotychczas, niezależnie od

wysokości podatku, płacił pięć procent sumy a conajmniej 5 złotych. Zmiana więc kosztów egzekucyjnych dla mniejszych płatników przedstawia ulgę zaledwie 50 gr., natomiast w miarę wzrostu suma ta dla dłużnika przedstawia daleko poważniejsze udogodnienia.

Gdybyśmy — ciągnie dalej ławnik Kuk — w dniu 1 października przekazali egzekucje izdom skarbowym w myśl brzmienia rozporządzenia, wywiązanie się płatnika z obowiązku uiszczenia podatku wyglądałoby następująco:

Płatnik dobrowolnie wpłacać może sumy do prekluzyjnego terminu, wyznaczonego w nakazie płatniczym, do kasy miejskiej.

W razie zwrócenia się przed upływem terminu do magistratu o rozłożeniu sumy na raty, wpłacanie ratami nastąpiłoby również w magistracie.

Z chwilą jednak, gdy płatnik w terminie nie zapłaci — magistrat zwraca się z odpowiednim wnioskiem do urzędu sekwestracyjnego przy izbie skarbowej, przyczem urząd ten ma prawo ścisnięcia całkowitej sumy bez prawa jednak rozdzielenia sumy podatkowej na raty.

Rozdzielenie podatku na raty, w wypadku gdy sprawa znajduje się już w sekwestrze, przysługuje jedynie „wierzycielowi” — taką to terminologią określiła bowiem ustawa nas, to znaczy samorząd, jako posiadacza podatku. W razie przekonania nas o konieczności rozłożenia podatku na raty, magistrat musi zwrócić się do urzędu egzekucyjnego o wstrzymanie pracy egzekucyjnej

celem spróbowania, czy płatnik dobrowolnie uiści podatek. W tym wypadku wpłatę sumy podatkowej ułatwia znów magistrat.

Wszystkie te czynności wymagają, rozumie się, wiele pracy biurowej, gdyż księgi bierze znajdują się w magistracie, a tytuły wykonawcze - egzekucyjne w izbie skarbowej.

Każde przekazanie sumy wymaga: zawiadomienia magistratu o wpłaconej sumie, zaksięgowania tej sumy w księgach bierczych, a gdy podatnik nie dotrzyma terminu jakiegokolwiek raty, magistrat ponownie musi skierować sprawę do izby skarbowej, przyczem manipulacja ta przy jednym podatku i przy jednej sprawie może się powtarzać kilkakrotnie.

Dotychczas aparat wymiarowy i egzekucyjny znajdował się w jednym gmachu, tak, że działał sprawnie i bardzo rzadko zdarzało się, że sekwestrator nie wiedział o dobrowolnej wpłacie. Przy nowym systemie liczyć się należy z mnóstwem reklamacji,

gdyż między przesłaniem i przyjęciem do wykonania tytułów egzekucyjnych, a ewentualną dobrowolną wpłatą upływa pewien czas. Papierkowe załatwienie sprawy niejednokrotnie nie dogoni sekwestratora z zawiadomieniem o dokonanej dobrowolnej wpłacie. Dodać jeszcze należy, że urząd egzekucyjny przy izbie skarbowej rozbity będzie na 13 komisariatów,

tak, że korespondencje z urzędem egzekucyjnym będą formalnie rozproszkowane. Sprawa, która specjalnie zain-

teresuje płatników łódzkich, jest fakt, że w przyszłości licytacje za należności miejskie nie będą się już odbywać w mieszkaniach płatników, a zajęte ruchomości przewożone będą w razie niezapłacenia podatku w terminie do składnic izb skarbowych, przyczem do kosztów wspomnianych we wstępie dojdą jeszcze koszty przewiezienia ruchomości, a wiemy wszyscy, że taka przeprowadzka nie ulepsza stanu zajętych mebli.

We wspomnianem rozporządzeniu znajduje się przepis, że w razie niemożności ściągnięcia długu podatkowego, magistrat zobowiązany jest zwrócić koszty egzekucyjne wydziałowi egzekucyjnemu przy izbie skarbowej. W naszych księgach bierczych na 138 tysięcy pozycji mamy około 40 tys. pozycji nieściągalnych płatników bezrobotnych, czy zubożałych.

Dotychczas radziliśmy sobie z temi pozycjami w ten sposób, że istniejąca przy magistracie t. zw. komisja społeczna przeprowadzała badanie stanu majątkowego płatnika, spisywała o tem protokół i przedstawiała delegatowi min. skarbu wniosek o umorzenie podatku.

Nowe rozporządzenie nie przewiduje tego trybu, a magistrat, rzecz jasna, nie będzie chciał płacić za czynności, w rezultacie których żadna gotówka nie wpłynie.

Ta sprawa wymaga jeszcze wyjaśnienia, które nastąpić musi bądź w drodze specjalnego okólnika, bądź też nowego rozporządzenia.

W świetle tych faktów nasuwa się każdemu pytanie, jaki był cel wprowadzenia tych inowacji.

Pan poseł dr. Polakiewicz, który w Łodzi nazwał się twórcą wspomnianego rozporządzenia, motywował konieczność tych inowacji tem, że samorządy, ściągając dla państwa podatki, nie przekazują osiągniętych sum państwu, tak że

niektóre miasta zadłużyły się poważnie w skarbie.

I tak naprz.: Warszawa winna jest skarbowi ponad 10 milionów złotych a inne samorządy mniej więcej w tym samym stosunku. Nasze miasto niema prawie żadnego długu wobec państwa, gdyż jak wskazuje obrachunek z izbą skarbową, na dzień 1 sierpnia r. b. pozostało saldo na rzecz izby zaledwie 434 tys. złotych, a obrachunek na dzień 15 sierpnia r. b. wykazuje bezwzględnie dalsze zmniejszenie się długu.

Jeżeli celem inowacji jest tylko to, co mówił p. dr. Polakiewicz, to pocóż przeprowadzać tak poważne zmiany? Wystarczy przecież, nie zmieniając dotychczasowego systemu, zamianować w tych miastach, gdzie staje się to koniecznym, pewnego rodzaju kontrolera rządowego.

zadaniem którego byłoby dopilnowanie, aby inkasowane tytuły podatków pieniądze regularnie wpływały do kasy skarbowej. Tego rodzaju rozwiązanie proponuje rządowi m. Warszawa. I my godzimy się na to,

mimo, że nasz rozrachunek z skarbem bynajmniej kontroli nie wymaga.

W przyszłym tygodniu nastąpi ostateczne omówienie tej sprawy z czynnikami miarodajnymi w Warszawie

i miejmy nadzieję, że uda się nam przekonać ministra skarbu o tem, że projektowana reforma nie dotyczy tak nas, jak i innych wielkich miast, gdzie przekazanie czynności egzekucyjnych izdom skarbowym jest daleko bardziej skomplikowane niż w mniejszych miastach.

Z tego, co dotychczas wiemy o mniejszych miastach, i z tych, które na 1 sierpnia oddać miały egzekucje izdom skarbowym, wnioskujemy, że przeprowadzenie tego zarządzenia nie jest takie proste.

Niektóre z miast w dalszym ciągu wysyłają swoich sekwestratorów na miasto, niektóre posyłają inkasentów, a w jeszcze innych niema sekwestratorów ani przez miasto, ani przez izbę.

O ileby Łódź nie wykonała zmiany stanowiska ministerstwa skarbu, musielibyśmy przystąpić do poważnej redukcji naszych urzędników,

szczególne w oddziale sekwestracyjnym, a z drugiej strony izba skarbową musiałaby przyjąć nowych urzędników dla powiększenia swego aparatu egzekucyjnego. Magistrat, licząc się z działaniem rozporządzenia, wymówi na dzień 1 września około 100 pracowników pracujących w dzisiejszych ciężkich czasach będzie dla nich ciosem bardzo dotkliwym i bolesnym.

Mamy jednak nadzieję — kończy ławnik Kuk, — że nasza propozycja zgodzenia się na ewentualnego kontrolera przy pozostawieniu obecnego stanu rzeczy, zostanie przyjęta, z tem oczywiście, że wprowadzone zostaną zmiany w obliczeniach kosztów egzekucyjnych w myśl rozporządzenia.

## Nieszczęśliwe matki

Sześcioro dzieci pozostawionych w poczekalni

Biuro wydziału opieki społecznej magistratu m. Łodzi, mieszczące się w gmachu przy ulicy Zawadzkiej 11, cieszy się szczególnym uznaniem biednych matek, które nie mając możności utrzymania maleństw, pozostawiają je w poczekalni wydziału.

Jak to podawaliśmy, kilkakrotnie zanotowano już wypadki pozostawienia dzieci przez matki. W dniu wczorajszym zanotowano dwa podobne wypadki.

Jakaś niewiasta przybyła rzekomo w celu załatwienia pewnych spraw, pozostawiła w poczekalni

dwoje dzieci w wieku 2 i 6 lat, które nie mogą wyjaśnić jak się nazywają, ani też gdzie mieszkają.

Tegoż dnia inna niewiasta, która jak ustalono, nazywała się Stanisława Olszewska, zamieszkała w dzielnicy bałuckiej, bliższy adres nieznany, pozostawiła w poczekalni wydziału opieki społecznej czworo dzieci w wieku 1, 4, 5 i 7 lat.

Dzieci w obu wypadkach skierowano do przytułku, równocześnie zaś powiadomiono policję, która wszczęła poszukiwania za zbiegłymi matkami. (a)

## Harce kierowców

ukrótą władze policyjne

Ostatnio dość często (niemal codziennie) notowane wypadki przejechań przez motocykle, samochodów i rowery, zwróciły uwagę władz administracyjnych, które postanowiły wydać zarządzenie, mające na celu unormowanie szybkości jazdy pojazdów mechanicznych, by w ten sposób zapobiec nieszczęśliwym wypadkom.

Jak się dowiadujemy, łódzkie starostwo grodzkie wydało polecenie komendzie policji, by funkcjonariusze policji zwrócili uwagę na szoferów, motocyklistów i rowerzystów, czy

jeżdżą oni w przepisowym tempie, to jest czy nie przekraczają dozwolonej szybkości, czy nie zapalają zbyt raptownie i hałaśliwie motorów, nie dają zbyt głośnych i hałaśliwych sygnałów i t. p.

W każdym wypadku nieprzestrzegania przepisów o ruchu ulicznym, policja pociągać będzie winnych do odpowiedzialności karnej, przyczem wymierzane będą kary grzywny, aresztu, a niezależnie od tego pozbawienia czasowo lub nazawsze prawa jazdy. (a)

Upojne tango!  
Wytworny blues!  
Przepiękne  
piosenki!

w najnowszym obyczajowym obrazie FOXA  
reżyserji

CHANDLERA SPRAGUE

p. t.

„Królowa  
dancingów”

z Lois Moran  
i Mac Clarke

w rolach głównych.

Następny program  
„Grand-Kina”

## Wiadomości bieżące

### Osoblaste

Bawiący na urlopie wojewoda łódzki p. Jaszczolt przyjeżdża we wtorek i kilka dni bawić będzie w Łodzi.

### Dodatkowa komisja poborowa

We wtorek, dnia 16 sierpnia r.b. od godziny 8 rano rozpoczyna urządzenie w lokalu przy ulicy Narutowicza 56 dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1911 i starszych, zamieszkałych na terenie powiatów łódzkiego i brzezińskiego i przynależnych do PKU. Łódź — Powiat.

Obowiązani są stanąć poborowi, którzy nie stawali dotychczas do przeglądu wojskowego i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a otrzymali imienne wezwania ze starostwa. (a)

### Biuro informacyjne dla studentów w Czechosłowacji

Staraniem koła akam. łódzian w Pradze utworzone zostało w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 17 (lokal zakładu fotograficznego „Bernardi”) biuro informacyjne dla wyjeżdżających na studia do Czechosłowacji.

Biuro jest czynne we wtorki od 11 — 1 i czwartki od 4—6.

Biuro udziela informacji i załatwia wszelkie formalności bezpłatnie.

### Noene dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. Leinwebera (Plac Wolności 2), Sukc. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielnia 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. Wójcickiego (Napierkowskiego 27). (a)

### KONSUM W WALCE Z KRYZYSEM.

Dający się coraz dotkliwiej odczuwać kryzys zmusił szerokie warstwy konsumentów do znacznego ograniczenia swoich zapotrzebowań.

Dyrekcja jednego w mieście naszego domu towarowego „Konsum” przy Widzewskiej Manuf. (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10, 16) w zrozumieniu ciężkiej sytuacji większości łódzian, dla umożliwienia im utrzymania dotychczasowej stopy życiowej, zredukowała znacznie ceny wszystkich towarów.

# Nie będzie obniżki komornego?

Co mówią o akcji lokatorskiej właściciele nieruchomości

W związku z rozpoczętą w ostatnich dniach akcją przez związki lokatorskie nasz miasta w sprawie obniżenia komornego, stosunkowo do obniżki zarobków robotniczych i urzędniczych, zwróciliśmy się do centralnego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, gdzie udzielono nam następujących informacji:

Na wstępie oświadczyliśmy nam, że onegdaj odbyła się wspólna konferencja delegacji wszystkich łódzkich stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, na której sprawa ostatnich posunięć związków lokatorskich była przedmiotem specjalnych narad.

Po dłuższej i obszernej dyskusji stwierdzono, że wobec katerycznego zapewnienia przez sfery rządowe, udzielone go delegacji związku zrzeszeń własności nieruchomości, w obecnej chwili wszelka ustawowa obniżka komornego jest niemożliwa i cała akcja lokatorska jest nieaktualna. Jest ona natomiast szkodliwa choćby z tego względu, że szerokie masy lokatorskie, ludzone nadzieją obniżki, wstrzymują się z płaceniem komornego, stwarzając sobie zaległości, z których potem naogół nie będą mogły wybrnąć, narażając się samemu na eksmisję, co będzie w łączną winą czynników, akcję tę prowadzących.

W toku dyskusji podnoszono, że interesy skarbu i finansów komunalnych, które w znacznej części opierają się na opodatkowaniu dochodów własności nieruchomości, byłoby podważone u swych podstaw w razie obniżenia komornego.

Pozatem zniszczyłoby to zupełnie kredyt długoterminowy, sparaliżowało na szereg lat akcję budowlaną, oraz aniemo-

żliwiłoby niezbędne inwestycje higieniczne, jak np. kanalizację.

Co do wysuwanej przez organizację lokatorskie motywu, że wobec ogólnej niżki cen powinno i komorne być niższe, przypominano, że niżka cen odnosi się do tych artykułów, które w stosunku do cen przed wojennych, liczonych w złocie, były wygórowane, natomiast komorne w złocie wynosi dopiero 58 proc. przedwojennego czynszu, a uwzględniając podatek od nieruchomości, tylko na wet około 47 proc., ule biorąc więc udziału w wyższości cen nie

### Księga pamiątkowa dla marsz. Piłsudskiego

W dniu wczorajszym p. wojewoda łódzki wręczył sztafecie motocyklowej, wyruszającej do Gdyni na święto legionów, księgę pamiątkową z adresami od wszystkich legionistów województwa łódzkiego.

Księga ta wręczona zostanie prezydium zjazdu, celem podarowania jej marszałkowi Piłsudskiemu w dniu 14 b. m. na ogólnokrajowym zjeździe legionistów w Gdyni.

\* \* \*

Wczoraj o godz. 7 m. 20 wieczorem wyjechała z Łodzi na zjazd legionistów wycieczka zw. legionistów oddz. w Łodzi, w składzie około 1.000 osób pod kierownictwem p. Franciszka Roczka.

### Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

ma powodu brać udziału w ich niższości. Podkreślono również z naciskiem, że właściciele nieruchomości są obecnie jedyną warstwą w Polsce, która pobierając 58 proc. przedwojennego komornego w złocie, opłaca również 150 proc. podatków przedwojennych w złocie.

Wobec wszystkich tych względów uznano akcję organizacji lokatorskich za niesprawiedliwą i nieposiadającą żadnych szans na rzeczywistnienie.

Na wspomnianej konferencji poruszono również sprawę zwrotu przez lokatorów miejskich opłat kanalizacyjnych w domach, przyłączonych do miejskiej sieci. Stwierdzono, że według wyraźnego brzmienia rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej opłaty powyższe mają płać lokatorzy gospodarzem i to równocześnie z komornem. (a)

## Niepowołany obrońca

aresztowany na sali sądowej

W dniu wczorajszym w czasie rozpraw na sali V-iej wydziału cywilnego sądu grodzkiego w Łodzi odbywały się rozprawy cywilne pod przewodnictwem sędziego Lewandowskiego.

Między innymi sąd rozpoznawał sprawę 19-letniego Artura Kielma, sieroty bez rodziców, który pozywał swego ex-pracodawcę o zaległą należność.

Tło sprawy przedstawiało się następująco:

Kielm, pochodzący ze wsi Stakawa, pod Łodzią, pracował jako parobek u Wilhelma Ryttera z placą 60 zł. miesięcznie.

Ponieważ Rytter nie wypłacał mu zarobków, Kielm prze-

## Pielęgnowanie cery!

Wszyscy przebywający dużo na powietrzu, słońcu, wietrze, uprawiający sporty powinni stosować stale

### KREM PROMIENNY PERFECTION

jest to niezastąpiony krem do codziennego użytku. Idealnie pielęgnuje cerę; ochrania ją przed zbyt palącymi promieniami słońca, nie osłabiając jego zbawiennego działania. Idealnie utrzymuje puder. Dla panów niezastąpiony przed goleniem. Cena dużego pudełka 1 zł. 25 gr., małego 75 groszy.

### „PERFECTION“ WARSZAWA

Laboratorium — Sniadeckich 16. Sklep: — Marszałkowska 109.

### Komunikaty olimpijskie

Rozgłoszenia łódzka Polskiego Radia pragnąc zaspokoić ciekawość naszych sportowców, od samego początku igrzysk olimpijskich w Los Angeles codziennie nadaje olimpijskie komunikaty sportowe.

Komunikaty te wygłaszane są codziennie o godz. 16.05.

szedł następnie do Wincentego Kondeja, który zaopiekował się młodzieńcem, a dowiedziawszy się o zaległościach, wystąpił w imieniu Kielma do sądu o zasądzenie od Ryttera zaległych zarobków.

Gdy sąd wezwał Kielma, w imieniu jego stanął Kondej. Na zwróconą mu uwagę, iż niema prawa występować w cudzym imieniu, Kondej oświadczył, że sam sobie daje to prawo.

Sąd wymierzył mu grzywnę za nietaktowne zachowanie się co było dołaniem oliwy do ognia. Kondej oburzony począł wymyślać na sali, za co w konsekwencji skazany został na karę porządkową jeden dzień aresztu. Gdy w dalszym ciągu wznowił okrzyki przeciw sądowi, przerwano rozprawę i na zarządzenie sądu awanturnicze go „obrońcę” aresztowano i osadzono w więzieniu. Równocześnie sąd przesłał odpis protokółu do urzędu prokuratorskiego z wnioskiem o wszczęcie dochodzenia przeciw Kondejowi i ociągnięcie go do odpowiedzialności karnej za nieposzanowanie sądu i przerwanie obrad.

# Richard Arlen i Mary Brian

w swym najnowszym arcyfilmie dźwiękowym p. t.

## Pogarda śmierci

Dodatek powieściowy „Głosu Porannego” Nr. 22 z dnia 14 sierpnia 1932 r.

# MILÓŚĆ W HOTELU

Adaptacja JANA TRAMPA.

### Dziwne dzieje ludzi, których drogi życia skrzyżował zwykły przypadek

Ciąg dalszy.

— Co nowego o panie Rewskiej? — zapytał szybko.

Maszynistka przewertowała kilka listów i uśmiechnęła się.

— Według ostatniej informacji mieszkała ona tutaj w hotelu, skąd nagle zniknęła, pozostawiając poważne długi. Poszuka jej obecnego miejsca pobytu, jak dotąd bezskutecznie.

— A biuro defektywów Argus?

— Dotychczas nie znalazło żadnego śladu.

— Proszę mnie natychmiast połączyć. Muszę zabrać się o stro do rzeczy. Trzeba ją znaleźć. Rozumie pani?

Sekretarka rozumiała, ale zdawała się być niezbyt tem zainteresowana.

Po chwili biuro Argus zamel-

dowało się przy telefonie. Nie wiedziano tam jeszcze nic o Maszy. Poszukiwania trwały. Argus nie pojmował znaczenia, jakie się przywiązuje do odnalezienia drobnej oszustki hotelowej.

— Niechże pan zrozumie — krzyczał Czubek do telefonu, że aż drżały membrany, — że chodzi o miliony. Tej kobiecie chcą podarować majątek, a ona nie wie o niczym.

Argus wreszcie zrozumiał, od wiesił słuchawkę i udał się na dalsze poszukiwania. Ale Czubek drżał na całym ciele, jak nigdy w życiu, tak ubogiem w podniety. Masza, jego Masza, którą stracił z oczu... Dla której przez szereg miesięcy usiłował sprzedać za kilka groszy kawałek ziemi w jakiejś odległej

nieznanej okolicy, której nikt nie widział i o której nie wiedziano, wyjąwszy, że obecnie tryskają tam źródła nafty, oznaczające wielkie majątki. — Masza mogła teraz obiema rękami sięgnąć po miliony, ale nie wiedziała o tem. I nie można jej było zawiadomić, iako że zniknęła bez śladu.

ROZDZIAŁ XI.

### Przebudzenie się Iwa

Zanim Masza tego wieczoru opuściła pokój, przeliczyła jeszcze raz zapasy gotówki i skonstatowała z pewną dozą przerażenia, że gotówka znowu zaczęła się wyczerpywać. — Wprawdzie jeszcze było tego trochę, ale Masza mogła już określić nadchodzący dzień, w którym portfel jej znowu świecić będzie pustkami.

Postanowiła jednak nie zajmować się dzisiaj tą sprawą. Komedja jej przewagi zaczynała już wchodzić w krew i zraść się z nią nierozdzielnie. — Masza czuła w pełni miękkość swego charakteru, którą lubiła i jednocześnie nienawidziła, a

która kryła się w tej chwili za nową formą życia, niby za ochronnym pancerzem.

Przy drzwiach windy stał Jan Karcz, zapalając właśnie papierosa. Masza musiała przejść tuż obok niego.

Wystąpił o jeden krok naprzód, tak, że zagroził jej drogę, i spojrzał na nią. Masza zauważyła ze zdumieniem, że twarz jego uległa zmianie. Postarzał się. W kącikach ust widniały dwie zmarszczki, których przedtem nigdy nie widziała.

— Może źle spał tej nocy — pomyślała, nie interesując się tem zresztą dalej.

Ale gdy ujrzała jego spokojne szare oczy, myśli ta pierzchnęła. Poczuła dla tego człowieka tylko ów szybko wybuchający, rozpaczyliwy gniew i nienawiść.

— Łaskawa pani... — odezwał się Jan Karcz jakimś obcym, głębokim głosem. — Poproszę o słówko rozmowy...

Masza przystanąła. Spojrzenie tego mężczyzny zamknęły jej usta. Uśmiechnęła się leniwie, mając w oczach rozpacz. Jan Karcz mówił dalej:

— Przed niedawnym czasem uczyniłem pani propozycję... była ona bezwstydną, ponieważ przysła nieoczekiwanie... wyłączenie z tego powodu. Chciałem panią zapytać, czy pani się nad tem zastanowiła...

Masza zwinęła wargi. Mięło kilka sekund w milczeniu. Wreszcie udało się Maszy zapanaować nad sobą. Frywolnie chłodziła się wachlarzem, zdobywając się na ironiczny uśmiech. Jan Karcz stał na jej drodze, jak szeroka bryła. Masza patrzyła nań zupełnie spokojnie. Jego spojrzenie pod wpływem jej spokoju zachwiało się.

— Panie Karcz... Ja sobie nie życzę żadnych rozmów z panem...

Mężczyzna podniósł głowę energicznie:

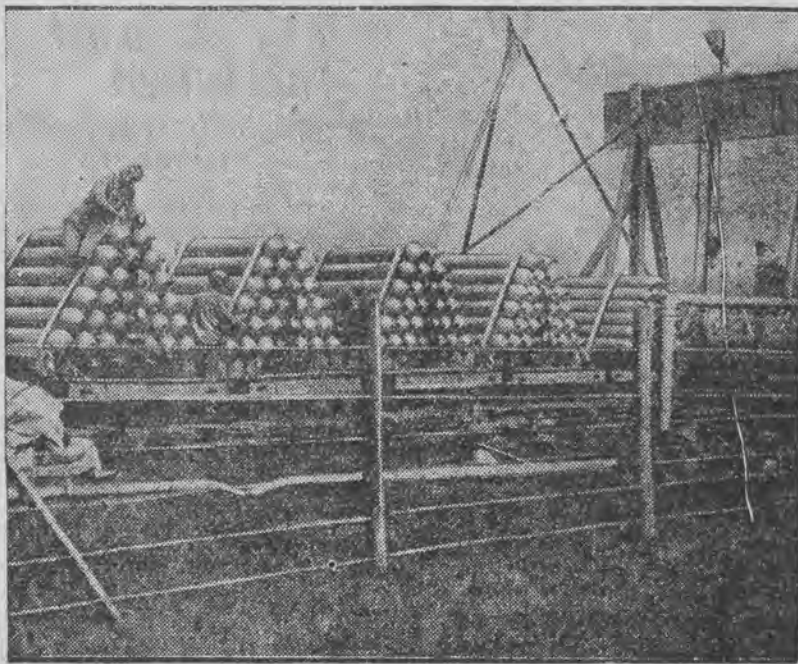
— Ale ja...

Masza uśmiechnęła się po- blażliwie:

— Jeśli pan mnie jeszcze raz zaczepi, spoliczkuję pana przy wszystkich ludziach wachlarzem... — odparła energicznie i ruszyła naprzód.

(d. c. n.)

# DZIEŃ W ILUSTRACJI



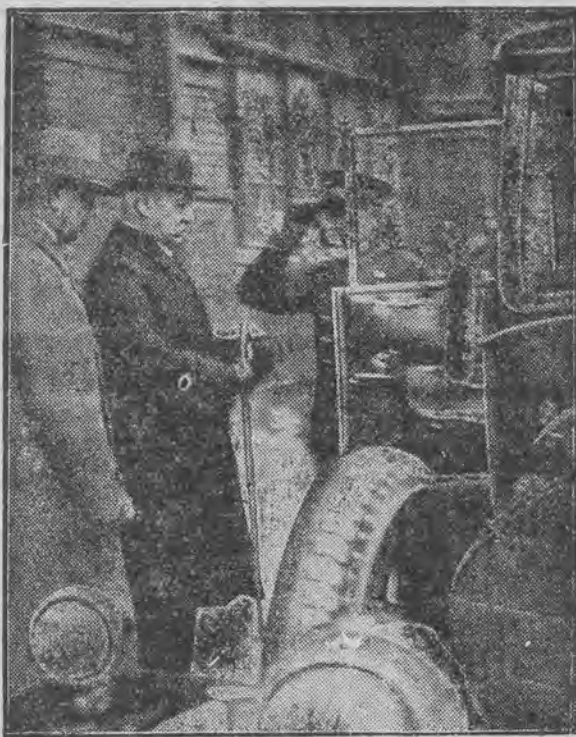
## PRZYGOTOWANIA DO DRUGIEGO LOTU STRATOSFERYCZNEGO

Prof. Piccard bada na lotnisku pod Zurychem butle, zawierające gaz, którym ma być napełniony jego balon.



## WETERANI POGRZEBALI HOOVERA

Weterani amerykańscy, których obóz został z polecenia rasą du zniszczony, zbudowali groby, na których wypisali nazwiska Hoovera, Mellona, senatora Reeda i Davisa. Na naszej ilustracji widzimy właśnie te dziwne groby, a na ich tle w głębi zniszczony obóz.



## PREZYDENT HINDENBURG

przybył w środę przed południem ze swego zamku w Neudeck, gdzie spędza urlop, na krótki pobyt do Berlina.



**VAJADA VOJEVOD**  
premier rumuński, ustąpił z rządowego stanowiska



**DR. SCHUETZE**  
został mianowany komisarzem Rzeszy dla zbadania zajęć w Górnym Śląsku

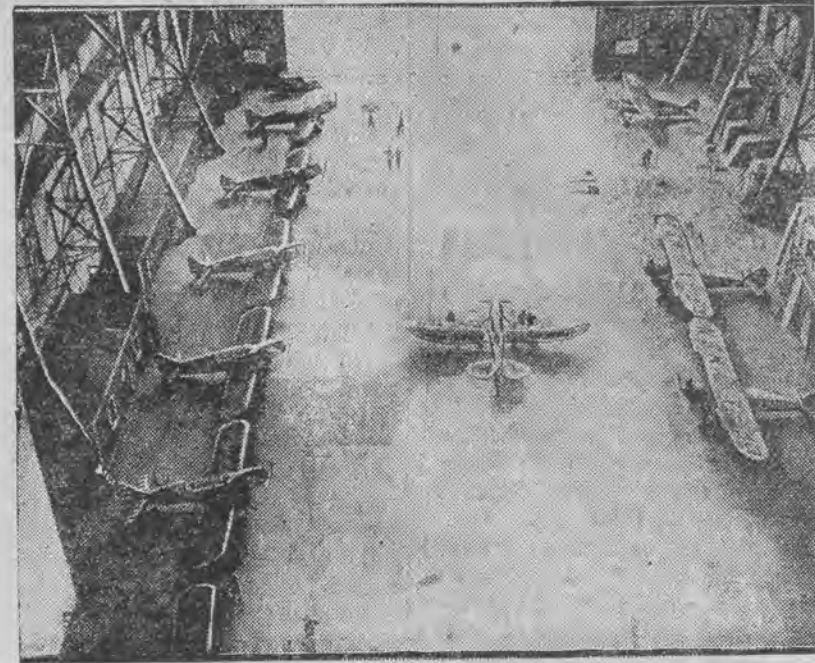


**PROF. RYSZARD WILE STAETTER**  
wybitny chemik i laureat nagrody Nobla, ukończył 60 lat.



## „BOSKA GARBO”

Znakomita artystka filmowa, szwedka Garbo, po długiej nieobecności powróciła do swej ojczyzny. Na naszej ilustracji widzimy ją po przybyciu na statek „Gripsholm” do Goeteborga.



## LOT AWJONETEK DOKOŁA EUROPY

Aparaty zagranicznych lotników, biorących udział w rajdzie, na lotnisku Staaken pod Berlinem, skąd nastąpi start.



## DEFILADA POLICJI BERLIŃSKIEJ

pożosa uroczystości obchodzonej w Niemczech, może po ostatni, rocznicy konstytucji weimarskiej.



## POMNIK OTTO LILIENTHALA

został odsłonięty w Berlinie w 37 rocznicę wielkiego pioniera lotnictwa. Na ilustracji widzimy brata Lilienthala (na lewo) wraz z monterem swego znakomitego brata, Beylichem.

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr  
**SPLENDID**  
Narutowicza 20.

**Dziś i dni następnych!**

Wspaniały polski epos wojenny  
p. t.

Film, ilustrujący krwawe boje żołnierza polskiego z najeźdźcą o odwieczne polskie ziemie. — Hart ducha, męstwo, brawura i odwaga — poświęcenie i miłość, które wreszcie tryumfują.

W rolach głównych: **Ola Obarska, Ema Szabrańska, Mieczysław Cybulski, Tadeusz Ordyng.**  
Ceny miejsc niższe!  
Aparatura Western-Electric. Początek seansów: 12 w poł.

# KRWAWY WSCHÓD

Reż. Jana Nowiny  
Przybylskiego.

Feljeton

Rin-Tin-Tin



Z Hollywood nadchodzi wiadomość, że najslawniejszy pies filmowy Rintintin, zmarł nagle podczas zdjęć filmowych do obrazu „Duma Legionu”. Rintintin był wprawdzie jak powie wielu ludzi, wzruszając ramionami, tylko psem, ale przecież jednak był gwiazdą filmową i królem psów, a dumą legionu.

Nie możemy podać jego rodowodu ale w obliczu tego psiego życia i tej śmierci — Rintintin był psem filmowym i zmarł w atelier, podczas zdjęć, tak że może nawet z całą bezwzględnością, cechującą dziennikarzy i operatorów, sfilmowano również jego śmierć, — tak jest, w obliczu tego psiego życia można powiedzieć, że jest zupełnie obojętne, jakie było pochodzenie Rintintina. Bowiem był gwiazdorem filmowym, a to oznacza niemal, że był człowiekiem.

Czyny, które spełniał Rintintin w czasie swego barwnego i bohaterkiego żywota filmowego, były proste, mądre, wielkie i tak ludzkie, że mało który człowiek mógłby je naśladować. Zawodem Rintintina w Hollywood była wierność, a w tej dziedzinie był on, zarówno wśród zwierząt, jak i wśród ludzi, bez konkurencji. Odtwarzał wierność tak wiernie, jak Greta Garbo nie mogła grać niewierności. Był aktorem bez tricków i bez kaprysów, nigdy nie szminkowanym i za wsze w najlepszej formie.

Czyż wliczać filmy, w których ludzie stanowili tło, a on się popisywał? Była to zawsze ta sama historia: jeden człowiek zdradzał drugiego, a zły charakter i zdrajca zwyciężałby, gdyby nie interwencja Rintintina. Otóż zawsze, choćby należało przezwyciężyć najszaleńsze przeszkody, Rintintin ratował dobrego, był poprostu uosobieniem kategorycznego imperatywu moralności filmowej, właśnie on, pies, był bogiem, który karał złych i nagradzał dobrych.

Nie wiemy, jakiego wieku dożył by Rintintin. Ale od siedmiu, czy ósmiu lat był jedną z najwybitniejszych postaci w Hollywood. Film dźwiękowy umniejszał również jego popularność, ale nie można go było wyeliminować, tak że miał on wątpliwe szczęście pracowania aż do śmierci. Traktowano go w Hollywood lepiej, niż się gdziekolwiek traktuje psy. Ale zasłużył na to, nie tylko dlatego, że mało kosztował i przynosił wielkie zyski.

lh.

Włamanie do mieszkania

Do mieszkania Natana Baumana, przy ulicy Wólczańskiej 27 w dniu wczorajszym w czasie nieobecności domowników włamali się nieznanymi sprawcy, którzy skradli różne rzeczy, wartości 1204 zł. Sprawców poszukuje policja. (a)

Dyrektor zrujnował bank  
Milgrom odpowiadać będzie za nadużycia w nadchodzący wtorek

We wtorek, dnia 16 b. m. rozpatrywana będzie w łódzkim sądzie okręgowym sprawa, która budzi wielką sensację w sferach kupieckich, zwłaszcza północnej dzielnicy miasta. Na ławie oskarżonych zasiądzie b. dyrektor Staromiejskiego Banku Ludowego, mieszczącego się przy Placu Kościelnym nr. 4, niejaki Milgrom. Milgromowi zarzuca się systematyczne okradanie klerowanej przezeń instytucji, przez co bank został finansowo zrujnowany.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, Milgrom, uchodzący za społecznika i filantropa, pracował we wspomnianym banku przez czas dłuższy bezinteresownie, następnie za minimalnym wynagrodzeniem, wynoszącym jakoby około 200 złotych miesięcznie.

Już pod koniec ubiegłego roku okazało się, że Milgrom nie umie wliczyć się z niektórymi sumami, wpłacanych do banku. Niesumienność dyrektora zdołał wówczas jednak ukryć swoje oszustwa.

W kilka miesięcy później, w lutym r. b., stwierdzono z całą pewnością, iż Milgrom przywłaszczył sobie pieniądze, wpłacone do banku dla przesłania ich do innej instytucji finansowej poza Łodzią. W wyniku podjętych przez zarząd banku dochodzeń ujawniono, iż Milgrom od szeregu miesięcy dopuszczał się kradzieży sum, wpływających z tytułu inkasa weksli, wskutek czego zarwanym zostało wielu drobnych kupców.

Milgrom przez dłuższy czas zabierał pieniądze, które wpływały z zainkasowanych weksli, a właścicielom weksli wypłacał należność z dłuższym opóźnieniem z kwot, które wpływały z inkasa nowych weksli.

Stwierdzono również, że Milgrom dopuścił się przywłaszczenia szeregu depozytów. W ten sposób zarwano wielu kupców. Kilka biednych służących, które mozolnie oszczędzały przez całe lata, utraciło w ten sposób swoje posagi.

Milgrom, przyciśnięty do muru, oświadczył gotowość wyrównania szkód, wyrządzonych bankowi. Miał się w tym celu zwrócić o pomoc materialną do

swjej zamożnej rodziny. Tymczasem, w związku z roztoczeniem nad Milgromem bacznych obserwacji, najbardziej pokrzywdzeni wierzyciele zdołali w porę stwierdzić, iż Milgrom usiłuje zbiec zagranicę. Zatrzymano go nieomal w ostatniej chwili, zaopatrzonego już w paszport zagraniczny i całkowicie przygotowanego do wyjazdu.

Po zaalarmowaniu policji, która Milgroma osadziła w areszcie, przeprowadzono śledztwo prokuratorskie, w rezultacie którego Milgrom zasiadzie pojutrze na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi.

Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Jesionowski, w asystencji Kubiaka i Gajewskiego. Oskarżać będzie prokurator Karski. (p)

Tomaszów

WYPŁATA DLA SEZONOWCÓW.

W dniu wczorajszym odbyło się wypłacanie zarobków robotnikom zatrudnionych na robotach publicznych. Do wypłaty stanęło również 80 robotników, którzy, jak już donosiliśmy, samowolnie podjęli pracę na robotach publicznych. Dzięki zgłoszeniu służby bezpieczeństwa w gmachu ratusza, wypłata odbyła się w całkowitem spokoju, przytem tych 80 robotników, po oświadczeniu im, że nie otrzymają wypłaty, ponieważ samowolnie przystąpili do pracy, spokojnie rozeszli się.

BURZLIWE POSIEDZENIE.

W dniu wczorajszym odbyło się burzliwe posiedzenie komisji cennikowej, zwołanej dla ustalenia cen pieczywa. Przedstawiciele konsumentów wysunęli projekt obniżenia cen chleba o 2 gr. na kilogramie i pozostawienie bez zmiany cen bułek. Delegaci piekarzy ze swej strony zażądali podwyższenia cen za bułki o 20 gr. na kilogramie (t. j. 30 proc.) i pozostawienia cen chleba bez zmian. Po burzliwej dyskusji, przedstawiciele konsumentów opuścili posiedzenie zrywając w ten sposób quorum. Wobec tego ceny pieczywa zostaną ustalone przez magistrat na najbliższym posiedzeniu.

ZEBRANIE TKACZY.

W związku „Praca” odbyło się wczoraj ogólne zebranie tkaczy, na którym omawiano sytuację w przemyśle oraz sposoby walki o płace w firmach, które dotknęła klęska obniżek.

ZJAZD STRAŻY.

Na ogólnopolski zjazd straży ogniowych w Warszawie w dniu 14 i 15 b. m. delegowany zostaje z tomaszowskiej ochotniczej straży ogniowej komendant p. Paweł Alfred Möller.

W urządzanych z okazji zjazdu zawodach marszowych w maskach przeciwgazowych weźmie udział drużyna strażacka tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu.

NOWA REMIZA STRAŻACKA.

W dniu wczorajszym we wsi Smardzewice pod Tomaszowem odbyła się uroczystość poświęcenia nowej remizy strażackiej. Na uroczystość wyjechali przedstawiciele tomaszowskiej straży pożarnej.

ODCZYT SEN. IWANOWSKIEGO.

Zapowiedziany na dzień dzisiejszy odczyt sen. Iwanowskiego, wobec przedłużenia się konferencji międzynarodowej unji gospodarczej w Londynie, w której p. senator bierze udział, nie odbędzie się.

POBICIE.

Paweł Rybak (Wodna 33) właściciel laki nad Pilicą zabronił przejeżdżać przez swą posiadłość. Gdy w dniu wczorajszym o godz. 6-ej rano nadjechali Jan Goździk i Józef Nowak (Źródłana 7) i dowiedzieli się, że Rybak nie pozwala tamteży przejeżdżać, pobili go dotkliwie.

12 SPRAW NAUCZYCIELSKICH.

W związku z 12 sprawami jakie wytoczył personel nauczycielski miejskiego gimnazjum realnego magistratowi o zaległe pobory i wobec przychylnego dla nauczycielstwa wyroku sądu grodzkiego — magistrat postanowił odwołać się od wyroku do sądu.

ZE SPORTU.

W dniu dzisiejszym na boisku miejskim przy ul. Cichej odbędą się zawody towarzyskie między Burzą (Pab.) a Wiktorją. Jutro o godz. 5-ej odbędzie się zawody towarzyskie między mistrzem II grupy podokręgu tomaszowskiego K. K. S. (Koluszki) a Hakoahem.

Obiad za groszy 10

Ograniczenie akcji pomocy na rzecz bezrobotnych

W okresie do dnia 1 czerwca b. h. grodzki komitet do spraw bezrobocia asygnował na jeden obiad dla bezrobotnego fizycznego — gr. 20, dla bezrobotnego pracownika umysłowego — gr. 50.

Z dniem 1 czerwca c. b. grodzki komitet pomocy bezrobotnym ograniczył wydatki na obiady dla bezrobotnych asygnując 10 gr. na obiad dla robotnika, 20 gr. na obiad dla pracownika umysłowego.

W związku z tem pogorszyła się

znacznie nie tylko jakość potraw, lecz i rozmiary porcji obiadowych.

Obecnie zamierzano podwyższyć środki na odżywianie bezrobotnych do norm z okresu przed 1 czerwca r. b. Jednakże wobec niedostatecznych subwencji asygnowanych przez skarb państwa, termin ten przesunięty został do połowy października, w którym to czasie grodzki komitet pomocy bezrobotnym uzyska już pewne środki z akcji pomocy dla bezrobotnych. (p)

Samobójstwo niepo czytelnego

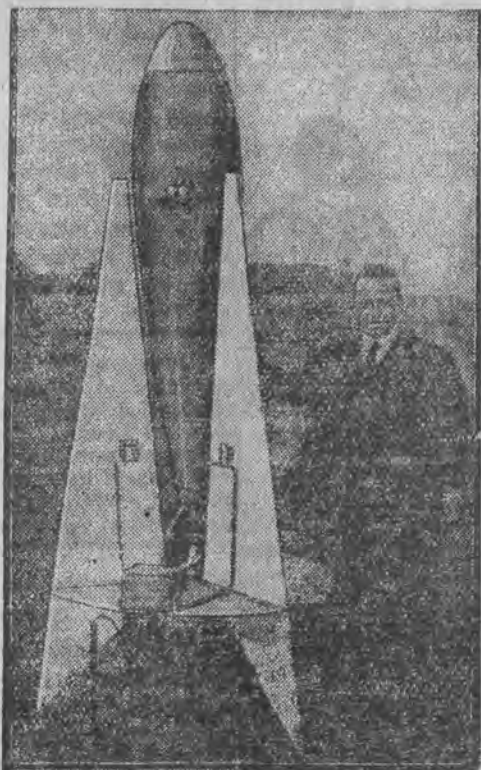
Trzepak w roli szubienicy

Na posesji przy ulicy Lutomińskiej 172 w dniu wczorajszym popełnił samobójstwo umysłowe chory, 28-letni Jan Bintera, bez stałego miejsca zamieszkania.

Bintera włóczył się wśród okolicznych mieszkańców, żywił się ochłapami, rzucaniem mu z łitością, jednak nie doceniając swęj nędzy zawsze humorem swym zjednywał sobie sympatyków.

Wczoraj w godzinach wieczornych, najwidoczniej w przebiegu świadomości zrezygnował z dalszego życia i powiesił się. Mianowicie Bintera zdjął sznur z szyi kozy, przywiązanej do palików, przeznaczonych na wieszanie i trzepanie dywaników i pościeli, następnie sznur umocował na trzepak i powiesił się. Gdy go znaleziono w kilka godzin później nie żył już.

Rakieta w stratosferę



ma być w najbliższych dniach wystrzelona przy pomocy inż. Winklera z wyspy Rugji



„Co się dzieje na świecie?”

Radio dzieciom i młodzieży

Dzisiaj o godz. 15.40 radjotygodnik dla młodzieży p. t. „Co się dzieje na świecie, otworzy niedzielną audycję. Następnie czeka młodzież opowiadanie Mieczysława Jarosławskiego, który opowie o „Polowaniu na rybki”.

Jutro o godz. 15.40 dialog dla dzieci starszych na temat „tego co można zobaczyć w kropli wody” opowie dr. Zofja Dąbrowska. W drugiej części programu czeka dzieci młodsze miłe opowiadanie pióra p. Przygockiej Chachowskiej, ilustrowane „Przygody pana Kysia”.

Dnia 17. 8. o godz. 15.40 dr. Marjan Stępowski opowie dzieciom starszym wiele ciekawych rzeczy o liście herbaty. Na zakończenie audycji dany będzie feljeton dla młodzieży p. t. „Niezwykła przygoda w Himalajach”.

Dnia 20. 8. o godz. 15.40 nadane będzie słuchowisko w-g. Glińskiego p. t. „Królowa Maja” opracowane dla radja przez J. Romowicza. (r)

Cud w Łodzi

W piątek i w dniu wczorajszym w godzinach wieczornych byliśmy świadkami njebywałych rzeczy.

Na placu Hallera zebrały się tłumy mieszkańców Łodzi, których sprowadziły światła reflektorów, zainstalowane przez Elektrownię Łódzką na imprezę wystawianą w dniu dzisiejszym i jutro na boisku W. K. S.

To próba generalna widowiska plenerowego pt. „Cud nad Wisłą” która dziś już, jako pierwszą sztukę wystawianą tego rodzaju w Polsce, będziemy podziwiali na boisku WKS.

Jak się dowiadujemy, sztuka ta cieszy się wielkim zainteresowaniem u łodzian, gdyż bilety na pierwsze i drugie przedstawienie są prawie wszystkie wyprzedane.

Dziwić się temu nie można, gdyż ceny na to wspaniałe widowisko są przystępne dla klas najmniej na wet zamożnych. Bilety na miejsca siedzące są od 55 groszy do zł. 2.10

Spieszmy więc na Plac Hallera podziwiać poświęcenie żołnierza polskiego uwiecznione zwycięstwem w walkach z nawałą bolszewicką, odpierającego wroga z przedmieść Warszawy i Radzymińska.

## Dr. Seweryn Sterling jako obywatel miasta polityk i państwowiec

„Prosty rzut oka w przeszłość — powiada Ignacy Radliński — ukazuje nam w niej pionierów postępu, bohaterów myśli, męczenników spraw społecznych i naukowych. Niby drogowskazy wytyczne znaczą oni szlak postępu. Takie to jednostki tworzą przyszłość, a w przeszłości, w dziejach swych rodzinnych siedlisk lub państw, znaczą ofiarą pracą przebytą drogę rozwoju i okresy całe.”

Takim to przewodnikiem dla szerokiego mas w Łodzi był dr. Sterling. Obok wylężonej pracy naukowej, charytatywnej, zawodowej i społecznej, doceniał również znaczenie działalności politycznej społeczeństwa, żywy biorąc w niej udział.

W 1905 roku bierze czynny udział w organizowaniu zrzeszenia radykalnej inteligencji w Łodzi. Z jego inicjatywy przybywa do Łodzi Andrzej Niemojewski, wówczas liberyn i radykał, i organizuje cały szereg prelekcji o charakterze niepodległościowym, przygotowując inteligencję pracującą do nowych, czekających ją zadań w dobie rewolucyjnej.

Następnie w 1906 roku widzimy dr. Sterlinga, jako jednego z organizatorów „Postępowej Demokracji”. Organizacja ta nie pociągnęła za sobą radykalnego mięszczaństwa w Łodzi tylko dlatego, że organizacje socjalistyczne i narodowe wchłonęły w tym czasie całą inteligencję pracującą. Rozmach ruchu masowego nie sprzyjał wówczas również organizacjom tego typu.

W „Towarzystwie Krzewienia Oświaty” stykał się dr. Sterling z warstwą robotniczą. Organizował liczne zresze, starając się oddziaływać na nie w duchu postępu i kultury.

Doceniając wpływ książki na masę, należy do pierwszych założycieli i organizatorów „Biblioteki Publicznej”, która oddała wielkie usługi w dziejach uświadczenia społeczno-politycznego mas ludowych w Łodzi. Jest jednym z założycieli oddziału „Towarzystwa Kultury Polskiej” w Łodzi w latach 1906-7. Wpływa dość silnie na pacyfikację stosunków w dobie lokautu, organizuje bezpłatną pomoc lekarską dla zlockoutowanych robotników i ich rodzin.

W 1915 roku wspólnie z dr. Tomaszewskim i obecnym starostą w Grodnie p. Robakiewiczem, zakłada tajną „Ligę państwowości polskiej”, która wysuwa wtedy trzy hasła: „Rząd, skarb i wojsko”. Organizacja ta wydaje swój nielegalny organ, „Strażnicę”, która ostro zmagą gwałty i przewrotność prusactwa, „Liga państwowości polskiej” stanęła od początku swego istnienia na gruncie ideologii legionowej.

Całe życie dr. Sterlinga było nieprzerwanym czynem w imię umiłowanej idei służby dla Nauki i Ojczyzny. Zmarły pro wadził ożywioną korespondencję z radycalami francuskimi, wśród których posiadał wielu wybitnych przyjaciół.

O nim powiedzić można, że jeden z pierwszych trzebił lasy zacofania kulturalnego naszego miasta. Był pionierem wielu ważnych poczynań na bruku łódzkim. Droga jego stanie się dla wielu szlakiem świetlanym, po którym zdejżą ci, którym w przyszłości lepszą i promienną torował drogę.

Ideę swoją realizował jednak w sferze wysoko wzniesionej ponad namietności partyjne, ra sowe czy wyznaniowe. W sercu jego płonął wieczny ogień miłości dla człowieka i postępu.

# Co usłyszymy przez radio?

## NIEDZIELA.

10.15 Transmisja z Gdyni zjazdu lejonistów. a) Nabożeństwo polowe i kazanie. b) Przemówienia. c) Defilada.

12.55 „Polskie ustawodawstwo w zakresie higieny pracy” — wygłosi dr. B. Nowakowski.

13.10 Ponanek muzyczny.

14.00 „Bitwa warszawska w świetle źródeł zagranicznych” — wygł. red. Jan Ignacy Targ.

14.15 Koncert orkiestry Wiesława Wilkosza.

15.25 D. c. koncertu orkiestry W. Wilkosza.

15.40 Radjotygodnik dla młodzieży p. t. „Co się dzieje na świecie” w opracowaniu p. J. Milewskiego.

15.53 Opowiadanie dla młodzieży i dzieci starszych „Polowanie na rybki” — pióra M. Jarosławskiego.

16.05 Płyty gramofonowe.

16.45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne” — wygł. inż. Kacprowski.

17.00 Koncert solistów.

18.00 Odczyt pt. „Sowiżroł i stare baby” bajka Piotra Borowego z Orawy.

18.20 Muzyka taneczna z płyt.

18.35 Skrzynka pocztowa techniczna.

19.15 Transmisja z Częstochowy uroczystości inauguracyjnych z okazji 550-lecia Obrazu N. M. P.

20.15 Koncert popularny. W przerwie koncertu kwadras literacki „Koał, córka Kwaju” Mieczysława Jarosławskiego. Legenda chińska.

21.50 Wiadomości sportowe z prowincji.

22.00 Muzyka taneczna.

22.50 Muzyka taneczna.

18.10 Muzyka lekka.

19.35 Odczyt pt. „Jak ratować rażonych piorunem” — wygł. dr. Jerzy Szpakowski.

19.50 Komunikat izby przemysłowej - handlowej w Łodzi.

20.00 Koncert wieczorny. W przerwie koncertu o godz. 20.45 kwadras literacki p. t. „Jak czytać” — Wład. Koryckiego.

21.50 Wiadomości sportowe z prowincji.

22.00 Muzyka taneczna.

22.45 Wiadomości sportowe z Warszawy.

22.50 Muzyka taneczna.

## AUDYCJE ZAGRANICZNE.

### NIEDZIELA.

Königswusterhausen (1635) i Wiedeń (516)

20.00 Operetka Lehara „Gdzie skowronek śpiewa.”

Wiedeń (516)

18.50 Recital wiolonczelowy (M. in. Warjaacje „Rokoko” Czajkowskiego, Sonata A-dur Gabriellego).

Budapeszt (550)

20.00 Operetka Kalmana „Przymas cygański”.

### PONIEDZIAŁEK.

Königswusterhausen (1635)

21.00 Koncert utworów Beethovena (Uwertura „Leonora nr. 2”, Koncert fortepianowy G-dur, Symfonia F-dur).

Heilsberg (276)

21.20 Kwartety smyczkowe: Haydna D-dur i Mozarta B-dur.

Manchester (480)

20.30 Recital na 2 fortepiany.

Strasburg (345)

20.30 Komiczna opera Planquette'a „Rip”.

Rzym (441)

Opera Pucciniego „Cyganeria”.

Bukareszt (394)

19.00 Trio fortepianowe D-moll Schumana.

20.15 Kwartet smyczkowy D-moll.

Bero - Münster (459)

21.45 Utwory Mozarta (Symfonia Es-dur i Uwertura „Flet zaczarowany”.

## KONCERT SOLISTÓW

Dzisiaj o godz. 17.00 nadany będzie przez radiostację warszawską koncert solistów, w którym udział wezmą: młoda, utalentowana pianistka Maryla Jonasówna, znana radjosłuchaczom z licznych recitalów radjowych, oraz baryton o głębiem brzmieniu, Eugenjusz Mał. W programie utwory kompozytorów obcych. (r)

## Est modus in rebus



— Gdy wczoraj przechodziłem koło twojego domu, zauważyłem, że wszystkie pokoje były zgaszone. Prawdopodobnie wydawałeś jakieś wielkie przyjęcie?

— Broń Boże... Ale moja żona wraca jutro z Zakopanego. Gdy zobaczy mały rachunek za elektryczność, od razu zacznie się domyslać, że mnie nigdy w domu nie było.

## Odczyty radjowe

Dzisiaj o godz. 14.00 red. J. I. Targ w odczycie p. t. „Bitwa warszawska w świetle źródeł zagranicznych” omówi pogląd na boje 1920 r. lorda D'Abernona na tle jego książki p. t. „18-ta decydująca bitwa w dziejach świata”.

Jutro o godz. 14.00 ks. red. Weryński w przemówieniu pt. „Cudowny obraz Najświętszej Marii Panny Częstochowskiej” poda radjosłuchaczom w 550-tą rocznicę świętości narodu, dzieje Cudownego Obrazu Matki Boskiej, namalowanego według podania przez św. Łukasza.

O godz. 16.45 p. Maciej Gruszczynski w odczycie p. t. „Bohaterstwo narodu” poda radjosłuchaczom w pięknym literackim opracowaniu obraz pamiętnych dni walk pod Radzyminem i Ossowem, oddając należny hołd poległym w tych bitwach bohaterom z ks. Ignacym Skorupką, por. Pogonowskim na czele.

O godz. 18.00 znany badacz historii Polski, prof. Adam Czartkowski w interesującym odczycie p. t. „Książę Denassów” poda radjosłuchaczom ciekawe szczegóły dotyczące postaci księcia de Nassau oraz jego wspaniałego pałacu w Warszawie, na miejscu którego stoi dziś stadion sportowy Dynasy a którego echa znajdujemy w Panu Tadeuszu.

O godz. 19.35 dr. Jerzy Szpakowski, ulegając licznym prośbom radjosłuchaczy, poda niezbędne rady i wskazówki w interesującej pogawędce p. t. „Jak ratować rażonych piorunem”.

Dnia 16. 8. o godz. 16.40 p. Zbigniew Gosławski wygłosi interesujący odczyt sportowy o piłce nożnej, jako najsilniejszym magnesie sportu.

O godz. 17.50 prof. W. Roszkowski opowie radjosłuchaczom o morskich potworach, z których interesujące obyczaje są tak odrębne i oryginalne.

Dnia 17. 8. o godz. 18.00 p. Adam Borkiewicz w odczycie p. t. „Zwycięstwo pod Warszawą” omówi dzieje natarcia z nad Wieprza trzech armii pod dowództwem Marszałka Piłsudskiego. Natarcie to wspierane przez stanowczy opór wojsk rozłożonych na wschód od Warszawy, zdecydowało ostatecznie o zwycięstwie w roku 1920.

Dnia 18. 8. o godz. 18.00 p. Władysław Arcimowicz w odczycie transmitowanym z Wilna na wszystkie rozgłośnie polskie poruszy niezmiernie znaczenie nieśmiertelne go dzieła Mickiewicza p. t. Księgi pielgrzymstwa i narodu polskiego” w 100 rocznicę powstania tego dzieła.

Dnia 19. 8. o godz. 16.40 dr. I. Nakaszycde wygłosi odczyt pt. „Kilka słów o Gruzji”, w którym odmaluje tragiczną historię bohaterskiego narodu górali gruzińskich, walczących nieustannie od wieków o niepodległość z najezdźcą carskim i sowieckim.

O godz. 18.00 dr. Jacek Jedliński wygłosi odczyt p. t. „W tureckim zaścianku szlacheckim” opisując malownicze okolice miasta Turki. (r)

Przy grypie, zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałków, katarze wierzchołków płucnych, zakatarzeniu nosa, gardzieli i krtani, chorobach usznych i ocznych pamiętać należy, aby żołądek i kiszki były dokładnie przeczyszczone przez użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”.

## KONCERT ARTYSTÓW ESTONSKICH

Jutro o godz. 20.00 usłyszą radjosłuchacze przed mikrofonem warszawskim dwoje artystów estońskich: doskonałego tenora — Aleksandra Ardera, oraz Martę Kunge, sopranistkę, obdarzoną pięknym materiałem głosowym. W programie pieśni estońskie (r)

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI

W dalszym ciągu komedia muzyczna „Parnose” amerykańskiego pisarza Ch. Gotesfelda.

### TEATR W PARKU STASZICA

Dziś i jutro po raz bezwzględnie ostatni grana będzie kapitalna farsa „Awantura w raj” z niezrównanym Michałem Zniczem. Początek o godz. 9-ej wiecz.

We wtorek premiera „Verneuil „Moja panna mama”.

### SALA FILHARMONJI. Tel. 213-84

Wtorek, dnia 16-go sierpnia 1932 r. o godz. 9-ej wiecz. — Tylko jeden koncert Złoty i płyt gramofonowych, filmów dźwiękowych, Polskiego Radja oraz koncertów w całej Europie

### CHÓR ROSYJSKI

pod dyrekcją Jarzega SEMONOWA Udział bierze: Solista rosyjskiej opery w Paryżu Fedor Andrejew.

Program: Część I. Rosyjskie pieśni ludowe, nastrojowe, charakterystyczne, cygańskie romanse oraz piosenki lekkie.

Część II. (w języku polskim) Najmłodniejsze przeboje warszawskich teatrów rewjowych (tanga, rumbi i inne) „REVELEERS”

Część III. Pieśni włóczągów z Syberji. Obrazki z życia zesłańców i włóczągów w oryginalnych kostiumach

ŚRODA, dnia 17-go sierpnia 1932 r. o godz. 9-ej wiecz.

Wielki koncert Program wypełnią światowej sławy wirtuozowie

### BRONISŁAW GIMPEL

(Skrzypce)

### JAKÓB GIMPEL

(Fortepian)

### W programie:

Bach-Busoni: Toccata i Fuga, Franck: Sonata na skrzypce i fortepian, Goldmark: Koncert skrzypcowy A-moll oraz utwory Brahmsa, Debussy'ego, Albeniza, Chopina, Blocha, Sarasatego i innych. — Bilety w cenie od 80 gr. do zł. 4-ch już nabywać można w Kasie Filharmonji.

### TEATR POPULARNY.

W niedzielę i poniedziałek w teatrze popularnym przy ul. Orodowej 18, codziennie po trzy przedstawienia rewji p. t. „Parki w parku” o godz. 5.30, 7.30 i 9.30 wiecz. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

### PORANEK MUZYCZNY Z HELENOWA

Jak wiadomo, od dnia 17 lipca b. r. w każdą niedzielę rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja transmituje na wszystkie rozgłośnie polskie łódzkie poranki muzyczne orkiestry filharmonicznej z Helenowa, gdzie zainstalowany został kabel i mikrofony.

Koncerty te, jak zdołaliśmy stwierdzić, cieszą się w całej Polsce dużym uznaniem, gdyż odbiór ich jest nieskazitelny.

Łódź znajduje się w wyjątkowo szczęśliwych warunkach, jeśli chodzi o tego rodzaju transmisje, bowiem połączona jest z centralą stacji w Warszawie specjalnym radiowym kablem podziemnym, który umożliwia spokojne i nieskazitelne przekazywanie muzyki na wszystkie rozgłośnie polskie.

Koncerty te są niewątpliwie ogromną propagandą dla naszego miasta. Następnym porankiem muzycznym orkiestry filharmonicznej z Helenowa usłyszymy w niedzielę, dn. 14 sierpnia b. r. o godz. 12.15 do 14.00. (r)

### Kwadranse literackie

Jutro w przerwie koncertu wieczornego nadany zostanie feljton literacki prof. Władysława Koryckiego, w którym znakomity humanista zastanowi się wraz z radjosłuchaczami nad tem „Jak czytać”.

Dzisiaj o godz. 20.15 usłyszą radjosłuchacze w przerwie koncertu wieczornego kwadras literacki, którego tematem będzie legenda chińska „Koał” córka Kwaju” — Mieczysława Jarosławskiego.

Dnia 17. 8. rb. o godz. 21.00 nadany zostanie kwadras literacki w którym radjosłuchacze usłyszą nowelę p. Marji Kuncewiczowej pt. „Jest w domu” w wykonaniu autorki. (r)



# Wyścigi konne na torze w Rudzie

## Program na dzień dzisiejszy

### GONITWA I.

Nagroda 1.300 zł. Dystans około 2100 mtr.  
Pengö og. gn. L. Dydyńskiego i W. Strzeleckiego.  
Bambino og. kaszt. St. hr. Korzbok - Łackiego.  
Sara kl. sk. gn. st. „Ktery - Szepietów”.  
Indja kl. c. gn. C. Bronikowskiego.

### GONITWA II.

Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3000 m.  
Rebus og. kaszt. L. Schweizera.  
Harriman og. gn. W. Bobińskiego.  
Lovelace og. kaszt. Grona oficerów 2-go D. A. K.  
Gwido wał. kaszt. L. Jędrzejewskiego.

### GONITWA III.

Nagroda 5.000 zł. Gonitwa z płotami Handicap. Dystans około 3600 mtr.  
Zeppelin og. kaszt. L. Dydyńskiego.  
Grażyna kl. gn. W. Jaśkiewicza.  
Ugły Prince og. gn. K. Stasiewicz.  
Hajduk II og. sk. gn. F. Chmielewskiego i J. Lyżwińskiego.  
Harriman og. gn. W. Bobińskiego.  
Rebus og. kaszt. L. Schweizera.  
Taturka kl. kaszt. E. Grzybowski.

### GONITWA IV.

Nagroda 3.000 zł. Dystans około 1200 mtr.  
Markiza III kl. kaszt. A. Lipskiego.  
Bernina kl. gn. K. i S. Enderów.  
Etincelle kl. gn. L. Morzyckiego.  
Tęcza II kl. gn. Wł. hr. Pinińskiego.  
Jeanette III kl. kaszt. L. Dydyńskiego.

Dr. med.

**S. MAŁOWIST**  
Chor. uszu, nosa, gardła i krtani  
**POWRÓCIŁ**  
Gdańska 37. Tel. 115-93  
przyjmuje od 12-2 i 3-4.

### GONITWA V.

Nagroda 5.000 zł. Handicap. Dystans około 2400 mtr.  
Burlaj og. c. gn. st. „Ktery Szepietów”.  
Lorenzo Lotto og. gn. A. Mieczkowskiego.  
Lu Friborn og. kaszt. E. Grzybowski.  
Cri du Coeur kl. gn. L. Dydyńskiego i W. Strzeleckiego.  
Bohun II og. sk. gn. J. Bareja.  
As Coeur og. kaszt. K. i S. Enderów.  
Valibal og. c. gn. L. Dydyńskiego i W. Strzeleckiego.

### GONITWA VI.

Nagroda 5.000 zł. Handicap. Dystans około 2400 mtr.  
Łańcut og. gn. A. Lipskiego.  
Mora kl. kaszt. E. Grzybowski.  
Idaho kl. kaszt. L. Dydyńskiego.  
Gryf og. gn. st. „Ktery - Szepietów”.  
Rewja kl. gn. st. „Zalesie”.  
Figiel II og. gn. L. Schweizera.  
Pandara og. gn. F. Chmielewskiego.  
Indra kl. kaszt. Z. Studzińskiego.  
Koncert og. c. gn. A. Mieczkowskiego.

### GONITWA VII

Nagroda 1.500 zł. Dystans około 2100 mtr.  
Lorenzo Lotto og. gn. A. Mieczkowskiego.  
Grisette kl. gn. R. Rogowskiego i K. Koźmińskiego.  
Indra kl. kaszt. Z. Studzińskiego.  
Chevalier og. c. gn. st. „Ohszczonów”.  
Kapitol og. gn. Grona oficerów 10-go pułku Ułanów.  
Cudem Cudów kl. gn. J. Piramidów.  
Mameluk og. gn. St. hr. Korzbok - Łackiego.  
Ghicka kl. sk. gn. E. Kownackiego i W. Ujejskiego.  
Harriman og. gn. W. Bobińskiego.  
Gamelong og. c. gn. L. Schweizera.  
Adam og. kaszt. L. Dydyńskiego i W. Strzeleckiego.

### NASI FAWORYCI

- 1) Sara, Bambino.
- 2) Rebus, Harriman.
- 3) Grażyna, Ugły Prince, Hajduk II.
- 4) Etincelle, Bernina.
- 5) As Coeur, Burlaj, Bohun II.
- 6) Grvf, Łańcut, Mora.
- 7) Grisette, Kapitol, Cudem Cudów.

## Rezultaty wczorajszych wyścigów konnych

W gonitwie I z płotami Dygnitarz pod j. Raniewiczem zwyciężył Skrobonogiego. Tot. zw. 42, fr. 19, 23.

W gonitwie II z przeszkodami Droga pod żok. Gajewskim zwyciężyła Bakarata. Tot. zw. 25.

Gonitwę III wygrała Gereza p. j. Chembinem. 2. Pengö, 3. Gazella II. Tot. zw. 41, fr. 14, 13, 26

Gonitwę VI wygrał Fandango II p. j. Olejnikami od Narty. Tot. zw. 13, fr. 11, 14.

Gonitwę V dla dwulatków wygrał Jarosław p. z. Jagodzińskim. 2. Hate Toł. 3. Fraja. Tot. zw. 15, fr. 11, 13, 12.

Gonitwę VI wygrał Agryppa pod j. Cherubinem. 2. Adam. 3. Tamara. Tot. zw. 20, fr. 13, 25, 33.

Gonitwę VII wygrała Quick pod j. Gołówninem. 2. Tenek. 3. Dobra wróżka. Tot. zw. 15, fr. 12, 14, 13.

Gonitwę ostatnią wygrała Łomna pod j. Janusikiem w zaciętej walce z Lopkiem. Tot. zw. 131, fr. 32, 21.

Lekarz-Dentysta

**R. HANFTWURCŁOWA**  
**POWRÓCIŁA**  
Sienkiewicza 37. Telefon 224-75.

## Wizyta dziennikarza łotewskiego w Łodzi

Wczoraj przybył do Łodzi, zwiedzający wszystkie większe miasta w Polsce, dziennikarz łotewski, p. Rudolf Hartmanis, redaktor dziennika „Kuldigas Balss” w Koldyndze (Kurlandja).

Gość łotewski zawitał do miasta naszego odwiedzwszy przedtem Gdynię, Bydgoszcz, Toruń, Poznań i Kalisz. Do Polski przybył on z okazji „Święta morza”. Zwiedzając port w Gdyni p. Hartmanis okazał

wiele podziwu dla rozmachu polskiej pracy, której rezultat tak świetnie reprezentuje Gdynia. Nowoczesne to miasto wywarło na gościu potężne wrażenie. Wprowadziły go szczególnie w podziw urządzenia portowe w Gdyni.

Red. Hartmanis był w Łodzi gościem Syndykatu Dziennikarzy w Łodzi. W rozmowie z przedstawicielem tej organizacji oświadczył, że podobnych urządzeń portowych jakiego ujrział w Gdyni nie posiada nawet Ryga, stare i zasobne miasto portowe.

W Łodzi zabawił red. Hartmanis 2 dni. Wczoraj zwiedzał miasto w towarzystwie przedstawiciela Syndykatu Dziennikarzy p. Stanisława Rachalewskiego. Ze względu na to, iż gość zamierza udać się do Częstochowy na uroczystości jubileuszowe Jasno Górskie, zapoznał się on pobieżnie z naszym miastem i jego urządzeniami. Między innymi, dzięki uprzejmości dyr. Woleczyńskiego, zwiedził on zakłady przemysłowe I. K. Poznański, oraz teatr miejski, gdzie informacji o życiu kulturalnym Łodzi udzielił mu p. Stefan Tymowski.

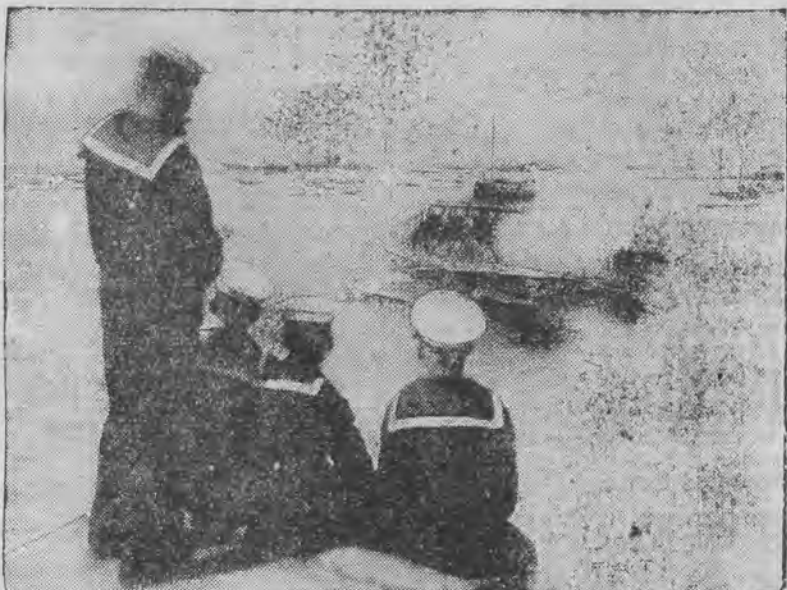
Pelen uznania i podziwu dla miasta polskiej pracy udał się p. Hartmanis do Częstochowy, obliczając odwiedzić raz jeszcze Łódź w swej drodze powrotnej.

**Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym**

## Włamanie do sklepu

Nocy wczorajszej do sklepu Moszka Zandecha, przy ulicy Karola 22 dokonano zuchwałego włamania. Niewykryci dołyczas sprawcy wylamali żaluzje okienne i dostawszy się po wygnieceniu szyby wystawowej do wnętrza składu, skradli różne artykuły spożywcze oraz towary, wartości ponad 700 zł. Kradzież spostrzeżono nad ranem i powiadomiono policję, która wszczęła poszukiwania za złodziejami.

## W zatoce Solent



Zatoka Solent pod Portsmouthem na południowym wybrzeżu Anglii jest punktem zbornym jachtów, udających się na doroczne regaty morskie w Cowes. Dołączają się do nich obecnie i hydroplany

...subtelny i trwały jest zapach,  
...niedoścignionym jest działanie

**mydła HERBA**

Przeciw piegom, wągom, liszajom i wszelkim nieczystościom cery niema nic lepszego!



## PANI I JEJ TOALETA



Falbanki są śliczną ozdobą letnich sukienek.

Lekka sukienka z różowego mullu ozdobiona wielką ilością falbanek (4).

Letnia suknia z białej organidyny w drobny kolorowy deseń

(5). Rękawki, kołnierzyk i doł sukni — ozdobione falbankami.

Tak obecnie modna, szeroka linja ramion zostaje osiągnięta rękawkami z falbanek. Na biodrach trzy rzędy falbanek (6).

## Moda w sierpniu

Pogoda deszczowa podczas podróży jest bardzo nieprzyjemna. Większość pań strasznie nie lubi deszczu i najchętniej w niepogody nie wychodzą z domu. Po większej części dzieje się tak dlatego, że panie są nieodpowiednio ubrane.

Toalety na pogody deszczowe powinny być starannie dobrane: z niezbyt ciemnych, ani jasnych materiałów, ozdobione metalowymi guzikami — najlepiej się prezentują.

O ile pani nie lubi płaszcza deszczowego gumowego, może sobie sprawić palto z impregnowanej wełny, do tego odpowiedni filcowy kapelusik i skórzany pasek.

Palta burbery zawsze dobrze

się prezentują. Duże, naszyte kieszenie pozwalają podczas deszczu nie zabierać ze sobą torebki, która tylko przeszkadza.

Krótkie żakiety ze skóry są bardzo niepraktyczne.

Ładnie wygląda jasne palto z kolorowym kołnierzem i czapką w kolorze kołnierza.

Elegancka pani na deszczowe pogody włoży półbucik, lub dobre zaplety i chroniący nogę przed wilgocią — pantofel.



## Moda w lecie 1932 roku



Na pokazie mody w Paryżu cztery powyższe modele otrzymały nagrody, jako najpiękniejsze stroje dla pań.

**Konwersja angielska**

W artykule naszym p. t. „Hausa Hoovera” staraliśmy się wykazać niebezpieczną grę, którą prowadzi Ameryka w celu regeneracji swego zamrożonego gospodarstwa. Podczas gdy w Europie niemal cała ogólna opinia jest zgodna że należy naciskać na ceny, robić oszczędności i posługiwać się starym środkiem deflacji, w Ameryce wierzą jeszcze w skuteczność środków technicznych, mianowicie w organizację zaufania przez hausse i uruchomienie funduszy nieczynnych (dla braku racjonalnych podstaw ich lokaty). Przyszłość pokaże, kto ma rację.

Ale ta sprzeczność zapatrywać może w pewnych wypadkach wywołać konflikty polityczne. Jak wiadomo Anglija podjęła odważną operację skonwertowania pożyczki wojennej z 4 na 2 proc. przyczem rząd wyraził gotowość wypłacenia tym posiadaczom, którzy z konwersji skorzystać nie chcą, równowartości nominalnej w gotówce. Anglija jest tedy zainteresowana, aby w toku tej operacji pieniądze pozostały silnie zlokalizowane w kraju i aby kurs rent państwowych pozostał utrzymany. Dobry kredyt państwa brytyjskiego powinien bowiem obecnie mniej niż kiedykolwiek podlegać wątpliwości.

Lecz prezydent Hoover, który przygotowuje się do wyborów w jesieni, wyzwał sobie właśnie tę chwilę, by zorganizować na Wall Street hausse, mającą w pierwszym rzędzie na celu pobudzić tych obywateli amerykańskich, którzy dotychczas eksportowali swe kapitały do Londynu, do zrealizowania posiadanych funtów i papierów angielskich, dla dokonywania zakupów papierów wartościowych w Nowym Jorku.

Ciekawem jest, że Hoover traktuje Europę we wszystkich sprawach politycznych i ekonomicznych jako subiekt mniej wartościowy. Ponownie ujawnia się to w przemówieniu jego, które wygłosił w ubiegłym tygodniu, jako mowę kanadyjską, że przesilenie gospodarcze zostało wywołane wskutek nieobliczalnej ekspansji gospodarczej i spekulacji dodaje, że przed 18 miesiącami istniała wprawdzie nadzieja, że kryzys uda się powstrzymać, jednak Europa okazała się niezdolną do pokonania trudności. Zapomina pocztowy purytanin, że ekspansja gospodarcza i spekulacja przybrała formy gigantyczne właśnie w Ameryce, że pierwsze objawy kryzysu słamtą wyszły i pociągnęły za sobą „niezdolną Europę”.

W dalszym ciągu Hoover wprowadza w sprawę długów wojennych nową nutę, a mianowicie rewizję zamiast skreślenia. Przytem wskazują na źródło, z którego Europa powinna czerpać środki dla spłacenia długów Ameryce; mają to być oszczędności uzyskane z ograniczenia zbrojeń. A więc, potężna humanitarna myśl rozbrojenia narodów okazuje się w motywach jej twórcy i propagatora bardzo zwyczajnym trykiem wierzyciela, jak go codziennie spotykamy w kronice handlowej.

Ale drzewa nie rosną do nieba.

**Jednolity kodeks handlowy**

powinien unormować sprawę prowadzenia ksiąg

W związku z wejściem w życie z dniem 1 września r. bież. nowego kodeksu postępowania karnego, w myśl którego każdy kupiec zobowiązany jest na mocy przepisów do prowadzenia ksiąg kupieckich, który ich nie prowadzi, albo prowadzi wadliwie podlegać będzie karze aresztu do 6 miesięcy albo grzywnie, związek izb przemysłowo-handlowych czyni starania u czynników miarodajnych w sprawie wydania zarządzenia, któreby działanie artykułu 280 k. k. ograniczyło do ram, odpowiadających faktycznym wymogom życia.

W wystąpieniu swem związek izb wyraża opinię, że najlepszym rozwiązaniem sprawy byłoby

odroczenie mocy obowiązującej odnośnego artykułu k. k. aż do czasu ogłoszenia przepisów przyszłego kodeksu handlowego, jednolitych dla całego obszaru państwa, normujących przedmiotowy obowiązek prowadzenia ksiąg

oraz równocześnie ustalających wymogi ich prawidłowości i znamiona wadliwości. Podnieść bowiem należy, że, z uwagi na częstą rozbieżność przepisów o prowadzeniu ksiąg, obowiązujących dotychczas w poszczególnych dzielnicach zarówno ów obowiązek podmiotowy, jak i pojęcie wadliwości, któremi bez bliższego sprecyzowania posługuje się art. 280 k.k. są umorowane różnolicie.

W konsekwencji spowodowałyby to jednak, że wbrew intencjom ustawodawcy system karania w tej dziedzinie w dalszym ciągu ujawniałby u nas niepożądaną różnorodność.

Londyn nie kryje się ze swem niezadowoleniem z tego, że Hoover swą polityką ekonomiczną szachuje konwersję pożyczek brytyjskich. Finansiści angielscy oświadczają, że manewry polityczne na giełdzie nowojorskiej dobiegają końca i że wkrótce na Stock Exchange dokonana się przemiana, paraliżująca zię prądy, które usiłują rozprasać w Ameryce. Pewna depresja na giełdzie nowojorskiej i podniesienie się funta zdają się już potwierdzać zdanie city londyńskiej.

Ten konflikt opinii ekonomicznych, który zakrada się między Londyn a Nowy Jork, mógłby łatwo doprowadzić do nieporozumienia, niepożądanych wobec zbliżającej się światowej konferencji ekonomicznej. (ms).

Nie mogąc przesądzać, czy wspomniany postulat w sprawie odroczenia mocy obowiązującej artykułu 280 zostanie urzeczywistniony, związek izb przemysłowo-handlowych w memorjał swym podnosi, że warunkowo należałoby uwzględnić poniższych postulatów, czyniąc zadość niezbędnym potrzebom obrotu:

1) obowiązek prowadzenia ksiąg przewidziany w omawianym artykule kodeksu dotyczyć powinien tylko przedsiębiorstw podanych przepisom dekretu o rejestrze handlowym z dnia 19 lutego 1919 roku wobec czego stosowanie do rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości, wydanego w roku 1919 w porozumieniu z ministerstwem prze-

mysłu i handlu w okręgu sądu apelacyjnego warszawskiego, przymus ksiąg nie rozciągałby się na przedsiębiorstwa handlowe, poczynając od kategorii IV i w przemyśle od kategorii VII.

2) wymogom księgowości kupieckiej w rozumieniu przepisów k. k.

odpowiadają również uproszczone księgi handlowe, czyniące zadość rozporządzeniu ministerstwa skarbu z dnia 13 kwietnia b. roku w sprawie prowadzenia ksiąg, badania i oceny ksiąg handlowych dla celów państwowych podatku przemysłowego od obrotu, a prowadzone przez przedsiębiorstwa wspomniane w paragrafie III tegoż rozporządzenia.

(ag)

**20 proc. spadek bezrobotnych w Bielsku**

W przemyśle wełnianym w miesiącu lipcu podjęta została w szerszych rozmiarach produkcja tkanin na sezon zimowy, dzięki czemu liczba bezrobotnych w branży włókienniczej zmniejszyła się o przeszło 20 procent. Ponadto wzrosła znacznie liczba przepracowanych robotniko-godzin. Wzmocnienie się ruchu w przemyśle wełnianym posiada charakter sezonowy i prawdopodobnie przeciągnie się do połowy września rb.

Fabryki sukna posiadają jeszcze znaczne zapasy tkanin lenich, których zbyt zwłaszcza w miesiącu lipcu był nader powolny, w handlu bowiem detalicznym w tkaninach lenich nastąpił zastój. W dziale tkanin gładkich transakcje dokonywane były w rozmiarach umiarkowanych.

**Białostocki rynek włókienniczy**

pod znakiem wzrastającego uruchomienia fabryk

Według sprawozdania związku przemysłowców w Białymstoku, po zlikwidowaniu strejku włókienniczego w dniu 12 lipca, uruchomienie fabryk stopniowo wzrastało i w ostatnim tygodniu lipca wobec uruchomienia części zakładów na dwie zmiany, stan zatrudnienia wszystkich fabryk wynosił 50 proc. w stosunku do jednej zmia-

ny. Zagranicę wywieziono z Białegostoku w lipcu 33.723 kg. z tego 15.986 kg. gotowych ubrań i sukna białostockiego. — Fabryki intensywnie wykańczają kontyngenty eksportowe, spóźnione z powodu strejku. Pośpiech ten jest podyktowany specjalnie wygaśnięciem t. zw. wywozu kompensacyjnego.

Przedstawiciele firm białostockich w Anglii donoszą o znacznym zapotrzebowaniu na konfekcję białostocką, oferowa-

na dotychczas po cenach niższych z powodu korzyści kompensacyjnych. Obecnie z powodu cofnięcia tych korzyści łożą się, pertraktację z odbiorcami angielskimi o odpowiednią podwyżkę cen.

W sierpniu przybyli do Białegostoku hurtownicy z wielu miast polskich i poczynili znaczne zakupy po wyjątkowo niskich cenach, o 20 — 25 proc. niższych niż w sezonie zeszłego roku.

**Wkrótce!**

Wielki tryumf mówionego filmu...

Przemowny, sukces koncertowej gry aktorów, interesującego scenariusza i świetnej reżyserji...

**Sledztwo**

**Wkrótce!**

**Podatki, ubezpieczenia i płace**  
Dlaczego wybuchł strejk krawców?

W związku ze strejkami w branży krawiecko-konfekcyjnej słowa rzyszenie chałupników krawców konfekcyjnych w Łodzi nadeszło nam szereg wyjaśnień, o trwającym od 6 tygodni strejku. Strejk ten wybuchł na tle żądania chałupników wobec właścicieli magazynów w sprawie ubezpieczenia w ka-

sie chorych w myśl istniejących przepisów. Drugim postulatem strejkujących jest wyrównanie płac, które ich zdaniem są bezprzykładnie niskie.

Dodać należy, że wbrew przepisom o podatku obrotowym chałupnicy zmuszeni są do wykupywania patentów i płacenia podatku obrotowego. Związek krawców chałupników (Piłsudskiego 12) zamierza przedłożyć obszerny memorjał w sprawie zwolnienia chałupników od podatku obrotowego. p. prezowski izby skarbowej. Związek podejmuje również akcje na terenie kasy chorych w sprawie przymusowego ubezpieczenia chałupników, zamierzających zarówno na terenie Łodzi, jak i w Brzeźnach.

**Rosyjskie zapalki do Anglii, nafta do Francji**

Donoszą z Londynu, że rosyjski syndykat zapalek podpisał umowę w sprawie dostawy większej partji zapalek do Anglii. Starania Sowieców o zdobycie dla swoich zapalek kolonii brytyjskich spełzły dotychczas na niczem.

**Dźwiękowy**  
**PALACE** TEATR  
Dziś i dni następnych!

Najpotężniejsze arcydzieło wszystkich czasów. — Nowe czeskie opracowanie dźwiękowe rewelacyjnego filmu według powieści H. H. Ewersa p. t.

**STUDENT z PRAGI**

W roli tytułowej w swej najwspanialszej kreacji

**KONRAD VEIDT**

Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o 12. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Na sezon letni ceny niższe. Aparatura dźwiękowa „Klangfilm”.

**Dźwiękowe**  
**Grand-Kino**  
Dziś i dni następnych!

**„ZABÓJSTWO W HOTELU” (ŚLEDZTWO)**

Reż. Hamilton Mac Fadden.

Rewelacyjny film, odsłaniający straszną kartę z życia najwyższego towarzystwa Stanów Zjednoczonych. — Cud techniki filmowej. — W rol. gł. Warner Oland i Sally Eilers. Początek o g. 12.30

# JESZCZE DWA MEDALE

## Srebrny i brązowy zdobyli dla Polski wioślarze

Specjalna służba olimpijska „Głosu Porannego“

### Olbrzymi postęp

Wioślarstwo polskie, w ślad za lekkoatletyką i szermierką, weszło do elity wioślarskiej świata. Po zdobyciu medalu brązowego przez naszą osadę czwórkową ze sternikiem, polscy wioślarze święcili jeszcze dwa zwycięstwa, które dały im jeszcze jeden medal brązowy i jeden srebrny.

Jeśli wyniki te porównamy z wynikami, osiągniętymi na olimpiadzie w Amsterdamie, na której udało nam się zająć jedynie tylko trzecie miejsce w czwórkach ze sternikiem stwierdzać trzeba wielki postęp.

Jak już donosiliśmy nasza czwórka ze sternikiem zajęła dopiero trzecie miejsce, zdobywając medal brązowy.

Z kolei odbył się bieg dwójek bez sternika. Mikołajczyk, Budziński nadali początkowo bardzo ostre tempo, podczas gdy inne osady wiosłowały spokojnie.

Prowadzenie polacy oddali Anglii na 1000 mtr. po morderczej walce już nie tylko z przeciwnikiem, lecz i z wiatrem, gdyż wylosowali tor na północnej stronie, gdzie specjalnie dobiega wiatr. Na dalszych 400 mtr. wyprzedziła nas N. Zelandja. Trzecie miejsce zajęła osada polska, utrzymując różnicę dystansu dwie i pół długości przed Holandją.

A więc i tu Polska zdobyła brązowy medal.

### Brawo, dwójka ze sternikiem!

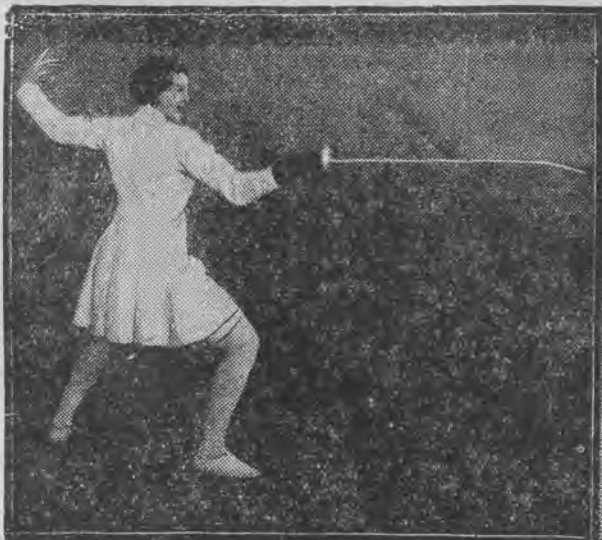
Dwójce ze sternikiem powiodło się lepiej. Chociaż wioślarze Braun, Słazak i Skolimowski brali udział w czwórkach i byli mocno zmęczeni tym biegiem, zdobyli się na największy sukces — srebrny medal. Początkowo prowadzili polacy, lecz na 400 mtr. dali się wyprzedzić Stanom Zjednoczonym, które wyprzedziły nas na 4 długości. Na finiszu polska osada nadała mordercze tempo, odrobiono jednak tylko 3 długości. Finisz rozpoczęto zbyt późno.

Trzecie miejsce zajęła osada Francji, czwarte — Brazylja, która nie odegrała żadnej roli w biegu.

### Finały bokserskie

Walki bokserskie przeszły już w stadium finałowe. Decydujące spotkania doszły do

### Ellen Preiss (Austria)



Nowa mistrzyni olimpijska we florecie.

skutku w wagach piórkowej, średniej i półciężkiej. Tu mamy już nowych mistrzów olimpijskich.

W wadze piórkowej zwyciężył Alessandri (Włochy).

W wadze średniej wygrał amerykańkanin Bartz.

W wadze półciężkiej mistrzostwo zdobył Rossi (Włochy).

### Szermierze odpadli w półfinałach

Wszyscy szermierze, biorący udział w konkurencji indywidualnej na szable, zakwalifikowali się do półfinałów. Razem weszło do półfinałów 19 zawodników: 4 Polaków, 3 Włochów, 3 Węgrów, 2 Amerykanów, 2 meksykańczyków, 2 Francuzów, 1 Niemiec i 1 duńczyk.

W półfinałach potknęła się Polakom noga. Przemęczeni mocno poprzednimi walkami, chwiali się poprostu na nogach, lecz walczyli zaciekle, odnosząc szereg cennych zwycięstw. Zwłaszcza Papee wyróżnił się zwycięstwem nad światowym węgrem Attilą Petschaurem w stosunku 5:4 i meksykańczykiem Recio 5:2. Nycz-Lubiż odniósł też dwa zwycięstwa, bijąc Papee 5:3 i Recio 5:2. Segda raniony w przedboju w rękę nie mógł stanąć do walki, gdyż dłoń mu spuchła.

### Węgry mistrzami piłki wodnej

Węgierska drużyna piłki wodnej powiększyła szanse swe na zwycięstwo olimpijskie, bowiem pokonała drużynę USA. w stosunku 7:0 (4:0). Obecnie nikt jej już nie może zagrozić, gdyż nie ma ona straconego punktu.

Po meczu tym tabela przedstawia się następująco:

1. Węgry	6	3	31:2
2. U. S. A.	3	3	14:11
3. Niemcy	1	2	6:10
4. Japonia	—	2	0:28

### „Żółte niebezpieczeństwo“

W pływaniu w finale na 100 m. na wznak dla panów znów szereg sukcesów odnieśli japończycy. Obsadzili oni pierwsze trzy miejsca. 1) Kiyokawa — 1:08,6, 2) Irie, 3) Kawatsu.

Finał sztafety 4x100 st. dow. dla pań wygrała sztafeta USA. w czasie 4:38, druga Holandia, trzecia Anglja.



Taris (Francja).

Półfinały na 200 m. st. kl. dla panów. W pierwszym półfinale zwyciężył Koike (Japonja) w czasie 2:44,9, ustanawiając rekord olimpijski, a w drugim półfinale pierwszym był Sietas (Niemcy) 2:47,6.

Półfinały na 1500 m. dla pa-

nów. Pierwszy półfinał wygrał japończyk Titamuta w czasie 19:51,6 s., bijąc rekord olimpijski. Drugim był Tarris. W drugim półfinale nowy rekord ten padł, gdyż Makino (Japonja) uzyskał czas 19:38,7 s. Drugim był Crabbe (USA.).

### Mistrz olimpiady w żeglarswie

Zakończone zostały już konkurencje w żeglarswie. Ostatnie wyścigi przyniosły spodziewany sukces holendrowi J. Maasowi, który prowadził od samego początku.

Ciekawe, że mimo, iż wyścig odbywał się na łodziach amerykańskich i na terenie amerykańskim, żeglarze USA. nie zajęli czołowych miejsc, a pierwszym amerykańczykiem okazał się kanadyjczyk Dixon, który zajął piąte miejsce.

W ostatecznej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Maas (Holandia), drugie — Lebrun (Francja), trzecie — Canfino (Hiszpanja) i czwarte — Behr (Niemcy).

### Wyścig do morza polskiego

Łodzianie tymczasem na dalszych miejscach

W ubiegły piątek odbył się na stadionie Legji start wyścigu kolarskiego do morza polskiego. W biegu tym wzięło udział 78 kolarzy. Między innymi startują: Olecki, Korsak, Zalewski, Malczewski, Michalski, Kłosowicz, Odartus, Bartoszek, Hofsznajder, Duda, Dłucik, Targoński i inni.

Pierwszym etapem był dystans Warszawa — Włocławek 156 km. Ukończyło go 68 zawodników w następującej kolejności: Wasilewski w czasie 6 godzin 24 min. 25 s. Michalak z tym samym czasem, Duda, Korsak-Zalewski, Cymewski, Grzelak, Odartus, Bartoszek, Targoński, Hofsznajder.

W drugim etapie Włocławek — Grudziądz, do mety przyszli kolarze lawą. 25 przybyło w jej jednej grupie. Ponieważ regulamin nakazuje wyłonienie pierwszych pięciu, przeto zwycięstwo przyznano tu Targońskiemu przed Oleckim, Wasilewskim, Grzelakiem i Lesickim. Jednak wszystkim przyznano ten sam czas 5:11,18 za ten etap.

### Jutro wyścigi motocyklowe w Helenowie

„Union - Touring“ organizuje jutro o godz. 8-ej wiecz. na placu sportowym w „Helenowie“ wyścigi motocyklowe i kolarskie na torze żuźlowym i betonowym. W programie przewidziany jest dalszy ciąg wyścigów o „Wielką nagrodę „Helenowa“. Sądząc z ostatnich wyścigów o tę nagrodę, które odbyły się przed 2 tygodniami, jutrzejsza impreza niewątpliwie będzie bardzo interesująca i emocjonująca. Znacząca liczba uczestników oraz ich wysoka klasa są gwarancją, że jutrzejsze zawody będą obfitowały w emocjonujące walki.

W wyścigach motocyklowych na torze betonowym wezmą udział najlepsi kierowcy naszego miasta.

Dla kolarzy z Einbrodtem, Paullem i Raabem na czele przewidziany jest m. in. bieg półdystansowy.

### Walasiewiczówna wraca do Polski

Jak się dowiadujemy, kierownictwo ekspedycji polskiej na olimpiadzie zamierza zabrać z powrotem do Polski mistrzynię świata Walasiewiczównę, przyczem prawdopodobnie zostanie ona zatrudniona w centralnym instytucie wychowania fizycznego w charakterze instruktorki.

Tem samem obecna jej posiadłość w polskiej konsulacie w Claveland zostanie zlikwidowana.

### Punktacja olimpijska

Punktacja olimpijska, według systemu trzy punkty za pierwsze miejsce, dwa — za drugie i jeden — za trzecie, po uwzględnieniu ostatnich sukcesów naszych szermierzy i wioślarzy, przedstawia się następująco:

St. Zjednocz.	30	24	17	155
Włochy	7	10	12	53
Finlandja	6	7	8	40
Francja	7	7	2	37
Szwecja	8	3	4	34
Anglja	3	7	5	28
Niemcy	3	6	4	25
Japonja	4	4	4	24
Kanada	1	5	6	19
Węgry	3	2	3	14
Australja	3	1	1	17
Polska	2	1	4	13
Czechosłow.	1	2	1	8
Austria	1	1	—	8
Holandja	1	2	—	8
Irlandja	2	—	—	6
Argentyna	1	—	1	3
Lotwa	—	1	1	3
Grecja	—	—	1	3
Dania	—	1	1	3
Indje	1	—	—	3
Szwajcaria	—	1	—	2
N. Zelandja	—	1	—	2
Filipiny	—	—	1	1
Afr. Połudn.	—	—	1	1
Hiszpanja	—	—	1	1

Jak widzimy skromna liczebnie polska reprezentacja figuruje na zaszczytnym 12 miejscu.

### Zamknięcie igrzysk

Niedziela, 14 sierpnia. Godz. 13 — konkurs hipiczny Prix des Nations. 17 — uroczyste zamknięcie igrzysk.

### G. Coleman



wykonuje efektowny skok z trampoliny.

**URZĘDNICY!**  
**ROBOTNICZY!**

**PAMIĘTAJcie, ZE**  
**MEBLE**  
gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko w firmie

**F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2**  
TELEFON 143-08.  
**NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH**  
UWAGA! Na składzie wielki wybór łóżek metalowych oraz wyrobów tapicerskich.

**PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE tel. 12-333** Zielona 6  
Szybka pomoc lekarska  
Przewóz chorych.

**SZACHY**

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego  
**Partija Nr. 69**

grana w turnieju międzynarodowym w Sliac w 1932 r.  
**DEBIUT INDYJSKI.**  
Dr. M. Vidmar (Białe)  
1. d2—d4  
2. c2—c4  
3. Sg1—f3  
4. Gc1—d2  
Posunięcie hetmanem stosuje często Nimzowitsch.  
5. g2—g3  
6. Gf1—g2  
7. O—O  
Wymuszone, gdyż w przeciwnym razie czarne osiągną przewagę za pomocą 8. Gd2—f4.  
8. Hd1xd2  
Dobrze zagrane! Właściwe miejsce dla skoczka b1 jest pole c3, skąd kontroluje on punkty e4 i d5.  
9. Sb1—c3  
10. Hd2—c2  
11. e2—e4  
12. Wa1—d1  
13. d4—d5  
14. Sf3—h4  
Czarne muszą zapobiec, by skoczek nie zajął punktu f5. Okoliczność ta osłabia jednak skrzydło królewskie.  
14. ——— g7—g6  
15. Hc2—d2 Sf6—c8  
16. Gg2—h3  
Nie dopuszczają do f7—f5.  
16. ——— Sa8—g7  
17. Hd2—h6

la, pozycja taka tylko w rzadkich wypadkach jest do obrony.  
17. ——— Gb7—a6  
18. b2—b3 Wc8—b8  
19. f2—f4 e5xf4  
20. g3xf4 Wf8—d8  
21. e4—e5  
Ladna kombinacja.  
21. ——— d6xe5  
22. d5—d6 He7—f8  
23. Sc3—d5  
Teraz grozi zarówno Gh3xd7 i następnie Sd5—16+ jak też Sd5—e7+ xg6+ z wygraną hetmana.  
23. ——— Sg7—e6  
Jeżeli Hf8xd6, to f4xe5 i następnie Gh3xd7 oraz Sd5—f6+.  
24. Sd5—e7+ Kg8—h8  
25. Sh4xg6+ f7xg6  
26. Se7xg6+. Czarne poddały się.  
**ROZWIĄZANIE ZADANIA nr. 30 (Brunner)**  
1. Hg1—a1 h2—b1H  
2. Wh1xb1 Kh8xh7  
3. Wb1—h1 mat.

**Baczność, Łodzianki!**  
**Kursy Kroju i Szycia**  
mistrzynie cechowej F. GRYNBLAT, czynne przez całe lato bez przerwy.  
**F. GRYNBLAT**  
Żeromskiego 9. — Tel. 231-08

Do akt. Nr. 1287 | 32 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1 zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Malczewskiego 25 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława Sznajdra i składających się z mebli obrazów i aparatu radiowego oszacowanych na sumę zł. 1527.—  
Łódź, d. 9.8.1932  
Komornik St. Dobrowolski

Do akt. Nr. 2099 | 31  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1080 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 23 sierpnia 1932 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 46 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Salomona Finkelsztajna i składających się z 2-ech tysięcy flakonów farby kolorowej iz maszyny do pisania oszacowanych na sumę zł. 460.—  
Łódź, 6.8.1932 r.  
Komornik wz. E. Szydłowski

W niedzielę i poniedziałek, dnia 14 i 15 b. m. odbędzie się  
**w Parku Julianów koncert symfoniczny**  
Początek o godzinie 3-ej  
Wejście jak zwykle dla dorosłych 65 groszy dla dzieci i pp. wojskowych 30 gr.

**KUPCY**  
którzy polecają swoje towary  
w „GŁOSIE PORANNYM”  
nie znajdują zmniejszenia obrotów

**Sól do nóg Jana**  
Zbliża się dzień zapasów sportowych, dzień, w którym nogi i płuca dowiodą swej najsprawniejszej pracy.  
Przed takim właśnie dniem nogi i płuca na długo nie mają odpoczynku. Nogi obrzmiałe, przemęczone, przepoczone z gorąca i gwałtownych, silnych ruchów — proszą o spokój o chwilę wytchnienia. Należy im więc w przeddzień zawodów dać kąpiel ożywcza w Sól do nóg Jana. Nodze pod wpływem zbawczej soli Jana powrócą energią i żywotność. Chłodna noga, o gładkiej skórze bez śladu potu i odparzeń z łatwością pokona trudny zawodów i wyczerpanie organizmu. Sól do nóg Jana i rozum ludzki zwyciężają zawsze.

**GŁOS PORANNY**  
nabyć można na następujących letniskach, uzdrowiskach i miejscowościach kąpielowych:

Ciechocinek	Księgarnia Zdrojowa „Ruch” Deptak
Ciechocinek	„Kolejowa „Ruch”
Chabówka	„ „ „ „
Gdynia	„ „ „ „ dworzec
Gdańsk	„ „ „ „
Głowno	Księgarnia A. Średnickiej „ „ „ „
	„ Kolejowa „Ruch” „ „ „ „ Goldberg
Inowódz	Sklep Lewenberga
Iwonicz-Zdrój	Księgarnia Kolejowa „Ruch”
Krynica	„ „ „ „ Deptak
	Janetta Engländer
Piotrków Tryb.	Goldberg
Poronin	Księgarnia Kolejowa „Ruch”
Rabka	Księgarnia Kolejowa „Ruch”
	Jan Janota
Szczawnica	Księgarnia Kolejowa „Ruch”
	M. Brachfeld
Truskawiec	Księgarnia Kolejowa „Ruch”
	Jerzy Tanne, skład papieru
Teofilów	Sklep Lewenberga
Wiśniowa Góra	Jamnik
Zakopane	Księgarnia Kolejowa „Ruch”
	Pocztowa (poczta) Gebethner i Wolf
Zegiestów Zdrój	Księgarnia Kolejowa „Ruch”
	Pozatem „Głos Poranny” jest dostarczany codziennie zrana celem stałej sprzedaży do następujących miejscowości:
Klęczew	Bernard Gruszczyński, ul. Kościelna 4 lokal Kasy Chorych
Łęczycza	Ajentura pism Berynga
Tomaszów	Księgarnia Weissa
Warszawa	Księgarnia Kolej. „Ruch”, dworzec Polska Informacja Prasowa, Braeka 5 A. Mordkowiec, Marszałkowska 127.

Do akt. Nr. E. 693/32  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 51 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 26 sierpnia 1932 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Bazarnej 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Puterssyny i składających się z dwóch heblarek oszacowanych na sumę zł. 800.—  
Łódź, 6.8.1932 r.  
Komornik (-) K. Bielawski

**Sanatorium**  
dla dorosłych i dzieci  
w **Chełmach p/Łodzią**  
przyjmuje na pobyt cierpiących na wszelkie dolegliwości i rekonwalescentów. Opieka lekarzy specjalistów. Piękne położenie w sosnowym lesie. Idealne warunki wypoczynkowe.  
Opłata za pobyt z opieką lekarską: dla dorosłych zł. 11, dla dzieci zł. 7. Kierownik działu lekarskiego Dr. Rakowski. Informacje na miejscu, lub 11-go Listopada od 9—1.

**Światło zgasło, motor stanął!**  
dzwoń telef. 170-17  
**Pogotowie Elektryczne**  
dyżurni przez całą dobę, w w niedzielę i święta.  
**?? Naprawa natychmiastowa ??**

**Kto szanuje wzrok**  
**nosi ciemne okulary**  
z firmy **SZYMON URBACH** sp. z o. o.  
Piotrkowska 33, tel. 222-23.

**CENTRALNA ŁADOWNIA**  
**AKUMULATORÓW** ŁÓDŹ  
**RADIOWYCH** PIOTRKOWSKA 167  
**SAMOCHOLOWYCH** TEL. 205-21.  
**MOTOCYKLOWYCH**  
NA TELEF. WEZWANIE  
TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.  
WARSZTATY REPARACYJNE  
WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

**TŁUMACZENIA** CENY PRZYSTĘPNE.  
ZE WSZYSTKICH JEZYKÓW OBCYCH NA POLSKI I ODWROTNIE WYKONYWA SZYBKO I DOKŁADNIE, ZE ZNAJOMOŚCIĄ RZECZY  
**BIURO „IRENIT”**  
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-33

Dnia 1 września r. b. zostaje otwarte przy ul. Piotrkowskiej nr. 182

# PRZEDSZKOLE

TOLI SZMIGEL.

Odps. Nr. sprawy Z. 37/32.

## DECYZJA W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 1932 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę firmy „A. P. Czkwianianc” w przedmiocie otwarcia postępowania układowego

postanowił: zarsządzić otwarcie postępowania układowego firmy „A. P. Czkwianianc, skład win i wódek” z jej wierzytelcami. Decyzję powyższą ogłosić w pismach „Monitor Polski”, „Kurier Łódzki” i „Głos Poranny”. Seisnąć od firmy 200 (dwieście) złotych tytułem zaliczki na koszt ogłoszeń.

Na oryginalne właściwe podpisy. Za zgodność Sekretars (—) A. Błikowski.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

# „KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

ŻĄDĄCIE „KOWALSKINA” ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM — SERCE W DIERZKIENIU

## Filmy Reklamowe

naturalne i trickowe oraz zdjęcia filmowe wszelkiego rodzaju wykonuje i przyjmuje do wyświetlania w kinach

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

### Aleks. Rozin, Łódź

Narutowicza 42, tel. 152-40.

Z prawami gimnazjów państwowych

## ŻEŃSKIE GIMNAZJUM TOW. „KULTURA”

Wólczańska 123. Tel. 174-85.

Zapisy kandydatek do klas od IV-ej do VIII-ej przyjmuje sekretariat szkoły codziennie od g. 10-ej do 1-ej popoł. Równocześnie przyjmuje sekretariat zapisy do klas przygotowawczych A B C I, II, III. Oplaty niskie.

Za dzieci urzędników państwowych wpłaca czynsz Skarb Państwa. — W klasach przygotowawczych od A do III-ej włącznie opłaty od 15 do 25 złotych.

Dyrektorka Helena Manugiewiczowa

## Gimnazjum Żeńskie KLARY WOLFSONOWEJ

ul. POMORSKA 18, tel. 207-86 (w ogrodzie).

Zapisy do wszystkich klas od wstępnej do ósmej włącznie przyjmuje Kancelaria codziennie od 10 do 1 i od 5 do 7-ej.

Czesne niskie dostosowane do obecnych warunków.

Przy gimnazjum istnieje wsorowo prowadzone przedszkole i 7-Klasowa Szkoła Prywatna. Lokal został powiększony o 1 piętro.

UWAGA I: Jednocześnie, celem przygotowania uczennic do pracy zarobkowej, zostają otwarte specjalne kursy zawodowe.

UWAGA II: Dla niezamożnych, a bardzo zdolnych uczennic dwa bezpłatne miejsca w kl. IV (konkurs).

## Gimnazjum Męskie im. ks. Ign. Skorupki

utrzymywane przez Tow. „OSWIATA” w Łodzi

ul. ks. Skorupki 13. — Tel. 102-98.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się dnia 30 sierpnia r. b. o godz. 9-ej rano.

Do klasy A. przyjmowani są ochłopy bez umiejętności czytania i pisania.

Kancelaria przyjmuje podania codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 9-ej do 2-ej.

Początek lekcji dnia 1 września o godz. 9-ej.

Dyrektor (—) **Wacław Davison.**

## ZAPISY DO WSZYSTKICH KLAS pierwszej w Łodzi wzorowej 7 KL. PRYWATNEJ KOEDUKACYJNEJ Szkoły Powszechnej

(prowadzonej metodą szkoły pracy) oraz do powstającego GIMNAZJUM MĘSKIEGO HUMANISTYCZNEGO ZENONA POZNERA

przyjmuje kancelaria przy ul. ZAWADZKIEJ Nr. 1, III p. od dnia 1 sierpnia w godz. 10—12 rano i 16—18 po poł. Telefon 23-727.

Czesne w przedszkolu: — 20.— Zł. miesięcznie

Oddziały I, II, — 25.— „ „ „

„ III, IV, — 30.— „ „ „

„ V, VI, VII, — 55.— „ „ „

Klasy: IV, V, — 40.— „ „ „

„ VI, VII — 45.— „ „ „

Dzieci urzędników komunalnych i państwowych korzystają z zniżki.

## 3-kl. KOEDUKACYJNA SZKOŁA DLA DROGISTÓW

Stow. właśc. Składow Aptecznych Woj. Łódzkiego w Łodzi CEGIELNIANA 42 (dawniej 70)

podaje do wiadomości, że zapisy nowowstępujących słuchaczów-(ek) rozpoczęły się i trwać będą do 1-go września r. b.

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji codziennie Sekretarz H. Rechtman, ul. Piotrkowska 207, tel. 116-32.

Od 25-go sierpnia u Dyrektora Szkoły w poniedziałki, wtorki i środy od 7.30 do 9 wiecz.

Dyrektor Inż. W. Dzieniakowski.

UWAGA! 1) Zaznaczamy, że praktykę w składach aptecznych wyszukują sami słuchacze, dla kilku jest sarszerwowana 2) Przyjmuje się zapisy na organizujący się kurs fotografii.

## POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKONYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO

### BIURO „IRENIT”

PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-88

## SILV-OZON-MOTOR

IDEALNA KAPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowców!!!

NIE PRZERWYWAJ! — lecz wyraźnie PRZERWYWAJ „OLLA” winien Pan żądać, wszystkie inne zaś, rzekomo równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać. Prawdziwe jedynie z nazwą „OLLA”

i tą marką na każdej kopercie.

## Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 19 lipca 1932 roku zaoeznie postanowił:

- ogłosić upadłość Dawidowi Luksenburgowi
- chwile otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 16 kwietnia 1931 roku,
- zamianować kuratorem upadłości adwokata Jana Gajewskiego,
- osadzić upadłego w areszcie dla dłużników i
- nakazać opieczętownie ruchtomości, rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości adwokat **Jan Gajewski** Łódź, ul. Przejazd 40, tel. 170-68.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzyteli powyższej upadłości, aby w dniu 18 sierpnia 1932 r. o godz. 12 w poł. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym, przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, sala Nr. III osobiście, lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wiarytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na svndy ków tymczasowych.

Sędzia Komisarz masy upadłości **J. Jabłkowski.**

## KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR

Wózków dalecznych | Materaców sprężynowych PATENT

Łózek metalowych | Wytymaczek amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 126-01, w podwórzu.

## Baczność Leńnicy

Wiśniowej Góry i Kraszewa

# „Głos Poranny”

jest do nabycia o godz. 8 rano u gacziarza Jamnika willa Kawuli vis a vis Chłodni Włoskiej.

## RAKIETA

Sienkiewicza 40 Tel. 141-22

Jedyny letni Kino-Teatr dźwiękowy w OGRODZIE

Dziś i dni następnych! Potężne arcydzieło filmowe z za kulis życia artystów kabaretowych, osnute na tle poczytnej powieści BEN HECHTA p. t.

# „WIELKI GABBO”

W rolach głównych: **Eric von Stroheim, Betty Compson.**

Luksusowy budynek teatralny, zabezpieczony na wypadek niepogody i chłodu i zaopatrzony w urządzenia do przedstawień przy świetle dziennem w ogrodzie.

Początek seansów codziennie o g. 4-ej po poł., w soboty o g. 2-ej po poł., w niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Kawiarnia w ogrodzie czynna cały dzień

Dźwiękowy Kino-Teatr

## „Przedwiośnie”

Zeromskiego 74-76 róg Kopernika

## Ostatnie 2 dni!

# Trzej przyjaciele

Główne osoby: **William Boyd, Robert Armstrong i inni.**

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr., III 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „OSĄDZCIE SAMI” w rolach głównych: A. Schletow i Toni Eryck

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

Potężny dramat miłości, przyjaźni, bohaterstwa i poświęcenia p. t.

Nadprogram aktualności filmowe



# Bezpłatna podróż na Targi Lipskie:

## Jesienne Targi Lipskie 1932 r.:

O szczegółowych warunkach informują pierwszorzędne Biura Podróży oraz Przedstawiciele Targów Lipskich  
**WŁADYSŁAW GLAZER**, Warszawa, Al. Jerozolimskie 41, telefon 9-80-55.  
**BRUNO MORITZ**, Łódź, ul. Wólczańska, tel. 192-78.

Targ Ogólny od 28 Sierpnia do 1 Września włącznie; Targ Włókienniczy od 31 Sierpnia; Targ Budowlany, Sprzętu Domowego i Przemysłowego od 28 Sierpnia do 1 Września włącznie.

KINOTEATR

# MIMOZA

KILIŃSKIEGO Nr. 178

Po gruntownym odświeżeniu lokalu!

Ostatnie 2 dni

Imponujący film dźwiękowy pt.

## Bezimienni Bohaterowie

W rolach głównych:  
Marja Bogda, Adam Brodzisz, Eugenjusz Bodo, Zula Pogorzelska, Stefan Jaracz i inni.

Rozątek w dni powsz. o g. 6, w sob. o g. 4, w niedziele i święta o g. 2.  
Ostatni seans o g. 9.15.

Nast. program: „Rosstrzygająca noc” (Film rosyjski)

---

# 5 LOKALI HANDLOWYCH

(frontowy lokal ok. 330 mtr. kw., 4 lokale w oficynie po ok. 120 mtr. kw.) w centrum miasta, nadających się na sklepy i biura, **zaraz do wynajęcia.**

Bliższe informacje: ul. Karola Nr. 19.

## Dyrekcja Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi

przypomina, że zapisy odbywają się codziennie od godz. 8—15-ej w kancelarii Szkoły i trwać będą do dnia 25 sierpnia b. r. włącznie, po czym lista zapisanych zostanie bezwzględnie zamknięta.

Kandydaci zapisani do Szkoły mają się zgłosić w dniu 29 sierpnia b. r. o godzinie 8 rano w gmachu szkolnym do badań lekarskich i egzaminów.

**DYREKCJA.**

## WILGOĆ I WODA NISZCZĄ BUDYNKI

# TRICOSAL

światowej sławy produkt oparty na długoletnich badaniach naukowych

### OSUSZA I ZABEZPIECZA NIEZAWODNIE

we wszystkich wypadkach (od najlżejszych do najcięższych) płwnice, ściany, tarasy, dachy—wodoporna beton i budynki od działań atmosferycznych i chemicznych—tani w użyciu. Składy i wykonanie robót.

Biuro Tech.-Budowl. inż. JÓZEF SZMIGIELSKI i S-ka  
Warszawa, ul. Solec Nr. 45, tel. 9.57-92.

Prospekty — cenniki — porady techniczne —  
bezpłatnie wysyłamy pocztą.

# POT

i niemita woń z rąk, nóg i pach ująca znany i niezastąpiony od 1/2 wieku

# SUDORYN

Z SITKIEM

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA

UWAGA!! WYSTRZEŻAJ SIĘ NAŁADOWNICTW O  
GODOBREM BRZMIENIU I DRUKOWANIU.

## Najlepsze lody po 50 gr.

połosa

# CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

**PREMIJA:** Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie  
Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

NADSZEDŁ  
NOWY TRANSPORT

# ARIEL

## MOTOCYKLI

PRZEDST.

# ALFONS MEISTER

Łódź, PIOTRKOWSKA 158. Telef. 190-56.

Wszystcy zwolennicy „ARIELI” którzy z powodu wyprzedzaży składu nie mogli żądanych modeli otrzymać, proszeni są obecnie takowe sobie zarezerwować.

# Bogaty wybór

wszelkich artykułów  
:: kosmetycznych ::  
krajowych i zagranicznych

poleca

# Perfumerja J. DRUKIERA

Zawadzka 5 Tel. 175-92

**UWAGA! Od 1 sierpnia ceny znacznie niższe.**

# Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

## Akwizycji ogłoszeń

# FUCHS

PIOTRKOWSKA 50, TEL. 121-36

## ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

# Pracownia ortopedyczna Józef Rosenberg

Kilińskiego 112.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

Przywrócenie zdolności pociągowej mężczyznom. Światowa sensacja. Prawnie zastrzeżona nowość! Opinie lekarzy specjalistów przesła dyskretnie po otrzymaniu zł. 1.20 znaczkami pocztowymi Gummikönig Wien, Stefanspl. 2. G. 19259-4

**VENUS**  
STĘGORSKIEGO  
ZNAKOMITY  
KREM  
USUWA PRYSZCZE  
PIĘGI I LISZAJE

# „SANATO”

Zakład Położniczo - Chirurgiczny

Ogrodnia 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa  
Dr. Reitler Kurjańska  
Dr. med. J. Baum  
Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad daciekiem  
Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny  
Dr. med. M. Kantor,  
godz. przyleć 1—2 pp.

# „Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod wśród Kobiet Żyd.

Wólezańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Gorsciarstwo
2. Krawiectwo-damskie
3. Haft ręczny
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny od 9—1 i 8—7 po poł.

# „HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szub, trofe rowania, cyklinowania i drutowania posażeb. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie obien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szełdowych) oraz odkurzenie elektroluxem.

Ceny niskie. Tel. 103-47 (przyw)

# KORRESPONDENTKA

polsko-francusko-angielska

ze znajomością stenografji poszukuje posady stałej wzgl. pracy na godziny

Adres: Narutowicza 16 m. 6  
Telefon 162-99.

# PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1  
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11—1 ) przyjmuje  
2—3 ) kobieta—lekarz  
w niedzielę i święta od 9—2 pp.  
leczenie chorób wenerycznych i skórnych

**PORADA 3 ZŁ.**

# Akademickie BIURO INFORMACYJNE

ul. Pomorska nr. 40, m. 10,  
codz. 4—9 w.

udziela bezpłatnie wszelkich informacji oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na wszystkie wyższe i zawodowe uczelnie w Europie i poza Europą, załatwia wizy ulgowe i bezpłatne, wydaje legitymacje C. I. E., ulgi kolejowe, tłumaczenia i t. d.

Uw. Komplet i kursy jęz. francuskiego

# Księga Adresowa Polski

i w m. GDAŃSKA.

OSTATNIE WYDANIE NA ROK 1930

POZOSTAŁE JESZCZE NIELICZNE EGZEMPLARZE ZA 50 PROC. CENY **f. j. ZA ZŁ. 45.--** DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE

**Tow. Reklamy Międzynarodowej j. r. RUDOLF MOSSE**

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 124.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Nauka i wychowanie

**MADemoiselle Marie** enseigne anglais, francis allemand. Traugutta nr. 2, I p. pr. 929-1

**INFORMACJI** wyjeżdżającym na wyższe uczelnie zagraniczne udziela Miss Mary Traugutta Nr. 2 I p. front.

**TEGOROCZNA** maturzystka Żydowsk. Gimnazjum poszukuje lekcji w zakresie szkoły średniej. Ceny umiarkowane. Oferty sub. „Abiturjentka”.

**UDZIELAM** lekcji jęz. francuskiego i angielskiego bardzo łatwą metodą dorosłym oraz młodzieży szkolnej. Szybkie postępy zapewnione. Adres Narutowicza 16 m. 6. tel. 162-99.

**LEKCJI** i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnień metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Wólczajska nr. 29, m. 1. front, parter.

**ABSOLWENTKA** uniwersytetu warszawskiego uczy w zakresie grammatyki. (komplety ze szkół powszechnych). Ceny przystępne. Dzwonić od wtorku 138-22 do godziny 18-ej.

**POWRÓCILEM** z urlopu i wznawiam lekcje angielskiego i niemieckiego (konwersacji, literatury i korespondencji handlowej). Lipstejn, al. Lipowa Nr. 1 od godz. 1-3 i od godz. 9-10 wiecz.

### Kupno i sprzedaż.

**ZŁOTO**, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

### SAMOCHOBY

i motocykle używane. Kupno, Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82 tel. 189-28. 588-6

**„ISTNA REWELACJA”**. Najselektywniejszy odbiornik do sieci z 3 lampami zł. 180.—. Radjo-Watt, Narutowicza 16.

## Meble

najlepsze i najpiękniejsze po najniższych cenach nabyć można tylko u **A. WAJCMANA** Sienkiewicza 23, róg Moniuszki tel. 191-00

## KUCHENNE

meble nowoczesne, **korytarze i pokoje dziecięce** poleca znana firma **PO CENACH NISKICH. SZ. DZIĘCIARSKI, PIOTRKOWSKA 16** w podwórzu.

### MEBLE

krzesła dębowe, stołowe, sypialki, gabinety, stoły owalne tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne **61 Piotrkowska 61** w podwórzu tel. 136-75 **MEBLON**

**KUPIĘ** motor na gaz ssany o sile 35-40 koni z gazownią lub bez. Oferty sub. „Motor”, Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Lwów, Kościuszki 3 9447-3

**Z POWODU** nagłego wyjazdu do sprzedania pierwszorzędne biuro przepisywań i tłumaczeń. Oferty do adm. „Głosu Porannego” pod „Biuro”. —4

**PIWIARNIA** do sprzedania. Pabjanicka 26.

**OKAZJA!** Stołowy pokój kompletnie urządzone do sprzedania bardzo tanio w dobrym stanie. Piotrkowska 116 tel. 108-72 mieszkania 33, cały dzień. 2017-3

**SPRZEDAM** 42 pokoje nowowybudowane za zł. 25.000. w okolicy Górnego Rynku. Oferty sub. „Nowy”.

**SAMOCHÓD**, torpedo, 4-cylindrowy w b. dobrym stanie, lekki i ekonomiczny tanio do sprzedania. Sienkiewicza 40, m. 11.

**OBRAZ** olejny do sypialni okazynie tanio do sprzedania. Ul. An-drzejka 7, stolarnia. 2023

**A. MEBLE:** pokój stołowy, orzech, sypialnie, brzoza, róża, garderoby, łóżka, kredensy sprzedaje tanio na raty, zamienia stolarnia K. Galara, Warszawska 16, tel. 231-80.

**OTOMANĘ** skrzynkową, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, robota so lidna, tanio sprzedam. Kilińskiego nr. 160, Przeździecki.

### Uwaga!

**„Głos Poranny”** do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga w Inowłodzu i Teofilowie i na kolo-niach i lotniskach obok Inowłodza.

### Różne

**DYSKONTUJĘ** bezpośrednio weksle lekarskie, adwokackie i dentystów na dogodnych warunkach. Oferty do adm. pod „Dyskonto” 2005-2

**TKALNIA ZAROBKOWA** przyjmuje pracę na lon. Spec. dre-hery na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u M. Neumann, Wólczajska 165, front, I p. w godz. wiecz. od 7-9. 2007-3

**DYWANY:** perskie, krajowe, ręczne i maszynowe naprawia artystycznie H. Milgrom, Kilińskiego 18 m. 10 — parter. od 11 — 15.

**K. FULDE** stroiciel fortepianów przyjmuje wszelkie reperacje. Gdańska 112.

## MOTORY

elektrycz. nowe i używane. **NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO WARSZTATY REPERACYJNE.** Budowa kolektorów i rozruszników.

**INSTALACJE** elektryczne wszelk. rodzaju. **REKLAMY NEONOWE** Inż. J. REICHER i S-ka Południowa 28, tel. 210-00

**W KOLUMNIE**, w pensjonacie dla dzieci jest jeszcze kilka wolnych miejsc na miesiąc sierpień. Obfita i pożywna kuchnia. Troskliwa i umiejętna opieka. Cena zł. 6.— dziennie. Dzwonić: 138-01. 9260-8

**CEROWACZKA** wykwalifikowana uszkodzonej garderoby męskiej i damskiej przyjmuje obecnie w prywatnym mieszkaniu od godz. 8-18. Łódź, ul. Orła 5, lewa oficyna, m. 35 (dawniej Piotrkowska 92). 2001-3

**PO 2.50** wykonywam i przetwarzam wszelkie kapelusze damskie podług ostatnich modeli. „TOLA”, Zawadzka 23, lew. of. II w. parter.

**WSPÓLNIKA** kawalera z niewielkim kapitałem poszukuje długoletni kupiec branży elektro - radjowej celem założenia sklepu. Oferty sub „Sumienny” do „Głosu”.

**ARAGO** ST. GÓRSKIEGO PEWNY WYNIŚCZENIE ODCISKÓW

## TEKSTO

Upraszamy Sz. P. T. przed kupnem lub zamówieniem **MEBLI** o łaskawe obejrzenie naszego składu. **Ceny najniższe!** tel. 227-95 **Narutowicza 6** sp. z o. o.

### Posady

**OZŁOWIEK** tonaty, znajdujący się w bardzo krytycznym położeniu prosi o jakakolwiek bądź pracę. Ukończył gimnazjum i posiadam 10-letnią praktykę biurową. Oferty pod „M. P.” do „Głosu Porannego” 518-3

### Lokale

**DWA** lub jeden umeblowane słoneczne pokoje I piętro, dla lekarza, adwokata, młodego małżeństwa ze wszystkimi wygodami, telefonem, używalnością kuchni zaraz do wynajęcia. Gdańska 46, m. 17, od 8 — 5. Telefon 225-97.

**Biuro „POLRUCH”**, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, poleca: **PIĘCIOPOKOJOWE** mieszkania od zł. 450.— kw. wzwyz.

**CZTEROPOKOJOWE** mieszkania od zł. 366.— kw. wzwyz.

**TRZYPOKOJOWE** mieszkania od zł. 226.— kw. wzwyz.

**DWUPOKOJOWE** mieszkania od zł. 91 kw. wzwyz.

**POKOJE z KUCHNIĄ** od zł. 55.— kw. wzwyz.

**POKOJE POJEDYŃCZE** na prawach lokatora od zł. 31 kw. wzwyz. — We wszystkich kierunkach miasta.

**Z KLATKI SCHODOWEJ** pokoje umeblowane, bez mebli, dla małżeństw z używalnością kuchni, we wszystkich kierunkach miasta.

**LOKALE** handlowe, biurowe, fabryczne na prawach lokatora i sublokatora.

**SKLEPY** wszelkiego rodzaju we wszystkich punktach miasta poleca: Biuro „POLRUCH”, Aleje Kościuszki 27, parter, tel. 141-01.

**DO WYNAJĘCIA** 4 pokoje i 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody w nowoczesnym i czystym i cichym domu z centralnym ogrzewaniem. Wiadomość tel. 132-04 lub 169-58.

**POKÓJ** słoneczny, ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami, odnajmę inteligentnej osobie. Kilińskiego 44, m. 35.

**5-CIOPOKOJOWE** mieszkanie z wszelkimi wygodami, front I piętro do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza Piotrkowska Nr. 189. 2008-2

**ZŁ. 80.—** miesięcznie bez odstępne go 2 pokoje z kuchnią, wygody, ul. Kilińskiego. Wiadomość: Piotrkowska 81 m. 33, telefon 105-99.

**DO WYNAJĘCIA** pokój z kuchnią w N. Chojnach. Pałacowa 7, przy Rudzkiej.

**DO WYNAJĘCIA** różne składy, szopy i piwnice. Dowiedzieć się w firmie Koprowski i Buszecki ul. Nowomiejska 1. 992-3

**BEZ ODSTĘPNEGO!!!** Kto poszukuje mieszkania, lokalu handlowego, biurowego i fabrycznego, kto chce kupić lub sprzedać dom, willę, plac, majątek i parcele zgłasza się tylko do biura „Lokum”, Piotrkowska 79, front, II piętro, tel. 164-29.

**PIĘKNY** słoneczny duży frontowy pokój z niekrepującym wejściem od zaraz do oddania. Nawrot 38a, m. 6 pierwsze piętro.

**1 LUB 2 POKOJE** eleg. umeblowane z telefonem, nadające się dla adwokata zaraz do oddania. Cegielniana 7, m. 8.

## Mieszkania do wynajęcia

w nowym domu naprzeciwko parku Stassica. Nowoczesne, słoneczne 2, 3 i 4-pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami. Sklepy. Wiadomość: Cegielniana 80 u gospodarza. 240-8

Do akt. Nr. 570 | 1931

**Ogłoszenie**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 23 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zachodniej 52 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do Berka Szepsa i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 780.— Łódź, 3. 8. 32 r. Komornik w. E. Szydłowski

Do akt. Nr. 1538 | 32

**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go samieszk. w Łodzi przy ul. Wólczajskiej 140 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w d. 23 sierpnia 1932 od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. St. Wólczajskiej 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do Józefa Jończyka składających się z urzędzenia fabryki do darcia i sortowania ple-rza oszacowanych na sumę zł. 6000.— Łódź, 13. 7. 32 Komornik M. Lippert



# DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

**Dziś poraz ostatni!**

Film z życia cyrkowego pt.  
**„AWANTURNICA”**  
W rolach gł. **Gina Manes i Gabriel Gabrio.**  
Nadprogram ucieczna komedia dźwiękowa i aktualn.  
Pocz. I seansu 2.30, ostatniego 10.15

**Jutro rewelacyjna premiera**  
filmu erotyczno-obyczajowego z życia współczesnych małżeństw p. t.

## „Obcym wolno całować”

Kiedy? Gdzie? i Jak? Odpowiedzi udzieli najpopularniejsza „Rozwódka” i bohaterka filmu „Wolne dusze” uroczą

### Norma Shearer

### Robert Montgomery i Neil Hamiltona

w towarzystwie

Pocz. seansów: I-go 2.30, ostatniego 10.15.

Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona.

Do akt. Nr.  
E. 1752 | 32

#### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15 zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 47 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Księgarnia Ludwika Fiszera” i składających się z urzędzenia sklepowego, pianina, 4-ch blurek dębowych, kasy pancernej, 2-ch maszyn do pisania, maszyn do liczenia, różnych książek i nut oszacowanych na sumę zł. 28.971 i 10.606 gr. 55  
Łódź, dn. 9.8.32  
Komornik  
Jan Rzymowski

Dr. med.

**Markowiczowa**  
powróciła  
Choroby skórne i weneryczne  
Zawadzka 14, tel. 166-35

przyjmuje od 8-11 rano  
i od 3-8 wiecz.  
W niedziele i święta od 9-1 po poł.

Dr. med.

**HELLER**  
Choroby weneryczne,  
moczopłciowe i skórne  
przeprowadził się na ul.  
**Traugutta 8**  
tel. 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz.  
w niedziele od 11-2 po południu  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

**L. NITECKI**  
choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe  
Nawrot 32 tel. 213-18

przyjmuje od 8-10 r. i od 4-8 w  
w niedziele i święta od 9-12 w poł.

Dr. med.

**H. Rózaner**  
Choroby weneryczne,  
moczopłciowe i skórne  
Narutowicza 9  
telef. 123-98

przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 pp.

Dr. med. Ludwik Rapoport

UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg  
moczowych  
przeprowadził się  
na ul. Cegielniana 8  
(dawniej 40)  
tel. 236-90  
Godz. przyjęć 9-10 i 6-8 wiecz.

Doktor

**WOŁKOWYSKI**  
Cegielniana 4, tel. 216-90  
powrócił.

Specjalista chorób wenerycznych  
moczopłciowych i skórnych  
leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9,  
w niedziele i święta od 9-1.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**KONSUM**  
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.  
KOKIĆSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

**poleca**

bogato zaopatrzone działy oraz wszelkie

**Wyroby Widzewskie**

zwłaszcza gatunki **O. K.** o nieznannej dotąd  
najwyższej jakości.

Wyłączna sprzedaż towarów  
— Sekunda, Brak i Resztek. —

**Najniższe ceny! Najwyższy gatunek!**  
**UPRZEJMA OBSŁUGA!**

Doktor

**Ziomkowski**  
choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe  
6-go Sierpnia 2

przyjmuje do 8.30 rano, od 2-4  
po poł. i od 7.30-9 wiecz. w niedz.  
i święta od 10-1 po poł.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

**A. Kacnelson**  
Choroby nerwowe  
Śródmiejska 46  
telef. 164-19  
powrócił

przyjmuje od 3-5 po poł.

Dr. med.

**REICHER**  
Spec. chorób skórnych, wene-  
rycznych i moczopł.

Południowa 28, tel. 201-93  
przyjm. od 8-11 rano i od 5-8 w.  
w niedziele i święta od 9-1 po poł.  
Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med.

**BERMAN**

Choroby skórne i weneryczne  
Cegielniana 15, tel. 149-07  
Przyjmuje od 8-11 r. i od 4-8 w.  
W niedz. i święta od 9-1.  
Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med.

**M. Taubenhau**  
chor. kobiece i akuszerja  
Zgierska 11, tel. 246-09  
Przyjmuje od 1-3 i od 5-8 w.

**ZAKŁAD UROLOGICZNY**

D-ra med

**Bogumiła Endelmana**  
WARSZAWA, Zielna 35. Telefon  
254-30.

Choroby nerek, pęcherza  
i dróg moczopłciowych.  
Komfortowe pokoje: pojedyncze  
i wspólne.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne  
Nawrot 7, tel. 128-07  
od 10-12 i od 5-7

Lekarz Dentysta

**Jakób Rotenberg**

Al. Kościuszki 22  
(Piotrkowska 79, II brama)  
Telefon 164-24

powrócił.

Lekarz-Dentysta

**Stanisław Gelberg**

Zawadzka 14. Tel. 100-33

powrócił

Przyjmuje od 10-2 i 4-7.

Lek. dentysta

**S. Rakiszski**

Zielona 6

powrócił.

LEKARZ-DENTYSTA

**TADEUSZ BABAD**

NAWROT 1-a. Tel. 205-22

POWRÓCIŁ

Lekarz-dentysta

**S. Sokalski**

powrócił

Andrzeja 4, tel. 154-12

GABINET HIGIENY KOSMETYCZNEJ

**„LADY”**

Cegielniana 7, m. 8 fr. tel. 200-18  
Wszelkie zabiegi wchodzące w zakres  
racjonalnej kosmetyki.

Ceny umiarkowane.  
Porady bezpłatne

Do akt.  
Nr. E. 1062 | 32

#### Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go zam. w Łodzi przy 11 Listopada 51 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza że w dn. 26 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Limanowskiego 87 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jana Koksa i składających się z mebli, koni i wozów oszacowanych na sumę zł. 7650.—  
Łódź, d. 6.8. 1932  
Komornik:  
wz. K. Bielawski

Do akt.  
Nr. E. 1912-1931

#### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15 zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 59 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Gajster i Lipman” i składających się z 90 mtr. kampanu granatowego oszacowanych na sumę zł. 600.—  
Łódź, dn. 9.8.32.  
Komornik  
Jan Rzymowski

**Ciechocinek**

Dr. med.  
**ZELIGSONOWA**  
ordynuje jak za  
lat ubiegłych

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetryowy 1-asfaltowy (strona 5 asfalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 asfalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: **Eugeniusz Kronman.**

Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawnicza sp. z ogr. odp.: **Eugeniusz Kronman.**

W drukarni własnej Piotrkowska 101



Dr. N. Łubnicki

# Benedykt Spinoza

(Z okazji 300-ej rocznicy urodzin wielkiego myśliciela)

„Spinoza żyć będzie w pamięci prawdziwych uczonych i w ich pismach, które stanowią świątynię nieśmiertelności...”

### ZYCIE.

Spinoza żył w XVII-ym wieku. —

W tem stuleciu wybuchają ostatnie płomienie fanatyzmu religijnego, których łuny dotychczas nie ugasły. Na progę tego stulecia w roku 1.600 spalone w Rzymie filozofa — poe<sup>tę</sup> Giordana Bruna. W kilkadziesiąt lat później uwieziono Galileusza za jego śmiałe poglądy, poddano katuszom moralnym i zagrożono mu torturami fizycznymi, jeśli się nie wyrzeknie swej nauki; w ten sposób zmuszono go do milczenia aż do końca żywota.

W tym właśnie wieku rodzi się wielki wolnomyśliciel, Baruch Spinoza.

Gdyby krajem, w którym się urodził, nie była hołdująca wolnościom Holandia, spotkałby go niewątpliwie los tamtych męczenników myśli: Bruna i Galileusza. Lecz na szczęście urodził się (r. 1632) w Amsterdamie, „Nowej Jerozolimie“, jak nazwali to miasto ówczesni żydzi.

Matka go odumarała, gdy miał 6 lat. Na miejscu jej domu rządzi macocha. Ojciec jest mało zamożnym kupcem żydowskim, którego ojcowie zostali wygnani z Portugalji przez srozącą się tam świętą inkwizycję. Nazwisko de Spinoza utworzone zostało od miasteczka portugalskiego Espino (Espinoza), skąd przodkowie jego pochodzili.

Żydzi, którzy założyli w Amsterdamie t. zw. „żydowskie towarzystwo portugalskie“, przyczyniają się do znacznego rozkwitu oświecenia filologicznego, filozoficznego i teologicznego tego miasta. Największym powodzeniem cieszy się szkoła rabinów, która poziomem swych nauk wbrew woli wyprowadza kilku żydów z ciasnego kręgu ortodoksji ku pełnej wolności współczesnych badań naukowych.

Jednym z tych niewielu — i to najwybitniejszym — był Baruch de Spinoza.

Kształcił się on pod kierownictwem słynnego talmudysty Morteiry i wcześniej ujawnił swój niezwykły umysł.

Nie mając jeszcze lat 15, potrafił on wynajdywać w piśmiennictwie hebrajskim takie zakłopotania i trudności, że nawet najuczestni mężowie tracili się i nie byli w stanie dać zadowalającej odpowiedzi. Będąc bardzo spostrzegawczym pomimo tak młodego wieku i widząc, że wprawia w zakłopotanie swych mistrzów, udaje, że jest zadowolony z wyjaśnień. Zapisuje je jednakże, żeby następnie, w swoim czasie i miejscu, wyciągnąć z nich odpowiedź nie wnioski.

O niedzielięcej spostrzegawczości Spinozy donosi jego biograf i przyjaciel Lucas w następującym opowiadaniu.

Razu pewnego, kiedy mały Baruch nie miał jeszcze lat 10, posłał go ojciec do jakiejś sta-

ruszki po odbiór należnej mu sumy. Gdy chłopiec wszedł do pokoju, staruszka była pogrążona w czytaniu Biblii. Usłyszawszy kroki, dała mu, nie podnosząc głowy, znak ręką, że ma zaczekać, aż skończy. Wreszcie podniosła się, wyjęła z szuflady pieniądze i odliczyła mu na stół należność, upominając go wzruszonym głosem, by był zawziętym człowiekiem i nigdy nie schodził z drogi Zakonu. Przytem zgarnęła szybkim ruchem leżące na stole monety i chciała już wyspać je chłopcu do torebki, którą ze sobą przyniósł. Ale chłopiec zatrzymał ją i zażądał, by mu samemu pozwoliła policzyć pieniądze: nie wierzył pozorom bogobojności; przeciwnie, nasunęły one jego młodziukiej głowie podejrzenie iż za nimi kryje się nieuczciwość i fałsz. — Staruszka się mocno opierała, ale chłopiec był nieublagany i wkońcu postawił na swoim, a wtedy wykrył, że brukowało dwu dukatów, które przy zgarnianiu ze stołu monet wpadły przez umyślnie zrobioną szparę do szuflady. — Od tego wypadku jeszcze bardziej strzegł się ludzi, a w szczególności dewotów.

Gdy doszedł do wieku pachołeczego, oddał się całkowicie badaniom pism religijnych. Ponieważ studiował biblię samodzielnie i niezwykle wnikliwie, znalazł w niej wiele takich rzeczy, jakie się nawet nie śniły rabinom, a gdy wypowiedział im swoje uwagi, rabini postępowali tak, jak zwykli czynić wszyscy filistrowie, gdy nie są w stanie odeprzeć wolnomyślnych zarzutów: obwinili go, że jego myśli nie są zgodne z religją, są bluźnierstwem. Takie traktowanie kwestji wykazuje Spinozie, że napróżno szuka tu prawdy. — „Zanadto ślepo wierzyłem w księgi autentyczne, zanadto kochałem stare błędy“, powie im później.

Odosabnia się, zamyka w sobie i postanawia, jak jego wielki poprzednik Descartes, samemu rozpocząć wszystko na nowo poddać rewizji całą dotychczasową wiedzę. W tym celu badawczo starannie i ściśle pismo święte, talmud i nawet tajemną średniowieczną naukę mistyczną, kabałę; a ponieważ niema nikogo, kto by mu sprostował w rozumieniu hebrajszczyzny, nie potrzebuje żadnej pomocy zewnątrz: posługuje się tylko własnym niezwykle ostrym umysłem. W wyniku badań zaledwie 20-letni młodzieniec dochodzi samodzielnie do zupełnie nowoczesnego krytycznego poglądu na pisma religijne, ale ogłoszenie swych myśli wstrzymuje aż do ich ostatecznego dojrzania.

Tymczasem ze strony otaczającej go młodzieży doznaje ohydnej prowokacji. Dwóch młodych ludzi, przysięgając mu, że są jego najlepszymi przyjaciółmi, błaga go, by im odślonił swoje rzeczywiste przekonania. Spinoza, który nieraz się już oparzył na przychylności ludzi, stara się zbyć ich żartem. Ale tamci nie dają za wy-

graną, wciągają go niespostrzeżenie w rozmowę i wreszcie zapytują:

— Jak ci się wydaje Baruch: czy Bóg ma ciało? Czy aniołowie istnieją? Czy dusza jest nieśmiertelna?

— Wyznaję, — odrzekł Spinoza, — że niema niezgodnego z Biblią, by sądzić, że Bóg jest również ciałem i że aniołowie są tylko przywidzeniem. A co do duszy, to w żadnym miejscu Biblii nie jest powiedziane, że jest nieśmiertelna, aczkolwiek można byłoby w wielu miejscach tego się domyślać.

Tu ze zdziwionych spojrzeń rozmówców wnosi, że za wiele powiedział i przerywa rozmowę. Ale i tego już było dosć. — „Przyjaciele“ narabiają wrzawy z powodu jego „bezbożności“ i oskarżają go przed rabinami. Mędrzy synagogi pociągają go do odpowiedzialności, grożą, za kłaniają, obiecują mu rentę roczną w wysokości 1.000 florenów wzamian za przysięgę milczenia i zewnętrzne podporządkowanie się. Na to Spinoza odpowiada im tylko, że te grymasy wywołują w nim litość i że przekonań swych nie sprzedaje. Gdy zaś Morteira zagroził mu wyklęciem, był jego uczeń, nie tracąc się wcale, odparł:

— Cóż, w nagrodę za trudy, których doświadczyłem, ucząc mnie hebrajskiego, chcę ci dostarczyć sposobności dokonania tak uroczyściego aktu, jak wyklęcie!

W roku 1656 w synagodze amsterdamskiej odbyła się publiczna ekskomunikacja Barucha de Spinozy. Dowiedziawszy się o niej, Spinoza uśmiechnął się i powiedział:

— Ci ludzie zmuszają mnie do tego, co dawno już sambym uczynił, nie chciałem tylko wywoływać zgorszenia. Lecz ponieważ sami tego chcą, z radością wejść na drogę, która się odkrywa przedemną.

Amsterdamska gmina żydowska miała niemałą tradycję nietolerancji, a okazała ją już w nieludzkim traktowaniu Urięja Acosty (1594 — 1647). Ten reformator żydowski, wychowany, jak wiadomo, w katolicyzmie, przyjął judaizm, a następnie usiłował go zreformować, lecz został wyklęty przez gminę żydowską i zastrzelony.

Benedykt Spinoza był silniejszy od Urięla, silniejszy biernym oporem, jaki przeciwstawił gminie. To też nie załamał się, jak d'Acosta, lecz poszedł własną drogą, która zaprowadziła go daleko od żydowskiego ghetto ku współczesnej myśli europejskiej.

Jeszcze waha się, czy ma opuścić Amsterdam. Lecz kilka ciosów, spadających nań jeden po drugim, decyduje.

Gdy pewnego wieczora wraca do domu pustynną uliczką, spostrzega nagle, że ktoś go szpieguje, chowając się za każdym rogiem i przebiegając od bramy do bramy. Zawraca więc i chce dojść do nieznanego, ale ten błyskawicznie podskakuje do Spinozy z polyskującym sztyletem w dłoni, zamierza się

i uderza. Na szczęście Spinoza w porę się cofa i przez to unika śmierci. Tylko płaszcz jego zostaje rozcięty aż do podłoża. Następnie znika w ciemnościach. Do końca życia przechowuje Spinoza swój rozpruty płaszcz, jako nielada pamiątkę.

Drugi cios, jaki nań spadł nie bawem, był może najcięższy w jego życiu. Ciosem tym była pierwsza i jedyna miłość w jego życiu, miłość, która go zawiodła.

Odrzucony przez naród własny, blakając się po mieście, nawiązuje przypadkowo znajomość ze słynnym wówczas humanistą, lekarzem amsterdamskim Van den Endenem. Przyznaje mu się, że zna biegle hebrajski, włoski, hiszpański, niemiecki, flamandzki i portugalski, lecz chciałby poznać jeszcze grekę i łacinę oraz filozofję. — Van den Enden, oszołomiony rozległymi wiadomościami i planami tak młodego człowieka, ofiaruje mu swoje usługi i wprowadza go do swego domu. Tu przedstawia mu swą córkę, niewiastę niepospolitej urody i niepospolitych zdolności. Opanowała sztukę muzyczną do ostatnich granic i znała łacinę tak dobrze, że często zastępowała ojca, gdy musiał wyjeżdżać, i sama prowadziła wykłady dla kilku żądnych wiedzy młodzieńców.

Spinoza, widując ją często i słuchając jej poezji lub gry, zakochał się w niej pierwszym świeżym uczuciem miłości. — Zwierza się nawet naiwnie jednemu ze swych nowych przyjaciół, że chce się z nią ożenić. Niema zmysłu dla różnic stanowych, religijnych, klasowych, Lecz wkrótce okrutna rzeczywistość budzi go z jedyne go snu jego życia. Inny uczeń Van den Endena, imieniem Kerkering (rodem z Hamburga), na którego również podziałał urok młodej niewiasty, jest bardziej praktyczny od Spinozy. Pewnego pięknego dnia podarował on swej ukochanej naszyjnik z pereł wartości 300 pistołów (przeszło 3.000 fr.) Wyboru z jej strony łatwo się domyślić, wszak była kobietą.

Wreszcie trzecim zdarzeniem jakie zadecydowało ostatecznie o dalszym losie Spinozy, było wygnanie go z Amsterdamu przez władze świeckie na żądanie żydowskich władz duchownych. Wypędzony z miasta oczyszczonego, Spinoza błąka się z miejsca na miejsce, aż wkońcu osiada w Hadze, gdzie pędzi spokojne życie uczzonego pracownika. Zajmuje się badaniem i reformowaniem religji, filozofją, etyką, fizyką, przyrodoznawstwem, matematyką, historjofją i nauką o państwie, gramatyką hebrajską (której jest twórcą), malarstwem, wreszcie szlifowaniem szkielec optycznych. Biografowie jego twierdzą, że w tej ostatniej pracy doszedł do takiej precyzyjności i biegłości, że można było oczekiwać od niego odkrycia wielu tajemnic optyki, gdyby nie śmierć, która go porwała tak przedwcześnie.

Samotnik, bezżenny, bezro-

dzinny, nawet bezdomny, pracujący wyłącznie nad nauką, a więc żadnymi węzłami nie połączony z akcją bieżącą, żadnymi ogniwami nie wciągnięty do czynów działaczy na jakimkolwiek polu, widz raczej, niż uczestnik wypadków dziejowych, przytem odosabniający się wciąż, — jednakże ukryć się zupełnie przed światem nie zdołał. Wszędzie podążają za nim ciekawi go poznać, pragnący zacerpnąć oden bezpośrednio coś z jego wiedzy, poznać choć okruszki jego nauki. Jan de Witt zamordowany przez tłum w r. 1672, wówczas „pensjonarz“, t. j. prezydent Rzeczypospolitej Holenderskiej, często się z nim naradzał w sprawach politycznych i uczył się od niego matematyki. — Jakaś dziwna, niepojęta siła bije od tego filozofa, tak że nie można przejść obojętnie obok niego; można go tylko kochać, albo nienawidzić.

Gdy Spinoza osiedla się w Hadze, kończy lat 30. Zarówno jego powierzchowność, jak i charakter uwyraźniają się i ustalają w tym okresie ostatecznie. Jest wzrostu średniego, rysy twarzy ma bardzo proporcjonalne, oczy płonące wewnętrznym ogniem, lecz smętne zarazem, brwi czarne i długie, cerę nieco śniadą, włosy czarne i kędzierzawe. Z powierzchowności i wyglądu łatwo wnosić, że jest żydem portugalskim. — Pod względem ubrania mało stał ranny; ubrany zwykle niedbale. Pewnego razu odwiedził go w jego skromnym pokoiku znajomy radca stanu i zwrócił mu uwagę, na to, że ma szlafrok poplamiony. Spinoza uśmiechnął się w odpowiedzi i odparł:

— Piękna szata nie podnosi wartości człowieka!

Na wszystkich wizerunkach Spinozy uderza niezwykle cierpienie, wyrze na twarzy tego wielkiego myśliciela. Jeden z jego przeciwników (i jego biograf zarazem), Colerus, sądził że świętym oburzeniem, że na tej twarzy oboczne jest potępienie. Na to odpowiedział Hegel, że tak jest, ale że jest to potępienie nie bierne, lecz czynne, potępienie zdemaskowanych mniemań, błędów i bezmyślnych wzruszeń ludzkich.

Na jego pieczęci wyrze jest „caute“ (co znaczy: „ostrożnie“) i ta dewiza wskazuje na najbardziej podstawową cechę Spinozy, jako człowieka. Cały tragiczny los tego człowieka, jego potępienie, wygnanie i stek potwornych kalumnji, rzuconych na niego — wszystko nastąpiło jakoś mimo jego woli, bez czynnego udziału z jego strony. Nie chciał ujawnić swych poglądów; sprowokowano go. — Nie chciał gorszyć gminy przez wyrzeczenie się wyznania; wyklęto go. Prowadził ciche, spokojne i pracowite życie; obspano go gradem hańbiących po twarzy.

(Dokończenie na stronie 2-ej)

# Warstwa dziewczynek

„Panny z towarzystwa“, czy „towarzyskie kokoty“?

Marcel Prevost zawdzięcza wielką część swej sławy powieści p. t. „Pół dziewice“ („Les demi - Vierges“).

Te półdziewice rekrutują się z „dziewczynynek“, jeżeli można użyć tak paradoksalnego wyrażenia, sprzeciwiającego się jaszkrawo stanowi psychicznemu tych młodych osóbek.

Być może, że te właśnie „dziewczynki“, składają się obecnie na warstwę społeczeństwa, której warto parę chwil poświęcić.

Wiadomą jest rzeczą, że w wielu rodzinach córki wzięły się do pracy z tak wielkim zapałem, że często się zdarzało, że gdy brat i siostra stawali jednocześnie do jakiegoś egzaminum, który przepadał był brat.

Wiadomą jest również rzeczą, że ilość młodych adwokatów, doktorek, kobiet, pracujących, poczyna wzrastać z ogromną szybkością. Senatorzy drżą już na myśl o tem, że za dwadzieścia lat, mimo ich wysiłków, parlament zamieni się w habaniec.

Lecz równolegle do tej, powstała, również i nowa kategoria kobiet.

Widzieliśmy bezpośrednio po wojnie młodzieńców o brylantowanych włosach, o ptasim profilu, którzy po anarchizycznej przeszłości, spowodowanej powojennem bezładem, wnosili do potwornie rozkwitłego towarzystwa zachłanne požądanie i nieopanowanie namiętności.

Ewolucja ta poszła znacznie wolniej wśród panien.

Dopiero teraz wylania się w świecie towarzyskim kategoria młodych osóbek, do których daleko lepiej stosuje się określenie „kokot towarzyskich“ niż „panien z towarzystwa“.

Kategoria ta rozwijała się przez analogię symetrycznie do tego pokolenia studujących panien. Lecz zamiast kłaść tak jak tamte, swą energję w pracę, zużywały ją na zaspokojenie swych niezdrowych ambicji.

Taka panna „z towarzystwa“ w czasach, w których cnoty wielkie czy małe są tak pontewierane, jest dziewczęą proporcjonalnie do Huzji narzeczonego. Umie prowadzić auto, nawet samolot; pali papierosy w długiej fajeczce, trzymając ją w paluszkach o zbyt różowych paznokciach, fryzuje głowę według jutrzejszej mody, spędza zimę w śniegach Austrii czy Szwajcarii; latem poświęca się, aby nabrać koloru brązu w promieniach południowego słońca. Nie wie, a mówi z pewnością człowieka, który wszystko poznał. Jej zainteresowania skupiają się jedynie dokoła krążyjących wokół niej młodzieńców, czy dojrzewających panów.

Szuka męża z instynktem, ciępliwością i z pewnością towar-

czyni. Na jakości zdobyczy jej nie zależy, gdyż posiada w rezerwie dwóch, „ukochanych“, którzy czekają tylko na ów decydujący moment, aby moc dotrzeć bezkarnie do celu swych ambicji. Jest ładna, wesoła, posiada wojowniczą odwagę, często nawet spryt. Olsniewa... Jest fascynująca...

Nasi ojcowie mruzczyliby z pewnością „To nie jest kobieta, z którą się można ożenić“.

Jednakże dzisiaj z takimi się żenia. Przytem daje się im nazwisko, co jest równoznaczne z ulaskawieniem i anulowaniem dotychczasowych przygód i skaz. Prawie zawsze bowiem, noszą w sobie te dziewczynki dziedzictwo po pozbawionym skrupułów narzeczonem, lub po zbyt awanturnicznej matce.

A tymczasem ów mężczyzna, którego te panny zdołały usiłowić jest kochany w sekrecie...

Jakieś młode dziewczę, które rzeczywiście zasługuje na to miano, marzy o możności ofiarowania mu czystego serca, ciała, które nie było wystawione na spojrzenia mężczyzn pod pretekstem kuracji słonecznej tkliwych i świeżych uczuć, oddania się bez granic.

Lecz dziewczę to nie ma odwagi podnieść głosu. Nie wyznaje nic, nie zna bowiem chytrności filitu. Asystuje więc z melancholją skomplikowanemu działaniu rutynowanej rywalki.

Jakże przykrego uczucia doznaje się myśląc o tem, że właśnie „panna z towarzystwa“ będzie ta, która zwycięży i, że łatwowierny młodzian, wybierze usta pokryte błaknącym karminem, w miejsce świeżych i czystych warg, któreby mu szeptały słowo „kocham“ w zupełnem zapamiętaniu...

P. M.

LY CORSARI

# MOST

„Jakby mnie to obchodziło!“ Rzucił słuchawkę na widełki telefonu, cisnął się w fotel i podniecony wycierał chusteczką swą czerwoną otyłą twarz. Nazywał się Wilky.

— Co to już? — spytał Brido — Nie słyszy się żadnego słowa. Straszliwe hałasy, jakieś urywane półsłówka...

Nastąpiła cisza. Trzej mężczyźni którzy znajdowali się w pokoju, zatopili się we własnych myślach. Na dworze szalała wichura, świsty i wściekle wycia. Brido palił swe cygaro, głęboko się zaciągając. Patrzył z ukosa na żonę administratorka. Jego myśli były tak dzikie i groźne, jak burza, szalejąca w przyrodzie. Te loczki na jej czole...

Ta sama historia, co przed kilku tygodniami. Przyszedł pijany do domu, źle traktował swą żonę. Wyczytał to z jej bladej oblicza i co godniejsze podkreślenia, z własnego poczucia mężowskiego. Dzwonek telefonu. Zaklął.

— Nie dojdę już — mruknął Wilky.

— Ja chciałbym posłuchać — odezwiał się Brido.

Wziął słuchawkę i przyłożył do ucha. Piekielny hałas, jakieś słowa.

— Hallo! Tak, to tu, co? — wołał. — Nie nie rozumiem — mruknął. Jakieś dźwięki mowy ludzkiej, oderwane sylaby. Oderwane słowa.

— Burza — huczało w słuchawce. Do Medanu nie jechać!... — Hallo! Most się zawalił. Rozumie pan? Most z Armenią... tu niedaleko.

A potem świsty, ryki, brzęczenie i niezrozumiałe dźwięki.

Brido położył spokojnie słuchawkę z powrotem.

— Mówił Sunters — rzekł. — Nie można go było dobrze zrozumieć, ale domyśliam się, że prosił cię, byś udał się do Medanu Wilky.

Ona się wachlowała. A potem zapytała:

— Może nalać herbaty?

Brido obserwował ruchy i kształty jej pięknych rąk, podczas gdy podawała filiżankę.

— Kobieta ciebie godna — mówił do siebie. — Pyszna kobieta. Dla niej można popełnić nawet morderstwo.

Tej nocy spał lepiej niż zwykle. Następnego dnia słyszała od pewnego asystenta:

— Wilky wczoraj wieczorem zabił się. Stoczył się w przepaść razem ze swoim autem. Most pod Armenią podczas wczorajszej burzy został poniesiony przez potok górski.

Brido zapalił papierosa. — Taka tragiczna śmierć — powiedział zwolna. Był tem wcale miło zaskoczony.

— Tak — rzekł tamten. I przed staw pan sobie, co za nieszczęście: zawsze zwykł zostawiać żonę w domu, a tym razem...

Z ręki Brido'a wypadł papieros. Zamroczyło go.

— ...a tym razem pojechał z nią razem!

(spolsz. A. I.)

# BENEDYKT SPINOZA

(Dokończenie)

Czegoż o nim nie wymyślano! Przedstawiono go, jako tchórzka, który umarł we Francji ze strachu, że go zamkną w Bastylii (Spinoza nigdy nie opuszczał Holandji), jako potępienca, nawet jako szafana; palano świętem oburzeniem na niego w pa-szkwilach i uczonych rozprawach; wyczerpywano arsenał złorzeczeń i rzucano nań najwyszukańsze przekleństwa. Szerzono potworne plotki o jego życiu i o śmierci, i zniekształcono jego poglądy, by je zozydzić. Wyraz „spinozysta“ był wśród jego licznych nieprzyjaciół synonimem „bezbożnika“; straszono nim dzieci.

Tymczasem wiarogodne źródła podają jego charakterystykę we wręcz odmiennem świetle. Cichy, skromny, stoicko beznamiętny w życiu, nie żywi nienawiści nawet wobec tych, którzy go wykleli. Zawsze jest pełen jasnego spokoju, który towarzyszy wszystkim jego pracom i poczynaniom. Ujawnia niezwykłą bezinteresowność, którą tak podziwiał Goethe, mówiąc o jego „grenzenlose Unselfgennützigkeit“ („Aus meinem Leben“ III, 14). Gdy jego bogaty przyjaciel, Szymon de Vries z Amsterdamu, chce mu zapisać w spadku całe swe mienie, Spinoza nie zgadza się na to, lecz po wielu gorących namowach przyjmuje wkońcu tylko 300 florenów renty dożywotniej.

Bardzo ciekawie przedstawia się sprawa spadku po jego własnym ojcu.

Gdy niegodziwe siostry chciały go wydziedziczyć, wszczął z nimi proces, a wygrawszy go pozostawił im wszystko, wybrawszy sobie tylko jedno łóżko.

Jest niezwykle zrównoważony. Umie nad podziw być panem swych uczuć. Nigdy go nie widziano ani zbyt smutnym, ani zbyt radosnym. Władza sobą w gniewie i w cierpieniu; niczego nie uzewnętrznia. Jest zresztą bardzo uprzejmy i miły w obcowaniu; chętnie rozmawia z domownikami i pociesza ich, jeśli im się stało jakieś nieszczęście (Colerus).

Potrąfi zachować bierny opór wobec wszelkich pokus; nie ma zwykłych pragnień, popędów, namiętności. Nie pozwala się wyrwać z samotności nawet pokusie w postaci zaproszenia do objęcia katedry na uniwersytecie w Heidelbergu; dobrze wie, że obietnica pełnej wolności, dana mu przez kurfürstę Karola Ludwika, rozwieje się przy pierwszym bliższym zetknięciu.

Ogranicza do minimum swe potrzeby i dzięki temu osiąga całkowitą niezależność. Ceni ją nadewszystko i zachowuje ją mimo różnorodnych propozycji swych przyjaciół. Zadowolona się tem, co posiada, chociaż posiada niewiele i to zawdzięczając swej pracy ręcznej; na życie zarabia szlifowaniem szkieł optycznych, które, dzięki swym niepospolitym zaletom, cieszą się wielką popularnością.

Wszędzie, gdzie może, głosi tolerancję i sam ją uprawia w życiu. Gdy gospodyni jego zwróciła się doń pewnego razu zapytaniem, czy zdaniem jego dostąpi ona zbawienia w swojej wierze, ten daje jej następującą odpowiedź:

— Wasza religja jest dobra, możecie nie oglądać się na inną, by dostąpić zbawienia, jeżeli tylko prowadzicie życie spokojne i czynicie innym dobro.

Żywno czyn, jak widzimy, stawia Spinoza ponad przypadkowy rytuał religijny. Nie szkielet uczucia lub myśli, lecz samo uczucie i sama myśl rozstrzygają o wartości czynu i dzieła.

Gdy gorliwy w kształceniu się, lecz dość ograniczony przyjaciel Jellus nadesłał Spinozie do oceny swe dzieło, zawierające wyznanie wiary powszechnej, Spinoza odpowiedział mu, że nie znalazł tam nic do zmienienia, aczkolwiek podstawy i motywacja były całkowicie inne, niż w jego „Traktacie“.

Jedyną namiętność posiada ten niewzruszony, nieugięty i nieprzekonywany umysł: jakieś bezpamiętne umiłowanie prawdy. Namiętność ta, góruje nad wszystkimi innymi jego przymiarami do tego stopnia, że pozostawia nic nie widzi. Tak gorliwie szuka prawdy, że chociaż

wskutek osłabionego zdrowia potrzebuje odpoczynku, nie znajduje go nigdy. — Częstokroć parę miesięcy upływa, a on nawet z mieszkanką nie wychodzi, owoiada Lucas.

Będąc i tak słabej kompleksji, mając od dzieciństwa zadatki suchoty (które odziedziczył po matce), potęguje jeszcze swą chorobę, dającą się mocno we znaki od 20 roku życia, niestanną pracą umysłową i fizyczną; a ciągle nieopuszczanie niezdrówego mieszkania i ustawiczne wdychanie pyłu szlifowanego szkła odgrywają tu niepoślednią rolę.

Koniec nadszedł niespodzianie dla wszystkich otaczających W niedzielę, 32 lutego 1677 r. o godz. 3-ej pop. cicho, niespostrzeżenie skonał ten wielki człowiek, tak cicho i samotnie, jak żył. Pochowany został we wtorek, 25-go.

Był pierwszym w Europie urzędowo znanym bezwyznaniowcem.

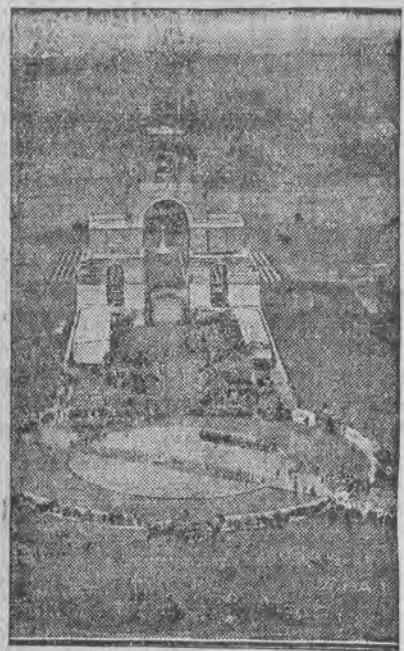
Na koszt pogrzebu i spłacenie małych długów sprzedano z publicznej licytacji wszystko, co po nim zostało. Suma otrzymana wyniosła około 33 florenów — zaledwie na pokrycie tych koniecznych potrzeb. Teraz dopiero się ujawniło, jak skromnie, jak ubogo żył.

Miał zaledwie 45 lat, gdy umarł... Żywot jego był krótki, lecz niebywale nateżony wewnętrznie. Jakis niespostrzeżalny ogień pożerał go namiętnie od wewnątrz — i spalił. Ogniem tym było nieugaszone pragnienie wiedzy, pragnienie prawdy dla niej samej — kosztem wyrzeczeń się i cierpienia, wygnania i osamotnienia.

Świątynią nieśmiertelności, w której według Lucasa żył, będzie Spinoza, jest nie tylko pamięć uczonych i ich pisma. Ta świątynia, w której On wiecznie żyć będzie, jest umysłowość wszystkich ludzi, sięgających wyższego, niż przeciętni, poziomu, — tych, którzy ukochali wolność i prawdę, jak on. Ci go cenią i czczą.

A czy można komuś złożyć w hołdzie więcej, niż miłującą pamięć ludzkości?

## Pomnik anglików we Francji



Książę Walji w obecności prezydenta Francji dokonał odsłonięcia pomnika ku czci oficerów i żołnierzy brytyjskich, zaginionych w walkach nad Somą. Na pomniku tym wzniesionym w miejscowości Thiepval, wyrze są nazwiska 73.357 oficerów i żołnierzy, których mogiły nie udało się odnaleźć.

Podajemy lotniczą fotografię tego symbolicznego grobowca podczas ceremonii poświęcenia.

### KAŻDY SOBIE

Na przyjęciu u dyrektora banku pani dyrektorowa uraczyła swoich gości śpiewem.

— Jak się powodzi naszym gospodarzom? — pyta ktoś z gości lekarza domowego.

— Ona śpiewa dyskantem, on podwyższa dyskonto.

J. Pruszyński

# Onanja-ipsacja

Najczęściej poruszanym zagadnieniem płciowości niemożliwej, dziecięcej i pubertalnej jest problemat onanji. Bardzo dużo pisze się na ten temat, jeszcze więcej się mówi, ale najmniej się o tem wie. Na porządku dziennym mamy tu kontrowersje i nieporozumienia co do terminologii, interpretacji naukowej oraz znaczenia zdrowotnego, moralnego, a niekiedy i religijnego tego przejawu seksualnego.

Obfita terminologia onanji jest po większej części bałamutna. By się zorjentować w zjawisku onanji, jest rzeczą nieodzowną przedewszystkiem ustalić znaczenie odnośnych terminów.

Otóż onanja oznacza wszelkie praktyki seksualne, świadome i nieświadome, psychiczne i fizyczne, celowo wywoływane mimowoli występujące, których człowiek dokonywa na sobie samym. To znaczenie onanji jest bez porównania szersze od znaczenia utartego.

Onanją w znaczeniu naukowym jest tedy nawet samo wyobrażanie sobie lubieżnych sytuacji i wszelkie erotyczne drażnienie jakichkolwiek bądź części ciała. Moment ejakulacji odgrywa w tem określeniu rolę całkiem uboczną. W konsekwencji sednem sprawy przestaje być u mężczyzny utrata nasienia. Zato do istotnych cech onanji należy brak rzeczywistego partnera.

Do nieświadomej onanji Stekel zalicza, zdaje się słusznie, polucje. Zważając, że cielesne manipulacje nie są tu istotne, można fraktować, jako onanję, również polucję, którą wszak cechują lubieżne wyobrażenia oraz ejakulacja.

Trudniejsza do rozstrzygnięcia jest kwestja, czy pewne zjawiska dźubania w nosie, co więcej fiki nerwowe i omdlenia, nie mają charakteru czysto onanistycznego, mimo, że dany osobnik ani nie uważa, ani nie odczuwa ich, jako seksualne.

Niewiadomo dlaczego, akurat oznaczono wymieniony zespół przezawców płciowych terminem onanji, wmiészawszy całkiem niewinnie w te sprawy przezornego męża Onana, pochodzącego z najzacieńszego rodu izraelskiego. Onan przecież tylko przerwał stosunek płciowy w celu zapobieżenia poczęciu. Ze względu na tę etymologję biblijną słowa „onanja”, niemal wszyscy seksuologowie zarzucają ten termin.

Zastępują go jednym słowem „autoerotyzm”, drudzy — „ipsacja”. Oba te terminy są odpowiednie, gdyż nie mają w sobie nic z gwałcenia (samogwałt), skalania (Selbstheflebung), bezczeszczenia (masturbacja). Po polsku nieraz się mówi o „samopłceniu” i „marnopłceniu”.

Warto zaznaczyć, że termin „autoerotyzm” został wprowadzony przez sławnego angielskiego seksuologa, Havelocka Ellisa, a nazwa „ipsacja” — przez polaka dr. Kurkiewicza, autora kilku polskich książek seksualnych, w których się poro od dziwacznych neologizmów.

Wreszcie, niektórzy uczeni od różniają od onanji „onanizm”, rozumiejąc przez to onanję uprawianą nałogowo.

Z powyższego naukowego sensu onanji wynika, że onanją jest wyobrażanie sobie lubieżnych sytuacji, t. zw. psychiczna onanja, seksualnie odczute używanie wyrażen „stolecplciowych”, t. zw. koprofilja, lub pisanie względnie erotycznych listów i t. p. utworów, t. zw. erotografomanja, nawet pewne

rozmyślania religijne.

Nie zdziwi się teraz chyba nikt, jeśli przeczyta gdzieś niespodziane twierdzenie: „cała ludzkość się onanizuje”. Uwzględniając bowiem onanję psychiczną, mimowolną i nieświadomą, nie znajdziemy wielu, nie oddających się jej. Stekel powiada, że udało mu się znaleźć kilka takich „okazów”, ale byli to ciężko - chorzy nerwowo. Według Bessera, takie osobniki mają bądź to znikomą popęd płciowy, bądź też kłamią. Statystyka potwierdza ten pogląd o powszechności w onanji wśród ludzi. We wszystkich czasach i miejscach onanja istnieje. Spranger kwestjonuje naukową wartość podobnych statystyk, uznaje je nawet za niedorzeczne, ale niewiadomo czemu. Wydaje się, że to, czego nie zrobią na drodze statystycznej ankiety, dopełnią bezimiennie kwestjonariusze i nie trzeba bynajmniej tworzenia jakiejś tajnej ekspozytury poszukiwaczy onanistów.

Rozróżnia się onanję niemożliwą, pubertalną oraz onanję dojrzałego człowieka.

Zygmunt Freund i Albert Moll, niezależnie od siebie, doszli do koncepcji o życiu płciowym dziecka. Jednak nie wszyscy się z nimi zgadzają. Bo chociaż nie można zaprzeczyć, że dzieci się „onanizują”, jednakże jest rzeczą sporną, czy doznają podczas tych manipulacji wzruszeń o charakterze płciowym. Zdaje się jednak, że pasja, z którą niemowlęta i dzieci uprawiają onanję, fakt zaśnięcia po niej i cały szereg innych oznak raczej przemawiają za zjawiskiem płciowym nietylko fizjologicznym lecz i psychicznym.

Mirski cytuje za amerykańskim lekarzem Tawuseudem:

„Ledwie 8-miesięczne dziecko zakładało prawe udo na lewe, zamykało oczy i ścisnęło kureczowo piastki. Po jednej, lub dwu minutach występował pot, napływ krwi do twarzy, a potem zupełne osłabienie. Powtarzało się to raz lub kilka razy w tygodniu. Dziecko było zupełnie zdrowe i nie okazywało żadnych anomalji w budowie organów płciowych”.

Podobnych wypadków zna literatura seksuologiczna bardzo dużo. Do Stekla pisze pewien osobnik, że od pierwszych miesięcy życia onanizował się. Jako trzyletnie dziecko powiada do matki, zabraniającej mu onanji:

— Mamo, nie mogę! Kiedy to przychodzi, muszę, muszę, muszę!

Natomiast nikt naturalnie nie kwestjonuje płciowej natury onanji u dojrzewających i dojrzałych. Kwestjonują i spierają się tutaj wiele, ale całkiem o coś innego.

Onanja u dojrzewających i do rosyłych ma wszelkie odcienie. Typowe są mechaniczne manipulacje nad częściami rodnemi.

Technika onanistyczna jest bogata i wysoka. Kobiety korzy stają i korzystały od prymitywnych przysłowiowych środków poprzez pomysłowe godemiches i consolateurs (imitacje męskich organów), aż do skomplikowanych maszyn pociechodajnych. Podobnym arsenałem środków pomocniczych rozporządzają mężczyźni. Niekiedy ich praktyki onanistyczne wymagają wyborowego wycimnastkowania.

Jakie są przyczyny onanji? Główną przyczyną u dorosłych bywa zazwyczaj brak partnera płciowego. Stąd epidemie onanji w więzieniach. Nadto może być niekiedy przyczyną

niechęć do dzielenia z kimś drugim swego życia płciowego.

Jeżeli zaś idzie o przyczyny onanji u dojrzewających, sprawa komplikuje się. Są dane, przemawiające za tem, że u wielu młodych stosunek do własnego ciała oscyluje między postawą estetyczną, a erotyczną. Taki mieszany charakter ma, według Sprangera, także ich radość z własnego wzrostu. W tym to stosunku do siebie samego należy szukać psychologicznych przyczyn onanji u wielu dojrzewających.

Teraz dopiero można się zastanowić nad bodaj najżywniejszą stroną onanji:

Czy onanja ma wartość dodatnią, czy ujemną?

Dotychczasowy obłąkany stosunek do onanji czynił z niej poczware estetyczną i moralną, kłeskę religijną i zdrowotną. — Zrodził się nowy stosunek, na ogół niemniej radykalny, niż dawny, tylko o charakterze przeciwnym. Według niego nie ma nic piękniejszego, nie bardziej moralnego, nie bardziej godnego człowieka, stworzonego, jak wiemy, na wzór Boga, niż onanja. Rzecznikiem tego stanowiska jest Hans Blüher. A orędownikiem błogosławionego wpływu onanji na zdrowie onanistów jest Wilhelm Stekel.

Należy przyznać, że sprawa onanji wzięła niespodziany i ciekawy obrót. Ale czy słuszny, — to wymaga szczegółowej i uzasadnionej odpowiedzi.

Zasadniczym rysem onanji jest jej niejako samowystarczalność seksualna. Człowiek zadowala swoje namietności płciowe bez istotnego współdziałania drugiej osoby. Ze względu na ten rys należałoby onanję cenić na wysoki szczebel. Estetyczny moment — w wypadku mechanicznych praktyk onanistycznych — musi być całkowicie wyeliminowany, gdyż ze stanowiska konkursu piękna, nawet sam stosunek płciowy wyszedłby nie najlepiej. A gdyby się chciało ocenić onanję sprawdzianem moralności, zyskałaby nawet niepomniernie wiele. Uprytomnijmy sobie, że człowiek, trawiony żądzą musi ją zaspokoić. Wstrzeźliwość jest rzeczą niemożliwą dla przygniatącej większości ludzi. Wskutek tego zmuszony jest człowiek, chcący wzruszeń płciowych, uciec się do prostytucji. Atmosfera tej instytucji jest znana. Stosunek płciowy nabiera tu charakteru brudu. Człowiek wrażliwy czuje się upodlonym moralnie. A kłóż wie, czy negatywna postawa współczesnych ludzi do życia seksualnego, jako do czegoś niemoralnego, nie wywodzi się w wielkiej mierze z faktu pierwszego poznania i zaznania wzruszeń płciowych w tej atmosferze. Onanja chroni przed tą atmosferą i tu chociażby jest jej wartość moralna.

Dołącza się do tego wartość profilaktyczna — pewność nie nabawienia się choroby wenerecznej. Onanja tedy nietylko umiarkowanie od osób drugich, lecz i od chorób. Prawie jak golenie domowe.

Mimo to wszystko, ta samowystarczalność seksualna onanji jest iluzoryczna. Człowiek jest pod względem płciowym stworzeniem niedoskonałym. — Musi mieć swoje dopełnienie w postaci partnera. Anatomiczna strona tej konieczności naturalnej jest widoczna i zagadkowa. Dwa całkiem różne osobniki, mężczyzna i kobieta, są zdumiewająco do siebie dostosowane budową. Fizjologiczna strona jest jeszcze niewyświetlona. Na sienie mężczyzny, wniesione w

organizm kobiety, spełnia tam jakąś zbawienną rolę pod względem zdrowotnym. Biologiczna strona, powstawanie dziecka ze stosunku płciowego, rzucza się w oczy, zdumiewa niepomierzenie, a jest przytem pograżona w gęstym mroku. Najwięcej obchodzi nas strona psychologiczna, w istocie swej zależna i związana ze stroną biologiczną i somatyczną. Otóż brak partnera płciowego nadaje manipulacjom onanistycznym **psychicznie niemile zakończenie**. Przechodzi się tu bezpośrednio od silnych wzruszeń seksualnych do odrażającej pustki. Odczuwa się wówczas w całej pełni grubo seksualny charakter onanji. Tęgo niema w stosunku płciowym między uczuciowo zaangażowanymi partnerami. Oswobodzając i łagodnie kończy się tu akt.

Ta odrażająca pustka z jednej strony, a z drugiej strony — niemożność zwalczania onanji, rodzi w onaniście lekceważenie dla siebie, często nawet pogardę i wstręt. To lekceważenie rośnie ze wzmagającym się powtarzaniem onanji. Onanista z reguły uprawia często swe manipulacje. Niema żadnych ograniczeń. Stąd gdy tylko odczuwa żądze, natychmiast ją zaspakaja. Ale nietylko wówczas. Nierzadko w chwilach rozczarowań życiowych szuka samotności i oddaje się onanji, bynajmniej nie poto, by usunąć przygnębienie, lecz przeciwnie — jeszcze dotkliwiej się zgnębić. Tak, jak człowiek dotkliwie obrażony, który sobie później powiada: „Właśnie, że to było jeszcze za mało, wyrodney nieponi! Lepszych od ciebie wieszają!” — Działa tu jakaś tendencja do samounicestwienia się.

W tem miejscu należy zwrócić uwagę na psychiczne i fizjologiczne niebezpieczeństwa onanji. Niebezpieczeństwa te istnieją, a'e są one zupełnie innej natury, niż się pospolicie przypuszcza.

Pierwsze psychiczne niebezpieczeństwo — to nadmierne na tężenie wyobraźni. Nie wolno zapomnieć, że onanista wytwarza sobie obrazy, których przy obcowaniu płciowym człowiekowi dostarcza rzeczywistość. Te erotyczne fantazje wymagają z jego strony silnej pracy psychicznej. Tylko w ten sposób nabierają dostatecznej żywości. Zbytne jednak nadwyżężanie wyobraźni pociąga za sobą ujemne skutki, szczególnie dla tych, którzy nie mają wielkiej zdolności do fantazjowania. W dodatku wytwarza się w jego wyobraźni, wskutek częstotliwości manipulacji onanistycznych, gotowość do eksplodowania w kierunku seksualnym. Naprężenie płciowe onanisty kończy się nie stopniowo, lecz gwałtownie.

Drugim psychicznym niebezpieczeństwem jest to, że onanja niszczy uduchowioną miłość. Ja ko czysty cielesny akt onanja, uprawiana nałogowo, zjada tę miłość, jak rdza metal. Zresztą podobnie działa wszelkie długie obcowanie płciowe z osobami, do których się niema głębszego stosunku uczuciowego. W ten sposób onanja przyczynia się do t. zw. zblazowania.

Trzecie psychiczne niebezpieczeństwo — to niewiara w siebie i postawa niespoleczna. Onanista stale i bez skutku walczy ze swoją skłonnością. Ta daremna walka szkodzi dwójako: przez zużywanie w niej ogromnej energii psychicznej, jak również przez coraz bardziej zakorzeniające się przekonanie o własnej słabości. Onanista chciałby się z żalu aż ska-

strować, lecz gdy tylko odczuwa żądze, wnet się odosabia i zaspakaja ją. Ze swem poczuciem winy i gotowością do samotnego przebywania staje się onanista coraz bardziej niespoleczny. Jest przekonany, że wszyscy poznają po nim jego rzekome wszeleczeństwo. Wytwarza się w nim niepewność siebie, lęklivość, podejrziwość, skrytość i zgrzytliwość. To się tyczy szczególnie i przedewszystkiem ludzi, którzy z natury swej już są przeczuleni, lękliwi, wstydliwi. Oddają się oni onanji właśnie dlatego, że nie stać ich na odwagę zdobywania sobie partnera. A onanja ze swej strony pogłębia te właściwości charakteru. Natomiast ludzie zdrowi, z wolą przeciętnie silną wcześniej czy później szczęśliwie tracą wraz z onanją wszystkie wyżej wymienione waży charakteru.

Takie są ujemne następstwa psychiczne onanji. Wypada jeszcze przyjrzeć się nieco bliżej fizjologicznym następstwom.

Otóż podczas onanji niemal cała muskulatura znajduje się z reguły w spoczynku. Niektóre tylko mięśnie są tu zaangażowane, ale zato nadmiernie. Natomiast w normalnym akcie całe ciało równomiernie pracuje, a skutek tego jest, według Bessera, równie pomyślny, jak po wszechstronnem ćwiczeniu sportowem. Nadwyżężenie zaś poszczególnych mięśni wywołuje silniejszy przypływ krwi do nich, co odbija się ujemnie na jej krążeniu. W związku z tem mogą powstać nerwowe zaburzenia sercowe, które jednak zanikają po zaniechaniu onanji.

Takie jedynie zaburzenia psychiczne i fizjologiczne pociąga za sobą onanja. Czystym wymysłem są inne skutki ujemne, „wiernie” przedstawione z nieposkromionym temperamentem przez np. I. H. Tranke - Wortmanna, D-ra Retana i w licznych broszurkach. Z rozumowań tych luminarzy wynika prosto i jasno, że gdyby nawet nie było żadnych jestestw chorobotwórczych, a ludzie żyłiby ponadto w najsurowiej przestrzeganej higjienie, sama onanja wy starczyłaby, by zaludnić wszystkie zakłady dla obłąkanych, szpitale, kliniki, sanatoria, baryki izolacyjne itp. Ta kampanja „oświecająca” wywołała fatalne skutki. Należy czytać listy onanistów, karmiących się tą chorą literaturą, a wołających do lekarzy „ratuj mnie pan!”, by unaocnić sobie ich stan. Szalenie się obawiają oślepu, urwadu rdzenia, impotencji, gruźlicy kości. Te obawy wywołują dużo zaburzeń psychicznych i fizjologicznych, jak również ten przysłowiowy wygląd. Ze strachu pewien bohater tak się pocill podczas swych manipulacji onanistycznych, że tracił na wadze całe kilo przy poszczególnym akcie. Jadł przez to dwadzieścia jaj dziennie.

Równie niezrozumiały, jak ten przesładowczy stosunek do onanji, jest nowoczesny protekcjonalny stosunek.

Onanja nie jest ani kłeską, ani błogosławieństwem. Nikt jeszcze z samej onanji nie zworował. Poważnie przedstawia się onanja u ludzi o słabych charakterach, wstydliwych, lęklivych. Oni sami nie pozbedą się onanji, gdyż brak im do tego siły woli. Walka z ich onanją jest niezbędna i jednoznaczna z pozytywnymi wpływami, wzmacniającymi ich charakter.

Ze stanowiska **hedonistycznego**, przyjemnościowego, onanja jest seksualnie najniższą formą.

# HUMOR I SATYRA

Artur Schnitzler

## Parabole

— Zbliż się lwie, ja ci nic nie uczynię — rzekło dziecko, wyciągając rączkę przez kratę i podając zwierzęciu kawałek chleba. Był to dzielny lew z bajek dla dzieci, wie dział przeto, co do niego należy, sięgnął delikatnie po kromkę chleba, potem cichaczem pomrukując, usunął się w kąć klatki. Ale pamiętajcie, moje dzieci, że są i takie lwy, które nie pochodzą z bajki.

Nad brzegiem morza małe chłopię buduje fortecę z piasku. Do rowu wykopanego wokół wzniesione go pagórka znosi wodę z morza.

— Co ty tam robisz chłopcze?

— Morze.

— Czy nie wystarczy ci tamto ogromne?

— Tamto jest wprawdzie większe od mego, ale to morze jest moje....

Kiedyś spotkałem go na ulicy i zapytałem o godzinę. W odpowiedzi wyciągnął zegarek z lewej kieszeni, potem dobył drugiego z prawej, pomyślał chwilę i i wymienił wreszcie godzinę.

— Jakto, — zapytałem zdumiony — używa pan naraz aż dwóch zegarków?

— Tak — brzmiała odpowiedź. Przedtem używałem tylko jednego ale ten się spieszył o dziesięć minut na dobę. Kupiłem więc drugi, który się opóźnia o dziesięć minut. Teraz jestem wreszcie w stanie do kładnie wyliczyć i podać godzinę.

— Czy nie lepiej uczyniłby pan — zapytałem po pewnym namyśle — gdyby pan sprzedał obydwie zegarki, kupując zamiast nich jeden dobry i wyregulowany?

Przyjrzał mi się z niedającą się opisać pogardą, poczem odrzekł:

— Racjonalista, — i odszedł nie oglądając się za mną.

Był ranny. Ponieważ broczył krwią, przeto poplamiał i jej sukienkę, kiedy się doń zbliżyła. Wybażyła mu to, jak zawsze, serdeczną wielkodusznością. Doznawał lekkiego bicia serca i miał wrażenie, że za chwilę omdleje.

— Czy ty czasem nie masz gorączki?

— Możliwe, że tak, — odpowiedział, ślaniając się na nogach.

— Jak z ciebie dziwny człowiek — odpowiedziała łagodnie, głosząc mu skroń. Ja już prawie o tym, drobnym wypadku zapomniałam.

## Czuly mąż

Frywolski jest od 30 lat po ślubie. Powoli zaczyna już sam siebie żalować. Ale pewnego dnia stało się to cudowne i nieoczekiwane. Po kój i cisza nastały w domu, żadnej kłótni, żadnej sprzeczki...

Frywolski odżył. Po czterech tygodniach jednakże zjawia się w po liści:

— Moja żona zniknęła.

— Kiedy?

— Przed czterema tygodniami.

— To dopiero dziś pan o tem melduje?

— Tak, zdawało mi się bowiem, przez cały ten czas, że śnię!

## Surowa matka

— Moja córka rysuje, — opowiada dumna matka.

— Tak? A co, jeżeli można wie dzieć?

— Ona rysuje akty.

— Akty? Czy męskie?

— Oczywiście.

— Tam do djaska, co pani mówi, tak z modeli?

— E. co też pani mówi. Nigdybym na to nie pozwoliła. Ona rysuje z pamięci.

M. ZOSZCZENKO

# Statek-kameleon

Znajomi doradzili mi małą wycieczkę parostatkami wzdłuż brzegów Wołgi. Powiedziano mi, że jest to świetne urozmaicenie czasu a ponadto doskonała okazja poprawienia nadszarpniętego zdrowia. Woda, brzeg i wogóle... Pierwszorządna kuchnia, wygodna kajuta, słowem idealne warunki wypoczynkowe.

Posiuchałem. Odbyłem wycieczkę wzdłuż brzegów rzeki. W zasadzie nie żałuję, jednakże specjalnie go podziwu dla tej rzeki z wycieczki tej nie wyniosłem. Przeżyło się tu w związku z parostatkami wiele wysoce denerwujących chwil... Prawdę mówiąc, parostatki, kursujące po rzece, są pierwszorządne... Ja osobiście odbyłem podróż na eleganckim i nadwyraz wygodnym statku. Nazwy niestety nie pamiętam. Sądzę, że nazywał się „Penkin”, a może zresztą inaczej. Pamięć moja na skutek późniejszych przeżyć mocno szwankuje. Zresztą mniejsza o nazwę. Chciałbym tu opisać moje przeżycia w czasie tej krótkiej podróży.

A są one następujące: Przybiliśmy do Samary. Mała grupa, złożona z sześciu mężczyzn i jednej niewiasty, wysiadła na brzeg. Poszliśmy oglądać miasto. Po obejrzeniu wszystkiego, co godne było obejrzenia, powróciliśmy z powrotem na brzeg. I oto ku naszemu największemu przerażeniu spostrzegliśmy że naszego parostatku już niema.

— Bracia kochani, — powiadam — nasz statek ruszył w dalszą drogę!

I rzeczywiście w miejscu, gdzie stał zakotwiczony nasz „Penkin” czy jakże mu tam było, stał zupełnie inny parostatek. Na burcie widnieją na białym tle jaskrawo odciśnięte czarnymi literami wypisane nazwa „Burza”. Może nawet nie „Burza” ale, jak już zaznaczyłem, pamięć moja od czasu tej podróży stale szwankuje.

A zatem jest „Burza”, „Penkin” zaś, na którym były nasze bagaże i dokumenty znikł bez śladu. Moi współtowarzysze byli narówni ze mną bladzi z przerażenia. Zwróciliśmy się do ludzi, stojących nad brzegiem i placzącym głosem jeliśmy pytać: Czy dawno już „Penkin” odjechał? Czy nie wiecie, drodzy ludzie, jak moglibyśmy go dogonić?

Ludzie odpowiedzieli: Nie musimy gonić za swym parostatkami. Tam stoi „Penkin”. Zmieniono tylko nazwę na „Burza”.

Nasza radość była nie do opisania. Cała grupa padłażyla na parostatek i do Saratowa nikt nie miał odwagi ani na chwilę parostatku opuścić. W Saratowie wzięłem na odwagę. Świadcze się Bogiem, nie dłużej jak pół godziny, spędziłem na brzegu. Poszedłem tylko do pobliskiej trafiki, zakupiłem papierosów i przedko pobiegłem z powrotem.

## Dżentelmeni

Pewnego dnia odwiedził Abrahama Lincolna młody lord angielski.

— Jakże się panu nasz kraj podoba? — zapytał słynny pionier demokracji swego gościa.

— Owszem, Ameryka jest pięknym krajem! Jednego jednak nie rozumiem — odpowiedział młody lord. — Dziwna mi się wydaje mianowicie okoliczność, że tu sobie każdy dżentelmen sam czyści buty.

— Tak jest! — podchwycił Lincoln. — A komuż czyszcza buty dżentelmeni angielscy?

tem. Wracam i widzę, że mego statku znowu niema. Na jego miejscu stoi inny.

Jednakże tym razem strach mój nie był już tak wielki. Były po temu pewne powody. Może, pomyślałem, znowu zmieniono nazwę statku? Nie chcę zaprzeczyć, że było to trochę denerwujące. Zbliżam się i czytam wyraźny napis, umieszczony na burcie okrętu: „Korolenko”.

— Panie, — pytam dozorcy portowego, — gdzie się „Burza” podziała?

— Tam stoi, — odpowiedział flegmatycznie dozorca, — tylko że od Saratowa nazywa się już „Korolenko”.

— Czemu to się tak rozrzutnie posługuje farbą — pytam zdumiony.

## Feljeton

# Interview

— Czy pozwoli pan zrobić ze sobą małe interwju — zwracam się do otyłego jegomościa, słynącego w naszym pensjonacie, zarówno z nadzwyczajnej tuszy, jak i miljonowego konta bankowego.

— Co takiego? — robi zdziwloną minę mój interlokutor.

— Interview — powtarzam.

— Wstydź się pan. No pomyśleć coś podobnego. Jakże się pan tego nie wstydzi?

Istotnie zarumieniłem się po uszy. Bóg wie, co sobie ten poczciwy jegomość pod tem niewinnym słowem pomyślał. Bąknąłem kilka słów na przeprosiny i dałem nura do pobliskiego lasu, dla ochłonięcia z wrażenia. Położyłem się weźnie spać tego wieczoru.

Okolo północy ktoś cicho zastukał do drzwi. Zerwałem się i otworzyłem. We drzwiach stał ów otyły jegomość, zażenowany i krygujący się w niemożliwy sposób.

— Czemu mogę służyć?

— Proszę mi wybaczyć. Chciałem pana prosić o pewne wyjaśnienie. Widzi pan, wy młodzi macie jednak więcej znajomości przejawów współczesnego życia.

Chrzaknął, jakgdyby połykając jakąś gorzką pigułkę, potem ciągnął dalej:

— I pomyślecie, że ja do dzisiejszego dnia nie wiedziałem, co to jest, no to, to, jak to pan jakoś dziwnie nazwał. Oczywiście po trosze się domyślałem, ale któżby uwierzył, że ja, doświadczony mężczyzna, jestem takim indolentem na tym punkcie... Czy nie zechciałby pan, mój młody przyjacielu, dokładnie coś o tem opowiedzieć?

Widziałem dokładnie, jak siwy ten jegomość zarumienił się po białka oczu, w których zajaśniała się niezdrówka ciekawość chłopca, kiedy po raz pierwszy posłyszysz o rzeczy zakazanej.

— Ależ co ja mam panu wyjaśnić? — pytam szczerze zdumiony

— Co to jest, albo właściwie jak się to robi?

— Co?

— No to, jak pan to dziś powędział: inter...?

— Interview?

— No, właśnie.

— Należałoby to mój panie nle-kiedy zrobić kijem — mówię już szczerze zniecierpliwiony, — zwy-

— Ponieważ dawna nazwa jest już nieaktualna, nie odpowiada już duchowi czasu.

— W istocie — powiadam — ta nazwa jest jakby wymarzona dla tego statku.

Chciałem się jeszcze zapytać do zorecy, kim był Korolenko, z jego miny jednakże wywnioskowałem, że niewiele potrafi mi na ten temat powiedzieć.

Dopiero później dowiedziałem się, że Korolenko był pisarzem.

W kilka chwil potem odbiliśmy od brzegu, udając się w dalszą podróż. Nazwa parostatku już się nie zmieniła po sam kres naszej podróży. W ten sposób dotarliśmy do Astrachana.

Z powrotem jechałem koleją.

kle jednak polega to na tem, że interwjuwista stawia pytania interwjuwanemu udziela na nie odpowiadzi. Jest to bardzo modne.

— Tylko tyle?

Słyszę w tonie mego gościa narzekań to zdziwienie, że znów nieufność.

— No tak, a co pan myślał?

— No to proszę ze mną zrobić taki, jak to się nazywa...

— Interview.

— No właśnie interview.

Co zrobić. Jestem zresztą i tak wybitny ze snu, zresztą wobec takiego amerykańskiego kacyka nie sposób być nieuprzejmym.

— Wobec tego będę panu zadawał pytania, na które pan raczy dawać odpowiedzi, które wydobędą na światło dzienne najważniejsze punkty z pańskiej publicznej i prywatnej działalności.

— Proszę bardzo.

— A zatem do jakich szkół pan uczęszczał?

— Wcale nie chodziłem do szkoły.

— Czy miał pan zamożnych rodziców?

— Wręcz przeciwnie. Jako 14-letni chłopiec wyemigrowałem do Ameryki. Tam się dorobiłem fortuny.

— A jak pan rozpoczął to jak pan nazywa „robienie pieniędzy”?

Gość mój namyślił się chwilę, potem nagle twarz jego skrzyła w jednym skurczu. Huknął pięścią w stół i zawołał:

— Szukałem pracy i właśnie otrzymałem odmowną odpowiedź od rzeźnika, u którego się o pracę ubiegałem. Wtem spostrzegłem szpilkę leżącą na ziemi...

— Aha, — przerwałem — pan podniósł szpilkę, rzeźnik to spostrzegł, dał panu pracę, po upływie roku był pan jego współnikiem, a potem został pan jego zięciem. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży rzeźni teścia ulokował pan w swem dzisiejszym przedsiębiorstwie wyrobu pudełek do cygar...

— Za przeproszeniem, pan jest na fałszywym tropie. Kiedym tę szpilkę znalazł, pobiegłem szybko do jubilera, by ją spieniężyć. Szpilka miała bowiem na jednym końcu kilkunastokaratowy brylant.

— ski

## W szkole

— Robaczkiwicz, wylicz proszę wszystkie znane ci wynalazki do by współczesnej.

— Telefon bez drutu, panie profesorze...

— No...

— Pojazdy bez koni...

— No, dalej, dalej...

— Proch bezdymny.

— Siadaj, — powiada nauczyciel. — A co zdaniem waszym, chłopcy, należałoby jeszcze udoskonalić, względnie wynaleźć?

Cisza. Nagle mały Debetowicz zrywa się, podnosi dwa palce do góry i powiada:

— Ja wiem, panie psorze...

— No to powiedz.

— Mój tatuś powiada, że należałoby wynaleźć posag bez żony.

\*\*\*

W szkółce powszechnej, na jakiejś zapadłej prowincji, odbywa się lekcja religii. Ponieważ szkoła składa się wyłącznie z jedynej sali wykładowej, przeto między młodzieżą chrześcijańską, odbywającą lekcję z księdzem prefektem, siedzi jeden jedyny żyd w całej klasie.

— No, powiedzcie mi, moi drodzy, kto był największym człowiekiem na świecie, pyta ksiądz prefekt klasy.

— Napoleon. — pada odpowiedź

— Kościuszko...

— Kolumb...

— Król Jan Sobieski...

— Ale największy, największy, chłopcy?

W klasie zalega milczenie. Poczciwy ksiądz prefekt, chcąc pobudzić młodzież do intensywniejszego myślenia, powiada:

— Kto da celującą odpowiedź, dostanie złotówkę na cukierki.

Grobowa cisza. W tem z ostatniej ławki zrywa się mały Mendel, podnosi dwa umorusane palce do góry i powiada:

— Ja wiem, poszę księdza.

— No, to powiedz.

— Jezus Chrystus.

— Bardzo dobrze, mój chłopcze, powiada ksiądz i wręcza chłopcu złotówkę. Ale zaintrygowany tą niepowседневną odpowiedzią żydowskiego chłopaka, zwraca się doń po lekcji, bierze go na stronę i pyta:

— A skądże to wiesz, mój chłopcze, że największym człowiekiem na świecie był Pan Jezus?

Chłopiec waha się przez chwilę, potem utkwivszy ufny wzrok w księdza, powiada:

— Bo naprawdę największym człowiekiem na świecie był Mojżesz, proszę księdza, ale czego nie robi się dla interesu?

\*\*\*

— Robaczkiwicz, dlaczego ryby nie mówią?

— ...

— Siadaj, ty nigdy nic nie wiesz. Sprycalski!

— Nie wiem, panie profesorze.

— No, a ty, Debetowicz, wiesz?

— Co nie mam wiedzieć, niech pan profesor wejdzie pod wodę i spróbuje rozmawiać...

\*\*\*

W pewnej szkółce obchodzi ogólnie lubiana nauczycielka swoje imieniny. Dzieci przynoszą rozmaite upominki. Ubogi Antos próżno się głowi nad prezentem dla kochanej pani.

Wreszcie chwytając skrzypce, staje przed katedrą i zaczyna wygrywać najmodniejszy szlagier: „Tylko jedną noc chciałbym spędzić z tobą”.